

OLAVIA TAXI
droga wolna
691 166 605

TANIA TAXI
697 703 657
516 195 324

Zwykły krzyż - niezwykle budzi emocje

s.17

reklama

RADIO-TAXI OLAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

19 września 2013
nr 38 (1062)
rok XXIII
cena 2,90 zł 8% VAT
www.gazeta.olawa.pl
Index 324280
ISSN 1509-0809

TYGODNIK LOKALNY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Nie święci garnki wciskają

Jedni naciągali na odkurzacze po 6 tys. zł, teraz inni wciskają „niezwykłe” garnki, kusząc darmowym występem znanego aktora

s. 20-21



Czytelnicy prosili, żebyśmy zajęli się tą sprawą. Mówią wprost:
- *To naciąganie starszych ludzi!*

Na prezentacji dotrwaliliśmy do momentu podpisywania umowy. Cały komplet, wart rzekomo 8,5 tys. zł, mogliśmy kupić „za jedyne” 4,1 tys. zł, ktoś inny kupił tylko jeden garnek za 2 tys. zł

Kołodziej zapowiedział, że rezygnuje

Odwołać zarząd mieli członkowie Stowarzyszenia LGD „Starorzecze Odry” w drugim dniu walnego zgromadzenia członków. O losie prezesa jednak nie zdecydują. Na kilka godzin przed rozpoczęciem walnego Kołodziej zapowiedział, że sam rezygnuje z funkcji

s.13

TNIEMY CENY GRZEJNIKÓW
Sprawdź naszą ofertę
50% taniej!
in-kom
Tel. 71 318 81 63

TAEKWON-DO

PRZEDSZKOLAKI, DZIECI, MŁODZIEŻ, DOROŚLI
ZAPISY
www.akademiataekwondo.com 501 948 610

Sprawdź, jak **DOBRY** **KREDYT** udzieli się Tobie

SGB Bank | Polski Bank, bezpieczny
Spółdzielczy w Oławie
www.bs.olawa.pl

Licytuj i pomagaj potrzebującym

OŁAWA

Charytatywnie

Na balu, organizowanym przez posła Romana Kaczora, można będzie wylicytować wiele ciekawych fantów

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha przekazała limitowany „Album polskich Olimpijczyków” wraz z ich autografami (wydany w 150 egzemplarzach). Marszałek województwa dolnośląskiego Rafał Jurkowlanec - 3 obrazy dołnośląskiego artysty-malarza, przedstawiające Wrocław, oraz kosz produktów



Monety przekazane przez Bank Spółdzielczy w Oławie

regionalnych wraz z butelką najpopularniejszego białego wina na świecie. Bank Spółdzielczy w Oławie dał na licytację 2 srebrne monety, wydane z okazji 400. rocznicy

polskiego osadnictwa w Ameryce Północnej oraz monety z serii „Historia polskiej muzyki rozrywkowej”, a oławski Electrolux - pralkę.

(MON)

OŁAWA

Nad wodą

Wędkarze powalczą o mistrzostwo powiatu

Wśród atrakcji, organizowanych z okazji jubileuszu

15-lecie powiatu na sportowo

15-lecia istnienia powiatu oławskiego, znalazło się kilka imprez sportowych. Jedną z nich są mistrzostwa powiatu w wędkarstwie spławikowym. Odbędą się w dniu 22 wrze-

śnia, na terenie „Piasków”, na kanale żegludowym Odry, naprzeciwko elewatorów. Zbiórka zawodników o godz. 7.00.

(MON)

POWIAT

Ważne

Plan współpracy ze stowarzyszeniami

Od 20 września do 4 października br., w Biuletynie

Współpraca z organizacjami

Informacji Publicznej www.bip.starostwo.olawa.pl, w zakładce „Aktualności” oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie - zostanie umieszczony projekt Pro-

gramu współpracy Powiatu Oławskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2014.

(MON)

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Roman Kaczor

ma zaszczyt zaprosić Ludzi Dobrej Woli
na II bal charytatywny, w dniu 28 września 2013 roku
o godz. 19:00 do Hotelu Jakub Sobieski w Oławie.

Celem balu jest zbiórka pieniędzy dla Domu Dziecka w Oławie, Fundacji „Krok po Kroku”, Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza”, Szkoły Specjalnej w Oławie oraz dla najbardziej potrzebujących dzieci i osób z terenu miasta i powiatu oławskiego.

Posel na Sejm RP

Roman Kaczor

Hotel Jakub Sobieski, ul. Św. Rocha 1, 55-200 Oława

Potwierdzenie obecności należy zgłosić do dnia 23 września pod nr. telefonu 513-169-919 lub e-mail: recepcja@hoteljakubsobieski.pl

Koszt balu wynosi 290 zł od pary (z czego 40 zł przeznaczone jest na charytatywny cel balu)

Wszelkich informacji udziela:

Anna Leszczyńska - asystent posła Romana Kaczora
tel. 71-303-00-28, e-mail: annaleszczyńska-bp@tlen.pl

Kolejne fundusze unijne dla „oławskich wodociągów”

Oława wzbogaciła się o kolejną dotację unijną wartości 1,6 mln zł, dofinansującą inwestycję o wartości łącznej 3,1 mln zł. Jest to efekt skutecznych, wspartych przez posła Romana Kaczora, działań oławskiego ZWiK Sp. z o.o. w Oławie, realizującego dotychczasowe prace inwestycyjne w obszarze miejskiej gospodarki wodno-ściekowej.

W czwartek 12 września br. w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu prezes ZWiK - Krzysztof Pękala podpisał aneks, rozszerzający obecnie realizowaną, umowę o dofinansowanie projektu „Modernizacja oczyszczalni ścieków oraz budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w mieście Oława”. Będzie to kontynuacja prowadzonych od kilku lat prac, modernizujących i rozbudowujących miejski system wodociągowo-kanalizacyjny, których celem jest zwiększenie dostępności świadczonych usług, podniesienie niezawodności i pewności dostawy wody oraz odbioru i oczyszczania ścieków. Spółka, przy wsparciu funduszy unijnych, dąży do zapewnienia mieszkańcom Oławy usług na najwyższym poziomie technicznym z zastosowaniem rozwiązań ekologicznych, chroniących środowisko. Taka strategia pozwoliła do tej pory na wybudowanie ponad 13 km wodociągów, 36 km nowych sieci kanalizacji sanitarnej, podwojenie zdolności wytwórczych zakładu uzdatniania wody oraz na zmodernizowanie części osadowej oczyszczalni ścieków. Obecnie renowacji bezwykopowej poddawanych jest kolejnych 6 km, będących w złym stanie technicznym, kanałów sanitarnych w centrum miasta oraz blisko 150 studzienek kanalizacji podziemnej na osiedlu Zaodrze.

Podpisany w czwartek aneks umożliwia dalszą modernizację oczyszczalni, co w dłuższym okresie pozwoli na usprawnienie istniejących instalacji, a tym samym kosztów jej funkcjonowania i w konsekwencji kosztów ponoszonych przez mieszkańców Oławy. Skutecznie pozyskane na ten cel fundusze, przy znaczącym udziale własnych środków, przeznaczone będą na cztery zadania, które podniosą poziom automatyzacji oraz usprawnią odbiór i oczyszczanie ścieków. Spółka wybuduje układ kompleksowego odbioru osadów i piasku, pochodzących z czyszczenia sieci kanalizacji wraz z zagospodarowaniem osadów z płukania sieci. W celu prowadzenia procesu oczyszczania w sposób pewny i nieprzerwany, zainstalowane zostaną dwa nowoczesne agregaty prądotwórcze z samoczynnym załączeniem oraz wykonane zostaną



system automatyzujący część mechaniczno-biologiczną oczyszczalni. Służby ZWiK wyposażone będą w specjalistyczny samochód do ciśnieniowego czyszczenia i konserwacji kanałów, który dzięki zastosowaniu systemu filtrów i recyklingu, z zasysanego osadu będzie odzyskiwał wodę i wykorzystywał ją dalej do czyszczenia kanałów. Pozwoli to na znacznie skrócenie czasu prowadzonych prac a w aspekcie, tak ważnego dla Spółki podejścia ekologicznego, zmniejszy ilość zużywanej wody.

Wsparcie jakie udzielił Spółce poseł Roman Kaczor jak i burmistrz naszego miasta Franciszek Październik, pozwoliły na zapewnienie dofinansowania z Unii Europejskiej w wysokości ponad 27 mln zł do inwestycji, których całkowita wartość wynosi blisko 62,5 mln zł. Zdaniem prezesa ZWiK Krzysztofa Pękali jest to niewątpliwie sukces, motywujący do dalszych działań. Jak zdradził naszej gazecie, ZWiK Sp. z o.o. w Oławie przygotowuje już kolejne inwestycje, m.in. zwodociągowanie i skanalizowanie jeszcze w 2014 r. pozostałej części rejonu Nowego Otku, w oparciu o dofinansowanie z Funduszu Spójności Unii Europejskiej.




Spółka realizuje Projekt „Modernizacja oczyszczalni ścieków oraz budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w mieście Oława”, który jest współfinansowany ze środków Funduszu Spójności Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko

tekst sponsorowany

OŁAWA

Według twórcy witryn internetowych z Brzegu, strona, za którą miasto zapłaciło kilkadziesiąt tysięcy, jest warta... tysiąc złotych, Zrobić ją mógłby gimnazjalista z podstawową wiedzą z zakresu informatyki. - Nie pomyliście się! To, co opublikowaliście, to prawda! - to były słowa webdeveloper'a, kiedy przeczytał artykuł o kosztach, jakie Urząd Miejski wydał na nową stronę internetową

Przypomnijmy, że zapłacono 62 900 złotych brutto za stworzenie strony www i trzech stanowisk z ekranami dotykowymi. Według informacji, uzyskanych od naczelnika wydziału promocji UM w Oławie, stanowiska wraz z oprogramowaniem kosztowały około 31 tysięcy złotych. Reszta pieniędzy, to koszt stworzenia strony. Co w tym dziwnego? Niby nic, bo wiadomo, że dobrze zrobiona strona internetowa to spory wydatek, ale...

Tomasz Sokół, który od kilku lat prowadzi agencję interaktywną, specjalizującą się m.in. w wykonywaniu portali, po prostu był w szoku. Jako profesjonalista mówi wprost: - To skandal. Tak wykonywało się strony w latach 2003-2005. Do jej budowy wykorzystano darmowy generator szablonów. Na tym wszystko się opiera. Oczywiście, można tego użyć, nie mam nic przeciwko, ale nie przy budowie strony samorządowej. To jest niestabilne, bo powstaje wiele błędów w oprogramowaniu. Na taką stronę bardzo łatwo się włamać i nie trzeba mieć

GMINA OŁAWA

Zbierają podpisy

Pod tym hasłem ruszyła procedura referendum w sprawie odwołania wójta i Rady Gminy Oława. Pisma z takim nagłówkiem rozwieszono w miejscowościach gminy Oława. SMSM zbiera podpisy

Organizatorem referendum jest Stanowicko-Marcinkowickie Stowarzyszenie Mieszkańców. Od dwóch tygodni zbiera podpisy pod inicjatywą referendum. Jak donosi prezes stowarzyszenia Rolf Michałowski, zebrano już prawie 300. Do przepro-

Proste wcale nie znaczy tanie



Wyniki Walidatora CSS W3C dla <http://www.um.olawa.pl/>

Błędy (94)	
URI :	http://www.um.olawa.pl/media/com_attachments/css/attachments_list.css
70	#main div.attachmentsList table thead th, div.attachmentsList table thead
82	#main div.attachmentList table thead th, div.attachmentList table thead

Dowód na to, że na stronie UM Oława znajduje się ponad 90 błędów. Według webdeveloper'a z Brzegu, to niedopuszczalne, przy zleceniu za tak duże pieniądze. - Gdyby strona była ładna i funkcjonalna, te błędy można by przelknąć - mówi Tomasz Sokół

do tego specjalnych umiejętności. Jest ustawa, która nakazuje pewną poprawność przy budowie stron samorządowych.

Sokół śmieje się z całej sytuacji i podkreśla, że miasto mogło dać zlecenie gimnazjalistce, który nieco interesuje się informatyką, i bez problemu zrobiłby właśnie taką stronę. Nie zajęłoby mu to więcej niż tydzień. Wpisaliśmy adres um.olawa.pl do programu, który sprawdza poprawność budowy stron www. Wynik: 94 błędy i 36 ostrzeżeń.

Zapytaliśmy Renatę Romanowską z Wydziału Promocji, czy wie, że strona opiera się na darmowych szablonach i została zbudowana w bardzo prosty sposób? Nie była zaskoczona. Odpowiedziała, że właśnie tego oczekiwali od firmy, której zlecili zadanie. - Chodziło o to, żeby to było jak najprostsze w zarządzeniu - tłumaczy Romanowska. - Żebyśmy nie musieli zlecać niczego zewnętrznym firmom. Dzięki tym prostym zastosowaniom, nawet ja, bez wykształcenia informatyczne-

go, mogę zarządzać stroną.

A może wystarczyło do dobrze i nowoczesnie zrobionej strony, przygotować najprostszemu panel administracyjny.

Urząd generalnie wybrał prostotę. Czy to musiało aż tyle kosztować? Zapytanie ofertowe wysłano do trzech firm. Na podstawie specyfikacji uzyskano wycenę. Romanowska podkreśla, że miasto zależało na tym, aby ta sama firma zbudowała stronę i interaktywny system informacyjny. - Wiadomo, że w ten sposób można zaoszczędzić. W pakiecie jest taniej, a nam bardzo na tym zależało - dodaje.

Pod uwagę brano firmy z Wrocławia. Pimago zaoferowało wykonanie zlecenia za 69 300 złotych, Magit - za 68 265 złotych i Exaity - za 62 900.

Ta ostatnia wygrała. Jedynym kryterium wyboru była cena. Dlaczego nie wysłano ofert do firm z powiatu olawskiego? - Zapytaliśmy jedną firmę z Oławy, ale ona nie była zainteresowana współpracą.

SMSM: - Fora ze dwóra!

wadzenia referendum potrzeba 1200. Na zebranie tyłu stowarzyszenie ma jeszcze sześć tygodni.

Przed rozpoczęciem akcji we wszystkich 33 miejscowościach gminy zarząd SMSM rozwiesił ulotki informacyjne. Na jednej wymienia powody, dla których rada i wójt powinni być odwołani. Podają też pytania, które mają być zadane w referendum, jeżeli dojdzie do skutku. Poprzez drugą ulotkę - z rzucającym się w oczy czerwonym nagłówkiem „Fora ze dwóra!”, apelują do mieszkańców o poparcie inicjatywy i włączenie się do akcji zbierania podpisów. Wystarczy zadzwonić do stowarzyszenia

albo wysłać do nich e-maila z adresem i numerem telefonu. Zadzwonić mogą też ci, którzy chcą poprzeć inicjatywę referendum. - Przyjedziemy po każdy podpis - zapewniają organizatorzy referendum. Mają też zamiar organizować stałe dyżury w różnych miejscowościach, podczas których można będzie złożyć podpisy. Na razie jednak takich miejsc nie ma, a podpisy zbierane są metodą chodzenia od domu do domu. W niektórych miejscowościach trudno znaleźć wspomniane ulotki, bo - jak powiedział nam prezes SMSM - kilka razy zerwali je „nieznani sprawcy”, co jego zdaniem jest ewidentnym sabotażem referendum. (WK)

ją w piątek.

Renata Romanowska wcale nie dziwi się, że firma z Brzegu ostro krytykuje wykonanie strony: - Konkurencja zawsze będzie tak działać. Mają prawo mieć takie zdanie, ale strona została zrobiona według naszych wytycznych i oferta Exaity była najkorzystniejsza. Ta firma nie robiła zleceń w naszym powiecie, ale stworzyli stronę www i interaktywny system dla muzeum wrocławskiego.

Ile według Sokoła jest warta strona w obecnym wydaniu? Na początku nie chciał odpowiedzieć. Stwierdził, że on by za to nie zapłacił i że najbardziej razi go grafika. Po krótkim namyśle dodał: - Nie więcej niż tysiąc złotych. Pani naczelnik mówi, że to miała być prosta strona, ale trzeba pamiętać, że ona ma służyć przede wszystkim mieszkańcom, a nie urzędnikom.

Na temat estetyki strony wypowiedział się również grafik z brzeskiej firmy. - Strona internetowa urzędu miejskiego odstrasza - mówi Michał Dróbka. - Grafika odbiega znacząco od trendów i standardów estetycznych. Została wykonana na styl portali internetowych sprzed kilku lat, kiedy nie znano aż tak zaawansowanych programów graficznych. Dziś użytkownicy oczekują estetyki, nowoczesności, ale i prostoty, a osoby, które wykonywały grafikę do portalu, można nazwać amatorami. Przykładem niech będzie banner główny ukazujący miasto Oława. Lepiej skomponowaną grafikę możemy zobaczyć w portalach społecznościowych na profilach gimnazjalistów, którzy potrafią bawić się programami i stworzyć coś, co przyciągnie oko. Największy faux-pas możemy nazwać bezprawne użycie tła strony,

które zostało perfidnie ściągnięte z internetu. Wystarczyło tylko użyć wyszukiwarki Google Grafika, a zdjęcie, które obecnie widnieje na stronie, jest własnością jednej z zagranicznych firm.

Romanowska odpowiada na te zarzuty: - Pomijany jest fakt, że kwota 62 900 zł brutto nie obejmowała wyłącznie stworzenia strony internetowej, ale również zaprojektowanie i wdrożenie systemu informacji multimedialnej, składającego się z trzech stanowisk, z czego wartość samego sprzętu wynosi ponad 21 tys. zł, a oprogramowanie ok. 10 tys. Wobec tego opinie, że tak marna strona internetowa kosztowała tak wielką sumę, są nieprawdziwe.

Żeby udowodnić, że i tak urząd sporo przepłacił, Tomasz Sokół składa propozycję: - Zrobimy projekt strony dla Urzędu Miejskiego i opublikujemy go na www.gazeta.olawa.pl oraz wyślemy propozycję do zamieszczenia na um.olawa.pl. Mieszkańcy będą mogli ocenić naszą pracę. Jeżeli bardziej spodoba się od dotychczasowej propozycji, jesteśmy w stanie wykonać takie zlecenie za mniej więcej 3-5 tys. zł.

Skontaktowaliśmy się z firmą Exaity. Poinformowaliśmy, że twórca stron z Brzegu ich pracę nazwał amatorszczyzną, a strona - jego zdaniem - nie jest warta tak dużych pieniędzy. - Zlecenie wykonaliśmy zgodnie z zamówieniem urzędu. Projekt konsultowaliśmy i zrobiliśmy dokładnie to, czego od nas oczekiwano - informuje pracownik Exaity.

Jednak specjaliści z Brzegu twierdzą, że tak prosta strona nie powinna kosztować tylu pieniędzy. - To bardzo częste zjawisko na rynku, że firmy przegrywające przetargi, reagują w taki sposób lub po prostu opowiadają głupoty.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Firma, która oceniała stronę urzędu, działa od kilku lat. Wykonała ponad 450 stron internetowych, w tym portal gazeta.olawa.pl

ODSZKODOWANIA

- KOMUNIKACYJNE Z POLISY OC, AC, NW
- ZA WYPADEK PRZY PRACY
- ZAKAŻENIE SZPITALNE
- OBSŁUGA PRAWNA FIRM
- WINDYKACJA
- SZKOLENIA BHP I P. POŻ.

731 97 97 97

OBSŁUGA PRAWNA FIRM

mgr Wojciech Pawłowski
ul. 3 Maja 8b/3, 55-200 Oława
www.odszkodowaniaolawa.pl

Kręgielnia
w Starej Piekarni

W WAKACJE
CZYNNE OD 18.00
PROMOCJA z legitymacją
10% taniej

Oława
Godzikowice 24
tel. 71-725-36-00

OŁAWA

Innowacje
w biznesie

Pomysł jest prosty - za pomocą jednego połączenia telefonicznego, klient znajdzie to, czego szuka i zostanie połączony z konkretną firmą

W Oławie powstała infolinia, która działa tak, jak telefon wewnętrzny - klient dzwoni i zostaje przełączony do kosmetyczki, lekarza, kwaciarni, stroiciela fortepianów. Jeżeli w firmie ktoś nie może odebrać, dostaje esemesa z informacją, że klient o konkretnym numerze próbował się z nim skontaktować. Numer nie odpowiada, doradcy łączą z innym z tej samej branży. Infolinia działa od 3 miesięcy, jest w fazie testowej.

Na pomysł wpadł Sebastian Kotwicki, biznesmen, wydawca Lokalnego Informatora Teleadresowego, szef

1, 2, 3, 4, 5... pierwsza taka infolinia



- Naszym celem jest szybkie łączenie klientów - mówi Sebastian Kotwicki

Krajowego Centrum Obsługi Firm, człowiek z głową pełną nowych idei. U podstaw przedsięwzięcia leżało założenie, że ma być prosto i szybko, a prościej i szybciej niż dzwoniąc pod jeden numer - już nie można. Ponadto, denerwujące jest, gdy znajdujemy w internecie nieaktualne numery i próbujemy pod nie dzwonić.

Sebastian Kotwicki uaktualnia bazę dwa razy w roku. Celem nadrzędnym nowego przedsięwzięcia jest łączenie klientów i firm oraz udzielanie informacji o wszystkim. Numer infolinii ma być nadrzędnym numerem, pod który można zadzwonić w każdej sprawie, a doradcy połączą z firmą, instytucją, urzędem:

- Do tej pory ktoś dzwonił i prosił o numer. To już przeszłość. Poszliśmy o 10 kroków dalej. Nasza nowa linia pozwala na odbieranie wielu połączeń w tym samym czasie, połączenie z firmą lub instytucją na nasz koszt. Nie ma takiej usługi w Europie. Podstawą jest bardzo dobra baza danych, szybkość wyszukiwania i połączenia. Nasze doświadczenia, związane z informatorem, pokazują, że bywają problemy z połączeniem z firmami. To największy problem - ludzie dzwonią i nikt nie odbiera.

Szybkie łączenie klientów to I etap pomysłu. Kolejnym będzie prowadzenie elektronicznego sekretariatu lekarzom, adwokatom i innym, tworzenie terminarzy, umawianie klientów. W przyszłości klienci będą mogli poprzez infolinię umówić się z dentystą lub fryzjerem.

Dlaczego telefon, a nie internet? Sebastian Kotwicki

tłumaczy, że telefon jest podstawową formą kontaktów, nie tylko biznesowych. Najpierw znajduje się numer w internecie, a potem dopiero dzwoni.

Trwa rozwijanie infolinii. Docelowo - wszystkie informacje mają być dostępne w jednym miejscu, doradcy będą znali preferencje klientów i szybko im pomogą. Na razie infolinia obejmuje firmy z powiatów: oławskiego, brzeskiego, strzeleckiego, namysłowskiego i oleśnickiego.

Kolejnym krokiem ma być obsługa Wrocławia i województwa dolnośląskiego.

Sebastian Kotwicki mówi o sobie, że jest lokalnym patriotą. Chce, aby Oława była znana z nietypowych, ciekawych pomysłów. W mieście jest bowiem wielu ludzi z pasją, którzy rozwijają swoje biznesy i nie boją się nowych wyzwań.

**TEKST I FOT.:
MONIKA GALUSZKA-
SUCHARSKA**
msucharska@gazeta.olawa.pl



Doradcy mają znaleźć wszystko, czego potrzebuje klient

Listy, opinie, polemiki

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Tydzień temu opublikowaliśmy list Tomasza Wilgoza, który był oburzony tym, że Straż Miejska wlepiała mandaty kierowcom, parkującym auta w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 8. Autor przeprasza w tym wydaniu (s.14) i prostuje pewne fakty. Komendant Straży Miejskiej odpowiada

Informuję, że od początku września Straż Miejska podejmuje działania na osiedlu Sobieskiego, na pisemny wniosek zarządcy Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra”. Działania te mają na celu uporząd-

Mandatów nie było

kowanie parkowania samochodów w obrębie „Strefy zamieszkania”, na osiedlu. Mieliśmy tam do czynienia z zastawianiem chodników dla pieszych przez nieprawidłowo zaparkowane samochody oraz utrudnieniami w ruchu pojazdów na ulicach Chopina i Iwaskiewicza. Sytuacja taka nasilała się szczególnie w godzinach porannych, gdy rodzice odwozili swoje pociechy do szkoły.

Łamanie przepisów w ruchu drogowym ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo dzieci, udających się do szkoły. Nie każdy rodzic ma moż-

liwość odwożenia swoich pociech samochodem. Znaczna część dzieci, udających się do szkoły pieszo, musiała się przeciskać między nieprawidłowo zaparkowanymi pojazdami, wchodziła na jezdnię, ponieważ przejście chodnikiem zastawiały samochody. Ponadto dzieci były narażone na niebezpieczeństwo podczas przechodzenia przez jezdnię, przez zastawione przejście dla pieszych, oraz musiały przechodzić pomiędzy poruszającymi się samochodami rodziców, chcących podjechać jak najbliżej wejścia do szkoły.

W „Strefie zamieszkania” pieszy ma prawo poruszać się całą szerokością jezdni, prędkość pojazdów ograniczona jest do 20 km/h, a samochody mogą parkować tylko w miejscach do tego wyznaczonych.

Nadmieniam, że nasze działania poprzedziła akcja informacyjna, zorganizowana przez administrację osiedla. Do publicznej wiadomości podano informację o podjętych staraniach na temat poprawy porządku i bezpieczeństwa, związanego z parkowaniem pojazdów na osiedlu. Do tej pory wszyscy kierowcy pouczani byli za niezastosowanie się do przepisów, dotyczących parkowa-

nia w „Strefie Zamieszkania”, co stanowiło kolejny etap akcji informacyjnej, mającej na celu zmianę przyzwyczajzeń kierowców.

Strażnicy, mając na uwadze zagrożenie dzieci w drodze do Szkoły Podstawowej nr 8, przeprowadzają je w godzinach porannych, w dwóch niebezpiecznych miejscach (ulice Wiejska i Kutrowskiego.)

Straż Miejska działa w interesie ogółu mieszkańców, a dzieci które nie mogą być podwiezione do szkoły przez rodziców i idą same, są objęte prze nas szczególną troską.

JERZY NAROLSKI
Komendant Straży Miejskiej w Oławie

Po błocie do mieszkań TBS

OŁAWA

Interwencja

Mieszkańcy domagają się budowy drogi dojazdowej do budynku TBS przy ul. 3 Maja oraz oświetlenia bloku

W piśmie, skierowanym do Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Kamiennej Górze oraz do burmistrza

Oławy, wskazują na problem, związany z brakiem drogi. Po deszczach, przed wejściem na podwórze powstaje bagno, a ściany budynku są ochlapywane błotem: - Droga, zgodnie z obietnicami, miała być oddana do użytku w pierwszym kwartale 2013.

Inne problemy, poruszone przez lokatorów, to brak oświetlenia, przez co okolica staje się niebezpieczna. W pobliskich ruinach pije się alkohol, a potrzeby fizjologiczne załatwia, gdzie popadnie. Zdaniem niektórych najemców, problem załatwiłaby brama.

Burmistrz Franciszek Październik mówi, że miasto, jako właściciel drogi i inwestor, ma gotowy projekt budowy drogi dojazdowej. Inwestycja ma być realizowana w przy-

szłym roku. Na razie teren utwardzono oraz położono krawężniki. W tym roku nie ma pieniędzy na tę inwestycję. Burmistrz zaznacza, że będzie to tylko dojazd do podwórka TBS. Miasto będzie się starało o dofinansowanie przez TBS Kamienna Góra. Roboty nie obejmą ul. Magazynowej.

Trwają prace nad projektem technicznym oświetlenia tego terenu. Burmistrz nie podał dokładnego terminu rozpoczęcia prac. Bramy na pewno nie będzie, nigdy nie było jej w planach. Ponadto nie zgodziłby się na nią konserwator zabytków. - Wszystkie zaplanowane prace robimy systematycznie i po kolei - zapewnia Franciszek Październik.

(MON)



Monika Galuska-Sucharska

Budowę drogi dojazdowej do budynku TBS zaplanowano na rok 2014



KASY FISKALNE

www.kasyolawa.pl Tel: 503 139 100

Kasa już od 850 zł brutto!

W CENIE: SZKOLENIE, FISKALIZACJA, DOKUMENTY DO US, PROGRAMOWANIE



REKLAMA

Bez prądu



* Gać, 20 września, 8-16, dwa gospodarstwa sadownicze przy drodze w kierunku Psar;

* Dębina, 24 września, 9-14, ul. Skowronkowa i działki przyległe;

* Maszków, 20 września, 8-16;

* Miłoszyce, 24 września, 8-14, ul. Dziuplińska, Wrocławska, Główna, Ogrodowa, Sadowa, Wiśniowa, Boczna, Kolejowa, Polna, Czerśniowa, Morelowa;

* Oława, 23 września, 8-14, ul. 1 Maja 36;

* Oława, 26 września, 8.30-12; ul. Borówkowa, działka 1/7

* Psary, 20 września, 7.30-16;

* Wiązów, 23 września, 8-13, ul. Polna, działka 212/14.

www.tauron-pe.pl
(MON)

OŁAWA

Mieszkańcy się skarżą

Stan ulic na tym osiedlu to temat, który nigdy się nie kończy. Dziury, błoto, glina - to męcząca codzienność. Trwają naprawy nawierzchni, ale zdaniem wielu mieszkańców - zbyt wolno, a czasami - tylko połowicznie. Niektórzy postanowili wziąć sprawy w swoje ręce

Na wygląd dróg na tym osiedlu największy wpływ miała budowa kanalizacji. - W ubiegłym roku zrobiono wykopy na kanalizację - opowiada mieszkanka ul. Szafrkowej, prosząca o zachowanie anonimowości. - Cate lato droga była rozkopana. Mieszkańcy cierpliwie czekali. Położono kanalizację, zasypało dziury. Znow przyjechały koparki. W tym roku znow prowadzono roboty. Na ulicach Szafrkowej, Rubinowej i Szmaragdowej jest strasznie.

Gdy na Szafrkowej zaczęto wylewać asfalt, mieszkańcy myśleli, że ich problemy wreszcie się skończą. Miasto rozpoczęło odtwarzanie dawnych dróg. Warstwę odtworzeniową asfaltu położono do połowy ulicy Szafrkowej. Druga część została bez asfal-

Drogi w Nowym Otoku. Kiedy będzie lepiej?



Mieszkańcy osiedla mają dość błota

tu, z gliniastą ziemią. Podobnie zrobiono na Rubinowej. - Wysypano tłuczeń, ale po dwóch tygodniach znow rozkopali drogę, bo poprawiali po firmie, która robiła kanalizację - opowiada właścicielka domu przy Szafrkowej. - Glinę wywalili na wierzch, przed dwoma posesjami powstały wielkie wgłębienia, zrobili się bajora. Samochody rozchlapują błoto na wszystkie strony.

Czy jest szansa, że naciągną ten asfalt do końca ulicy?

Szansa jest, ale na pewno nie nastąpi to tak szybko, jak chcieliby mieszkańcy. Raczej później niż wcześniej. Burmistrz Franciszek Październik tłumaczy, że wykonawca kanalizacji odtworzył jedynie stare drogi asfaltowe. Później miasto zrobiło kilka odcinków, tam, gdzie akurat nie robiono wykopów: - Uzupełniliśmy

i utwardziliśmy te odcinki. Na kilka lat to musi wystarczyć, aż uda się zrealizować całość projektu Nowy Otok - Nowy Górnik. Szmaragdowa i inne ulice będą utwardzane, robimy to etapami, aby zapewnić dojazd do posesji.

Burmistrz szacuje, że drogi na tym osiedlu będą budowane co najmniej kilka lat. To ponad 20 km dróg.

Pojawiła się nowa inicja-

tywa, różnie odbierana przez mieszkańców - partycypacja w kosztach utwardzenia dróg. Niektórzy mówią wprost: - Nie zamierzamy dawać żadnych pieniędzy na drogi publiczne, ich budowa to obowiązek miasta.

Inni postanowili się dołączyć. Burmistrz podkreśla, że inicjatywa wyszła od części mieszkańców ulic Rubinowej i Perłowej, aby utwardzić brakujące odcinki. Przyszli do niego właściciele domów z Perłowej i powiedzieli, że chcą się dołączyć. - Jak dowiedzieli się inni, znaleźli się także przedstawiciele Rubinowej, z propozycją partycypacji w kosztach - mówi Franciszek Październik.

Miasto dogadało się z chętnymi, że koszty utwardzenia pokryją po połowie. Na konto Urzędu Miejskiego wpłynęło od nich ok. 52 tys zł. Podpisano porozumienie i na jego podstawie drogi gruntowe zostaną utwardzone. Jeżeli się uda, to jeszcze do końca września. Kolejne utwardzenia miasto planuje na wiosnę przyszłego roku.

Burmistrz przyznaje, że budowa dróg jest obowiązkiem miasta. Miasto zamierza się z tego wywiązać, ale za kilka lat.

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
msucharaska@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

W ratuszu

Przewodniczący Andrzej Mikoda zaprasza na sesję Rady Miejskiej

Posiedzenie odbędzie się 26 września, w sali konferencyjnej ratusza, na I piętrze. Początek o godz. 13.00. Radni

O pieniądzech, stypendiach i psach

rozpatrzą uchwały w sprawie zmian w budżecie, określenia stawek podatku od nieruchomości oraz od środków transportu. Ustalą także wysokość przyszłorocznej opłaty za posiadanie psów.

W programie jest także projekt uchwały, przygotowa-

ny przez radnego Mieczysława Koprowskiego. Dotyczy zasad i trybu przyznawania, pozbawiania oraz wysokości stypendiów sportowych.

Obrady zakończą wolne wnioski oraz interpelacje i zapytania radnych.

(MON)

OŁAWA

Z sądu

Publicznie przeprosić i zdementować plotki musi znany działacz sportowy, który uderzył gimnazjalistę

Do zdarzenia doszło w kwietniu 2013, podczas zawodów, organizowanych przez Szkolny Związek Sportowy oraz Radę Miejsko-Gminną LZS w Oławie. Odbywały się na boisku sportowym przy szkole w Bystrzycy, w godzinach lekcyjnych. Szkoła nie była organizatorem zawodów, ale uczestniczyli w nich niektórzy nauczyciele oraz podopieczni placówki. Michał przyszedł kibicować kolegom. W pewnym momencie ktoś poprosił ich, aby pozbierali leżące wokół boiska plastikowe butelki po wodzie, którą

Poddał się karze. Ma przeprosić

wcześniej rozdano zawodnikom. Uczniowie zaczęli się wygłupiać i oblewać wodą, pozostała w butelkach. To zdenerwowało prowadzącego zawody. Jeden ze świadków zdarzenia powiedział, że podszedł do piętnastolatka i uderzył go w tył głowy. Gdy chłopak się odwrócił i odepchnął mężczyznę, ten uderzył go pięścią w twarz.

O tym, czy doszło do pobicia, czy była to tylko szarpanina - jak mówił oskarżony - miał zdecydować sąd. Sprawa odbyła się 16 września - bez udziału mediów, bo to było postępowanie pojednawcze. Matka chłopca zgodziła się na zawarcie ugody. Dlaczego?

Nie chciała nam powiedzieć. Znany działacz sportowy Ryszard W. ma przeprosić jej syna, na łamach gazety. Ma też zdementować plotkę, że rzekomo wręczył rodzinie chłopca łapówkę, w zamian za co zrezygnowano z procesu.

- To kłamstwo i chcę, żeby to wszystkim wyjaśnił - mówi ze łzami w oczach kobieta.

Oskarżony zapewnia, że nikomu nie dawał żadnych pieniędzy i nie on rozsiewał plotki na ten temat, ale robi, co nakazał mu sąd: - Powtarzam jeszcze raz, do zdarzenia by nie doszło, gdyby uczniowie mieli odpowiednią opiekę.

(WK)

TELEFONY

PLANOWANE DYŻURY APTEK

Oława
Od 19 do 22 września
apteka **TESCO**,
ul. 3 Maja 51,
tel. 71-303-53-53

Od 23 do 26 września
apteka „Osiedlowa”,
ul. Chopina 19b,
tel. 71-313-23-33

Jelcz-Laskowice
Od 19 do 22 września
apteka „Centrum”,
ul. Bożka 15,
tel. 691-732-371

Od 23 do 26 września
apteka „Pod Białym Orłem”,
ul. Bożka 11,
tel. 71-318-15-51

Redakcja nie odpowiada za zmiany dyżurów aptek

Dzień seniora w Kończycach

GMINA DOMANIÓW

Wkrótce

5 października, w świetlicy wiejskiej w Kończycach, odbędzie się gminny Dzień Seniora

Na imprezę zapraszają wójt gminy Domaniów, Koło Gospodyń Wiejskich oraz Gminne Centrum Kultury

i Kultury Fizycznej. Początek o godzinie 17.00. W programie: część artystyczna, zabawa taneczna oraz inne niespodzianki. Organizatorzy zapewniają transport osobom, które nie mają środka lokomocji. Koszt uczestnictwa - 20 zł. Zapisy na Dzień Seniora przyjmują sołtysów, ostateczny termin - 29 września.

(MON)

OŁAWSKIE CENTRUM REHABILITACYJNE

Specjalizujemy się w leczeniu chorób kręgosłupa i stawów
Nowoczesny sprzęt, nowoczesne metody leczenia:

Pierwsza w Oławie **KRIOKOMORA** (leczenie ogólnoustrojowe zimnem)

Wskazania: reumatoidalne zapalenie stawów (RZS), zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa (ZZSK), łuszczykowe zapalenie stawów, choroba zwyrodnieniowa stawów obwodowych i kręgosłupa, dyskopatie, przepukliny międzykręgowe, zapalenia okołostawowe ścięgien, torebki stawowej, mięśni, urazy stawów i mięśni, niedowłady spastyczne. Korzystny wpływ na przedłużenie młodości, męskości, dobrego samopoczucia i wydolności fizycznej.

ODDZIAŁ REHABILITACYJNY DZIENNY (umowa z NFZ) - kompleksowa rehabilitacja minimum 5 zabiegów przez 3-6 tygodni na podstawie skierowań specjalistów z poradni reumatologicznej, rehabilitacyjnej, neurologicznej, ortopedycznej (druk skierowania do szpitala)

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ OSTATNIICH WŁASNOŚCIOWYCH

2 pokoje + kuchnia, przedpokój - 59m²

3 pokoje + kuchnia, przedpokój - 77m²

Ceny od 3200 zł brutto

tel. 604 47 28 24

Oława ul. Zacisza 19, 19a

Atrakcyjne kredyty dla Rolników

Kredyt do 300000 zł w jeden dzień, bez zabezpieczeń!

KREDROL
www.kredrol.pl

Przyjmujemy, doradzamy, pomagamy w załatwieniu wszelkich formalności!

Twój Doradca: 691 884 088

Nowo otwarty SKUP ŻŁOMU
oraz
sprzętu RTV i AGD
Oława, 3 Maja 26A
(na przeciwko ZNTK)
ATRAKCYJNE CENY
tel. 505 045 414
tel. 509 582 251

Jak się nie nabrać?



Edward Bykowski

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Miałem szansę, ale nie skorzystałem. To nie przechwałki, lecz kolejna przestroga dla innych. Parę tygodni temu była tu mowa o kobiecie, którą okradł sprytny złodziej, udający elektryka. Tym razem jest kolejne ostrzeżenie przed zmodyfikowaną metodą „na wnuczka” i tysiąc innych sposobów, stosowanych przez oszustów. W poprzednim wydaniu gazety był duży tekst o tym nabieraczu (Uwaga, nabierają na siostrzeńca!). Jednym z niedoszłych frajerów byłem osobiście, więc dla wzmocnienia przestrogi podaję szczegóły.

Nie mam wyświetlacza w domowym telefonie, więc nie wiedziałem, kto dzwoni. Zaczął od „Cześć, wujku!” Mam jednego siostrzeńca, więc zapytałem, czy to Piotrek? „Tak, tak, Piotrek!” - usłyszałem, ale to był głos wyraźnie starszej osoby. Wydał mi się tuzajco podobny do dykcji przyjaciela, więc zapytałem: czego ty Franiu tak zażartowałeś z tym tytułem wujka? „Ha ha, ha, żartowałem, tu Franek” - zabrzmiało w słuchawce. W tym momencie już wiedziałem, że to coś nie tak. Rozmówca zaczął mnie wypytwać o zdrowie i o najbliższych, więc wyglądało na to, że mnie zna. To trwało chyba trzy minuty, a zdawkowe odpowiedzi na moje pytania utwierdzały, że to jakiś numer. Wreszcie do rzeczy, słyszę o co chodzi. Że ten „mój przyjaciel” jest w Londynie, czeka go pilna

operacja raka płuc, znalazł się tam błyskawicznie, dzięki pomocy przyjaciela, wrocławskiego lekarza-profesora, ale zażądano dodatkowo 7 tysięcy złotych. Te pieniądze muszą dziś trafić, najpóźniej za dwie godziny. „Pomóż mi, bo moi bliscy są za granicą, więc nikt inny nie może, a to dla mnie sprawa życia lub śmierci! Dziś piątek, a oddam ci za 4 dni, we wtorek” - brzmiało rozpaczliwe błaganie.

Szczerze powiedziałem, że nie mam, więc padła żarliwa zachęta, że przecież dostaję emeryturę przez bank, a tam na pewno udzielą mi kredytu, od ręki, to kilka minut. Wystarczy szybko pójść i wziąć pożyczkę, która wróci we wtorek. „Zadzwoń za pół godziny, na komórkę, pojedź szybko rowerem!”. Najpierw zadzwoniłem do kolegi, który jednak był w domu, a nie w Londynie, i uśmieł się zdrowo z próby nabrania mnie na pożyczkę.

Faktycznie pojechałem, ale nie do banku, tylko planowo do redakcji, dzieląc się sensacją. Niewiele czekałem na sygnał, tym razem zabrzmiał komórkowy. I tu zawałiłem sprawę. „No, już załatwiłeś?”. Zapytałem, kto mówi, usłyszałem: „Franek”. Nieopatrznie zapytałem o nazwisko, który Franek, bo znam dwóch. Bzyknęło i urwała się rozmowa. W komórce wyczytałem: numer zastrzeżony. Szukaj wiatru w polu.

Wprawdzie powinienem zadzwonić po pierwszej roz-

mowie na policję, a w drugiej nie pytać o nazwisko, tylko o sposób przekazania pieniędzy, a tu wpadłby ten oławianin, chorujący w Londynie. Taka operacja ma też niedobłą stronę, więc może dla mnie lepiej się stało.

Najważniejsze, żeby się nie nabierać na liłość i inne szlachetne cele. To mi się udało, ale oszust nie stracił. W tym samym dniu ublażał 64-letnią oławiankę, by wspomogła siostrzeńca pożyczką, też na pilną operację raka płuc, i też w Londynie. W poprzednim wydaniu gazety podaliśmy więcej szczegółów o nabranej „cioci”. Nabranej prawie na siedem tysięcy. Popłynęły na podane konto, a praktycznie z wiatrem.

Jednak jest nadzieja, a nawet są dwie. Że stosowne służby ustalą sprytnego oszusta, a nasi czytelnicy będą ostrożniejsi i mniej naiwni. Dramatyczne prośby o pomoc i nęcące propozycje często pięknie pachną. Potem zwyczajnie śmierzdzą i bolą...

*

Jak się nie nabierać oraz nie ułatwiać działania złodziejom i oszustom - chcę poradzić oławscy spece do walki z przestępczością. Powiatowa Komenda Policji zaprasza mieszkańców Oławy na spotkanie w Ośrodku Kultury - we czwartek 19 września. Warto przyjść, posłuchać dobrych rad i podzielić się swoimi uwagami. Początek o godzinie dziewiętej.

Z ręką w nocniku



Wioletta Kamińska

wkaminska@gazeta.olawa.pl

Zarząd Stowarzyszenia LGD Starorzecze Odry nie pozwolił mi na udział w walnym zgromadzeniu członków. Nie pomogły tłumaczenia, że przecież chodzi o publiczne pieniądze, a mamy prawo wiedzieć, jak są one wydatkowane. Musiałam wyjść z sali, ale - jak rzucił mi na odchodnym prezes Tomasz Kołodziej - to nie złośliwość, tylko po prostu chcą się pokłócić bez świadków.

Jeżeli ktoś uważa, że to jedyny i najlepszy sposób rozwiązywania problemów - jego sprawa, ale dlaczego ja, dlaczego my mamy za to wszystko płacić?

Jedni mówią, że rozpoczęła się kampania wyborcza, a to, co się dzieje w LGD, jest polityczną rozgrywką. Może. Dla mnie jednak ważniejsze jest to, na co poszły publiczne pieniądze? Dlaczego są długi i kto teraz sponosi zaciągnięte

kredyty? Dlaczego doszło do sytuacji, że ministerstwo będzie teraz decydowało o dalszym losie stowarzyszenia? Gdzie do tej pory byli samorządowcy, członkowie LGD, którzy co roku wydają na tę działalność nasze, czyli wszystkich podatników, pieniądze? Dlaczego wcześniej nie zainteresowali się sprawą? Nie żądali dokumentów, nie kontrolowali, nie pytali, tylko wierzyli w piękne słowa i zapewnienia, że wszystko jest w porządku i tak być powinno.

Jednego jestem pewna - każdy z nich wykazałby dużo większą aktywność w tej sprawie, gdyby wydawał prywatną kasę.

Wielki Brat patrzy, ale czy widzi?



Monika Gałuszka-Sucharska

msucharska@gazeta.olawa.pl

33 kamery są skierowane na oławian w różnych punktach miasta. Na ulicach Sportowej, Chrobrego, Wiejskiej, 3 Maja, Kutrowskiego i innych. Oko kamery strzeże nas obok krytego basenu, na stadionie i dworcu PKP. Kamer ciągle przybywa, a ma ich być jeszcze więcej.

W przyszłym roku ma być kolejny etap monitoringu miejskiego. Taki jest trend, polskie miasta pozyskują pieniądze na monitorowanie obywateli, w celu zapewnienia im większego bezpieczeństwa. Także bezpieczeństwa turystów przebywających w mieście - jak głoszą tytuły unijnych programów, z których można dostać pieniądze.

Czy w tym szaleństwie jest metoda?

„Bezpieczeństwo” - to słowo klucz. Jest ważne dla wszystkich. Czy powieszenie kamery na każdym budynku sprawi, że będziemy się czuć bezpiecznie? Z psychologicznego punktu widzenia na pewno. Tak, jakby po drugiej stronie kamery bez przerwy siedział ktoś i patrzył, czy nie dzieje nam się nic złego. A jeżeli będzie się działo, czy szybko przybiegnie nam z pomocą?

Takich przykładów jak na lekarstwo. Chodzi raczej o odstraszenie potencjalnych przestępców, chuliganów, którzy lubią rozwalić kosz na śmieci, albo z braku rozumu i wyobraźni - obrazić kogoś

napisem na murze, lub wyrazić swoje (najczęściej skrajne) poglądy. Czy będą to robili pod okiem kamery? Nie sądzę. Dlatego ważne jest, gdzie kamery są mocowane, na jakiej wysokości i czy są widoczne dla wszystkich (chyba powinny być raczej dyskretne). Chyba, że służby chcą mieć zdjęcia człowieka od góry, w kapturze i bez twarzy. Tylko po co komu takie zdjęcia?

Ważne jest też centrum dozoru - miejsce w którym obserwuje się obraz z kamery. Kontrola jest stała, czy na ekran zerka się sporadycznie? Czy służby nie powinny być wzmocnione dodatkowymi osobami, które będą się tym zajmowały?

W tym procesie wszystko jest ważne. W przeciwnym razie wieszanie kamer na każdym słupie może nie wystarczyć.



PRENUMERATA

e-wydanie już w sprzedaży

Wersja elektroniczna gazety dostępna w prenumeracie na www.e-gazety.pl



powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

eGazety.pl
prasa bez granic



Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę o e-usługach

Wieści w sprawie Justyny

Justyna Piotrowska, na której operację tysiące olawian przekazało pieniądze, wciąż walczy o zdrowie. Na facebookowym profilu „PlucaDlaJustyny” opublikowano informację o obecnej sytuacji



Jerzy Kamiński

Odkąd Justyna wybudziła się z narkozy, jeden dzień jest lepszy, kolejny zaś nic dobrego nie przynosi, a wręcz przeciwnie... Sytuacja nadal nie jest optymistyczna i mamy nadzieję, że wszyscy zrozumieją, jak czuje się rodzina Justyny i dlaczego nie chcą ze zbyt dużą częstotliwością informować o jej stanie zdrowia.

Po prostu również brakuje im już sił. Każdy z nas, a oni szczególnie, chciałby, aby wszystko było już dobrze, a Justyna powoli wracała do normalnego życia z nowymi płucami. Tak niestety jednak nie jest... Najbliżsi czuwają przy niej dzień i noc i często naprawdę nie mają czasu ani siły, aby napisać chociażby kolejne dwa zdania informacji o stanie zdrowia Justyny,

Przed operacją Justyna była pełna nadziei. Wierzymy, że wygra walkę o zdrowie

zwłaszcza gdy ten stan się nie zmienia.

Justyna miała już pierwsze udane próby samodzielnego oddechu, jednak pojawiły się kolejne przeszkody i póki co, trzeba było wrócić do oddychania za pomocą respiratora. Justyna nadal przebywa na oddziale intensywnej terapii. Lekarze jednak nie poddają się i wciąż mają kolejne pomysły, jak przywrócić jej płuca do normalnego działania. Tym razem zaproponowali wytrącanie przeciwciał z krwi światłem.

Zabieg jest zaplanowany na pół roku z częstotliwością co 2 tygodnie. Przed Justyną długa droga do normalnego życia i bardzo kosztowna rehabilitacja. Dziewczyny dziękują, że dzięki Wam mogły tam być. Mają nadzieję, że pomożemy im dotrzeć do końca! Wszystko w rękach lekarzy i Boga.

Źródło:

www.facebook.com/PlucaDlaJustyny

(AH)

E-usługi w Urzędzie Gminy

DOMANIÓW

Już wkrótce

Obywatel nie będzie musiał fatygować się do siedziby władz samorządowych, aby załatwić sprawy urzędowe, np. złożyć wniosek. Zrobi to przez internet

Na sesji, 5 września, Rada Gminy Domaniów wyraziła zgodę na realizację projektu pod nazwą „e-usługi warunkiem wzmocnienia potencjału JST”. Program informatyzacji urzędu ruszy, jeżeli gmina uzyska dotację ze środków unijnych.

Przedsięwzięcie ma być realizowane od kwietnia 2014 do końca czerwca 2015.

Co z tego wyniknie? Wójt Dorota Swadek-Schneider przekonywała, że e-usługi będą wkrótce wymogiem dla administracji publicznej. Dlatego warto iść z duchem czasu, tym bardziej, że można wykorzystać na to unijne dofinansowanie. Koszt całego projektu dla gminy Domaniów to 300 tys. zł. Wkład własny wyniesie maksymalnie 45 tys. zł, a jest bardzo prawdopodobne, że będzie miał formę niefinansową. Bez dotacji koszty wprowadzenia e-usług byłyby znacznie większe.

Miejscowe władze zakładają, że wprowadzenie projektu usprawni działanie Urzędu Gminy,

zwiększy jego dostępność do dwudziestu czterech godzin przez cały tydzień. Ma pomóc pracownikom i obywatelom. Dokumenty będą zarządzane elektronicznie. Wdroży się zintegrowany system informatyczny ze specjalnymi programami, np. do obsługi podatków. Wycelinguje się ręczne wprowadzanie danych przez urzędników, którzy będą mogli przysłać pisma do innych instytucji administracji publicznej, za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej. Obywatel będzie miał możliwość śledzenia stanu realizacji swojej sprawy i przesłanej korespondencji, a także opłacenia swoich zobowiązań, np. podatków, przez portal internetowy.

NAJ



ABONAMENT

LEPIJ MIEĆ WIĘCEJ

SMARTFON I TABLET
ZA 1 ZŁ NA START

Oferta dla nowych klientów lub przenoszących numer. Lepiej mieć więcej. Teraz w T-Mobile smartfon i tablet w zestawie za 1 zł na start w ramach jednej opłaty miesięcznej 64,90 zł.

T...

CHWILE, KTÓRE ŁĄCZĄ.

1 zł to opłata za sprzęt na start (pierwsza rata) przy opłacie miesięcznej 64,90 zł. Opłata miesięczna zawiera abonament za usługę wraz z ratą za zestaw urządzeń. Szczegóły oferty w Warunkach „Oferta multimedialna z tabletem na 24 m, 36 rat w T-Mobile” dostępnych na www.t-mobile.pl i w sklepach T-Mobile.

Sklep
T-Mobile

Olawa

ul. 3 Maja 8u/3
tel. 71 303 44 27
tel. 660 620 684

Godziny otwarcia:
pon-pt 09:00 - 19:00
sob 09:00 - 14:00

Zapraszamy
do nowej
lokalizacji

OŁAWA

Inwestycje

Do końca września muszą wpłynąć wnioski do budżetu miasta na rok 2014.

Pisaliśmy o propozycji budowy skateparku, którą złożył poseł Roman Kaczor. Radny miejski Czesław Miłosz ma jednak inny pomysł na zagospodarowanie Miasteczka

- Składam wniosek o zbudowanie ścieżki zdrowia - mówi. - Jestem przekonany, że taka inwestycja byłaby bardziej przydatna niż budowa skateparku.

Czym jest owa ścieżka? To kompleks rekreacyjny, swego rodzaju plenerowa siłownia. Urządzenia są zbudowane z grubych stalowych rur i zaprojektowane tak,

Ścieżka zdrowia zamiast skateparku?

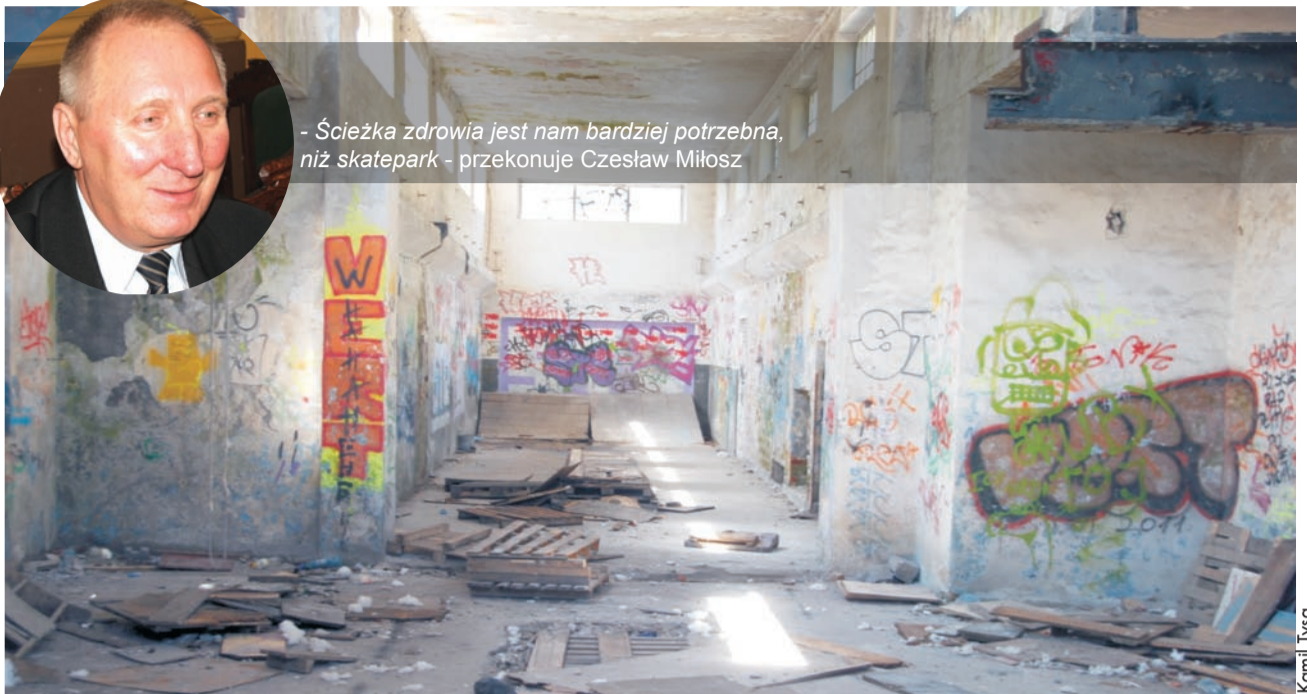
by były łatwe i bezpieczne w obsłudze. Chcąc pokonać taką ścieżkę, rozpoczynamy od rozgrzewki, potem wykonujemy prostsze ćwiczenia, a na końcu przechodzimy do trudniejszych.

Korzystanie z siłowni miałyby być bezpłatne i dostępne dla osób w dowolnym wieku, o każdej porze. Kompleks powinien być oświetlony i monitorowany. Koszt takiej inwestycji to według oceny Miłosza ok. 300 tys. złotych.

Powstaje pytanie: czego tak naprawdę potrzebują oławianie? Miejsca o które od lat walczą młodzi pasjonaci, czy ścieżki zdrowia, której domaga się radny? A może jeszcze czegoś innego?



- Ścieżka zdrowia jest nam bardziej potrzebna, niż skatepark - przekonuje Czesław Miłosz



(KT) Fani rolek, deskorolek i rowerów nadal będą musieli jeździć w takich miejscach, jak te?

Dla szkół

OŁAWA

Są pieniądze

Miasto dzieli rezerwę oświatową. Wsparcie otrzymały trzy szkoły

Ponad 40 tys. zł przeznaczono na zakup wyposażenia i pomocy dydaktycznych w nowych pomieszczeniach. Pieniądze podzielono proporcjonalnie do kwot, o które wniosły szkoły. Otrzymują je: Gimnazjum nr 1 - 20 tys. zł oraz Szkoła Podstawowa nr 2 i Szkoła Podstawowa nr 5 - po 10 000 zł.

(MON)

Wybudują drogi od Wiejskiej do Kilińskiego

OŁAWA

Co w przyszłym roku?

Trwa konstruowanie budżetu miasta na 2014. Burmistrz uznaje za priorytetowe dokończenie rozpoczętych inwestycji. Radni składają wnioski

Wśród strategicznych zadań na przyszły rok, burmistrz Franciszek Październik wymienia: dalsze starania o budowę obwodnicy Oławy, dokończenie budowy Ośrodka Współpracy Europejskiej przy ul. Młyńskiej, zakończenie przebudowy parteru budynku TBS po zabytkowych staj-

niach (swoją siedzibę znajdują tam MOPS i organizacje pozarządowe) oraz termomodernizacja szkół. Budynek dotychczasowej siedziby MOPS przy ul. 1 Maja będzie wystawiony na sprzedaż.

Miasto chce kontynuować inwestycje drogowe. Około 8 mln zł będzie kosztowała budowa w rejonie ulic Wiejskiej, Małopolnej i Kilińskiego wraz z oświetleniem. To potrwa około 3 lat. Tyle samo projekt czekał na realizację. We wrześniu ma się rozpocząć budowa bloku socjalnego na Zwierzyniecu. Będzie tam 35 mieszkań. Inwestycja jest realizowana w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.

Jak co roku, swoje wnioski składają radni. Wniosek złożył także poseł. Niektóre już po raz kolejny, na przykład budowa skateparku (od 2011 roku). W tym roku wnioskuje o niego m.in. parlamentarzysta Roman Kaczor i radny Mieczysław Koprowski. Do tego dołącza zagospodarowanie pogodyni w Ryńku, zgodnie z przeznaczeniem, remont chodnika przy ul. Żołnierzy AK, drogi wewnętrznej przy wspólnotce mieszkaniowej Rynek 13-15 oraz elewacji budynku przy Sienkiewicza.

Wniosek w sprawie dotyczący sportu i rekreacji przedstawił radny Czesław Miłosz. Chce zbudowania „ogródka zdrowia” na Miasteczku

(MON)

Będzie nowy radny?

DOMANIÓW

Sesja

5 września Rada Gminy podjęła uchwałę o wygaśnięciu mandatu Fryderyka Bochenkiewicza, który zmarł w sierpniu



Natalia Jakubowska

Jej przyjęcie wynikało z przepisów prawa. Na razie nie wiadomo, czy odbędą się wybory uzupełniające, by społeczność Teodorowa i Jankowa miała swojego przedstawiciela w samorządzie. Dalsze postępowanie zależy od decyzji wojewódzkiego komisarza

Minutą ciszy na sesji oddano hołd Fryderykowi Bochenkiewiczowi. Podczas tej sesji jego miejsce pozostało puste

wyborczego, któremu przesłano podjętą uchwałę. Kadencja obecnej Rady Gminy Domaniów kończy się za rok.

NAJ

ODESZLI

OŁAWA

† 8 IX	- Czesław Tompański	- ur. 1927
† 6 IX	- Leszek Jarema	- ur. 1960
† 7 IX	- Janina Przygocka	- ur. 1928
† 9 IX	- Halina Dekret	- ur. 1932
† 9 IX	- Janina Chrustowska	- ur. 1937
† 9 IX	- Maria Kukulka	- ur. 1929
† 9 IX	- Eugeniusz Krzewicki	- ur. 1936
† 10 IX	- Stanisław Nowakowski	- ur. 1946
† 13 IX	- Tadeusz Ryczkowski	- ur. 1941

JELCZ-LASKOWICE

† 7 IX	- Zygmunt Wieliczko	- ur. 1928
† 8 IX	- Mirosław Rakowiecki	- ur. 1943
† 10 IX	- Rozalia Bąkowska	- ur. 1925
† 15 IX	- Zdzisława Stanisława Wojcieszek	- ur. 1951
† 15 IX	- Władysław Sobczuk	- ur. 1944

„MOŻNA ODEJŚĆ NA ZAWSZE, BY STAŁE BYĆ BLISKO”

Ks. Jan Twardowski

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Taty

naszego kolegi Marka Nowakowskiego.

W tych smutnych chwilach pragniemy złożyć Tobie Marku, żonie Elżbiecie oraz całej Twojej rodzinie serdeczne wyrazy współczucia. Łączymy się z Wami w bólu i żałobie, jednocześnie życząc Wam siły i wytrwałości.

- wójt gminy Oława Jan Kownacki oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Oława.

Wyrazy współczucia Stanisławie Majtyce z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy oddziału wewnętrznego szpitala w Oławie

Serdeczne podziękowania księdzu Markowi Leśniakowi, panu Stanisławowi Jaśnikowskiemu za pomoc oraz wszystkim uczestnikom ostatniej drogi żony, mamy, babci i prababci

śp. Anny Balawajder

składa rodzina

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON

ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

WAŻNA INFORMACJA DLA MIESZKAŃCÓW NOWEGO OTOKU

NOWY OTOK W ZASIĘGU SIECI

ZWIK

PRZYŁĄCZ SIĘ

ZWIK robi wszystko za Ciebie

KOSZT WYKONANIA PROJEKTU PRZYŁĄCZA W PROMOCJI 1 zł netto

Kompleksowo i profesjonalnie przyłączamy do sieci.
Wszystkie formalności są po naszej stronie, Ty masz satysfakcję.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oławie informuje, że w związku z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie sieci wodociągowo – kanalizacyjnej zaprasza właścicieli nieruchomości niżej wymienionych ulic do przyłączenia swoich posesji do nowo wybudowanych sieci:

Szmaragdowa	Turkusowa	Diamentowa	Rubinowa
Szafirowa	Perłowa	Jantarowa	Nowy Otok
Bursztynowa	Kryształowa	Malachitowa	

55-200 Oława, ul. 3 Maja 30, tel. 71 303 95 21, fax 71 303 95 33

Więcej informacji na www.zwik.olawa.pl

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
 z budżetu miasta i gminy
 Jelcz-Laskowice

W INTERECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
 poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Sprzed jelczańsko-laskowickiego Urzędu Miasta i Gminy, ruszyła ósma wycieczka rowerowa. Pomysłodawcą tych wypraw jest Jacek Mikołajczyk, radny Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach. Tym razem zabrał uczestników do Przeczowa

Mimo niesprzyjającej aury, na starcie stanęło ponad trzydzieści osób, spośród których nagrodzono uczestników trzech, pięciu oraz siedmiu dotychczasowych wycieczek. Otrzymali pamiątkowe dyplomy, odznaki i upominki, które wręczał Kazimierz Putyra, burmistrz Jelcza-Laskowice.

Przeczów to wieś w województwie opolskim, gmina Namysłów. Znajduje się tam piękny zabytek - kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, z 1864 roku. Uczestnicy wycieczki byli gośćmi rezydującego w parafii ks. Jana Kurconia oraz ks. proboszcza Daniela Baranowskiego. Mieli niecodzienną możliwość zwiedzenia świątyni i wysłuchania jego niezwyklej historii. Po mszy św., odprawionej w intencji rowerzystów, w pa-



Uczestnicy wycieczki rowerowej przed siedzibą UMIG w Jelczu-Laskowicach

Joanna Kowcz

rafialnym ogródku rozpalono ognisko.

Ciekawym punktem na tej prawie 40-kilometrowej trasie, było wykonanie pamiątkowej fotografii pod najpiękniejszym zabytkiem przyrody w gminie Jelcz-Laskowice, dębem „Słowianin” w Dębi-

nie. Będzie on zgłoszony do ogólnopolskiego konkursu na Drzewo Roku 2014, organizowanego przez Klub „Gaja”. Zapraszamy do uczestnictwa w kolejnych wycieczkach „Rowerem przez Jelcz”

(JK)

Serdecznie zapraszamy

na Konferencję Open Space

Moda na wolontariat?

- perspektywy i trudności
 w rozwoju wolontariatu lokalnego

piątek, 27.09.2013r. godz. 12.00
 Publiczna Szkoła Podstawowa nr3
 ul. B. Prusa 2
 Jelcz-Laskowice



Terminy posiedzeń stałych komisji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach, w trakcie których będą omawiane materiały, przygotowane na XXXIX sesję Rady Miejskiej, zwołanej na 27 września

INFORMACJA

* 24 września o godz. 16.00 wspólne posiedzenie Komisji Samorządu i Prawa i Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia,

* 25 września o godz. 16.00 wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska i Komisji Rodziny, Młodzieży i Spraw Mieszkaniowych.

* 26 września o godz. 16.00 posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów.

Informacja została sporządzona na podstawie ustaleń poczynionych przez przewodniczących stałych komisji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

(JK)

MUZYKA BEZ GRANIC

4 PAŹDZIERNIKA 2013
 GODZ. 19.00

KONCERT

chóru z miasta partnerskiego Gudensberg

CHATTEN CHOR

Dyrygent - Elżbieta Piskorz

Solo - Particia Patzer i Reinhold Scherp

Akompaniament - Patricia Patzer

oraz

Zespół Dziecięco-Młodzieżowy z Minkowic Oławskich

KOŚCIÓŁ p.w. ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA
 W JELCZU-LASKOWICACH; UL. WITOSA



w standardzie
profil **5** klasy **A**
-komorowy **VEKA**
PERFECTLINE
- OKUCIA MAGO MULTITREND
- PODNOŚNIK SKRZYDŁA
- MIKROWENTYLACJA
- ZACZEP ANTYWŁAMANIOWY
- BLOKADA ANTYZATRZASKOWA
- SZARE LUB CZARNE USZCZELKI

Nasze okno  Twój styl

OKNA PCV

PRODUCENT:
P.P.H.U. STYL - PLAST s.j.
Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę
- atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

www.styl-plast.pl

NOWOŚĆ 6-komorowy profil **ALPHALINE 90** (szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OLAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

KURS ZAWÓD



- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosi i piły spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

www.szkoleniakursy.com

PROMEDICA24
Opiekujemy się ludźmi

ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU
ul. Podwale 62
71 733 04 97
www.promedica24.pl

**BEZPIECZNA PRACA W NIEMCZECH
OPIEKA NAD OSOBAMI STARSZYMİ**



Pracuj z liderem na rynku!

Zapraszamy na spotkanie rekrutacyjne!
13 września, godz. 10.00
Starostwo Powiatowe w Oławie, ul. 3 Maja 1
więcej informacji: tel. 666 096 762

rok założenia 1980
STOLARSTWO WALCZAK
www.walczak.com.pl

PROMOCJA NA SKRZYDŁA DRZWIOWE 15% taniej!



**DOSTĘPNE
OD RĘKI
w odzieniu orzech**

DRZWI
ERKADO
PORTA DRZWI
DRE
DOOR-POL
POL-SKONE
h tenso
KOSPAN
OKNA
DRUTEX

W sprzedaży akcesoria drzwiowe, podłogi i panele

**OLAWA, ul. OPOLSKA 27, biuro@walczak.com.pl
tel./fax 71 313 48 69, tel. 71 303 38 08**

NOWE MIESZKANIA W JELCZU-LASKOWICACH

powierzchnie biurowe i usługowe • garaż podziemny • dwie windy

Do wynajęcia powierzchnie usługowe w centrum Laskowic



Informacje w biurze firmy SAREL
Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 194
tel. 71 318 80 31, 691 705 822

Oferty na adres:
e-mail: sprzedaz@sarelbis.pl
www.sarelbis.pl

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2009



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Zdzisław Brezdeń wręczył sześciu nauczycielom, zatrudnionym w szkołach ponadgimnazjalnych i jednostkach oświatowo-wychowawczych, prowadzonych przez Powiat Olawski, akty nadania stopnia awansu zawodowego - nauczyciela mianowanego. To kolejny etap w ich karierze zawodowej

Uroczystość wręczenia awansów odbyła się w starostwie. W spotkaniu uczestniczyli również dyrektorzy szkół i jednostek oświatowych, wicestarosta Joanna Kruk-Gręziak oraz Małgorzata Łagowska - naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia.

Akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego pe-

Starosta wręczył awanse nauczycielom



Awansowani nauczyciele w Starostwie

dagogdy otrzymali po zdaniem egzaminie przed komisją, powołaną przez Zarząd Powiatu w Oławie. W czasie egzaminu nauczyciele przedstawiają swój dorobek zawodowy oraz odpowiadają na pytania, zadawane przez członków komisji. Egzamin to ostatni etap przy ubieganiu się o awans na nauczyciela mianowanego. Poprzedza go staż, trwający

2 lata i 9 miesięcy, kończący się pozytywną oceną, wystawianą przez dyrektora szkoły. Kolejnym etapem w karierze zawodowej nauczyciela i następnym wyzwaniem dla nowo mianowanych, jest stopień nauczyciela dyplomowanego.

Podczas spotkania w starostwie nauczyciele złożyli uroczyste ślubowanie: - *Ślubuję*

rzetelnie pełnić mą powinność nauczyciela wychowawcy i opiekuna młodzieży, dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej, kształcić i wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny, tradycji narodowych, poszanowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego

AWANSOWANI NAUCZYCIELE
Akt nadania stopnia awansu zawodowego na stopień nauczyciela mianowanego otrzymali:

- **Marcin Cwigoń**
- pedagog w Zespole Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych,
- **Magdalena Dorociak**
- nauczyciel fizyki w ZSP nr 1 w Oławie,
- **Mateusz Sowa**
- nauczyciel przedmiotów zawodowych w ZSP nr 1 w Oławie,
- **Marta Brudnik**
- nauczyciel religii w ZSP nr 1 w Oławie,
- **Marta Stochel-Łania**
- nauczyciel matematyki w ZSP nr 2 w Oławie,
- **Przemysław Żarnecki**
- nauczyciel WOS i przedsiębiorczości w LO nr I w Oławie.

2013/14 starosta Zdzisław Brezdeń złożył nauczycielom życzenia: - *W imieniu Rady i Zarządu Powiatu w Oławie życzę wszystkim Państwu dużo zapału i wielu pomysłów, pozwalających przekształcać*

szkołę w miejsce bezpieczne i przyjazne. Niech ten rok będzie pełen sukcesów, osiągniętych w atmosferze dobrej współpracy, cierpliwości i zrozumienia.

(WOKL)

Szanowni mieszkańcy, goście i darczyńcy uczestniczący oraz wspierający obchody Jubileuszu 15-lecia istnienia Powiatu Olawskiego

Wszystkim Państwu pragnę najserdeczniej podziękować za wsparcie, a przede wszystkim za tak liczny udział w wydarzeniach, towarzyszących obchodom Jubileuszu 15-lecia istnienia Powiatu Olawskiego w obecnym kształcie terytorialnym i prawnym.

Centralne obchody jubileuszowe przeżyaliśmy 6 i 7 września. Był to wyjątkowy czas spotkań, wspomnień i podsumowań minionego piętnastolecia, w którym kształtowały się struktury powiatu. Wykonano szereg zadań mających wpływ na wzmocnienie potencjału społecznego i gospodarczego, starając się sprostać oczekiwaniom wszystkich mieszkańców. Tę tematykę poruszyła 6 września arcyciekawa konferencja, traktująca o idei i początkach samorządności w Polsce, po wyborach czerwcowych w 1989 roku, o istocie decentralizacji, ale także o przyszłości powiatów. Konferencja oraz towarzysząca jej wystawa fotograficzna, odbyły się w gościnnych progach hotelu „Oławian”, którego właścicielom, państwu Marajom, przekazuję wyrazy uznania.

Dzieląc się radością z obchodzonego kryształowego Jubileuszu, wszystkim tym osobom, które budowały strukturę powiatu, tworzyli i wciąż przyczyniają się do pomnażania jego dorobku, a także wspierają działania samorządu i stwarzają

możliwości rozwoju wspólnoty lokalnej - dziękuję i życzę wszelkiej pomyślności i satysfakcji z dotychczasowych dokonań.

Urodziny powiatu stały się okazją do zorganizowania wielu interesujących spotkań i wydarzeń, których przygotowanie było możliwe dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu wielu osób i firm. W pierwszej kolejności najserdeczniej dziękuję pracownikom Starostwa Powiatowego w Oławie - głównego organizatora obchodów jubileuszowych. Państwa wielotygodniowe zaangażowanie i poświęcenie sprawiło, że mogliśmy naprawdę godnie i z rozmachem uczcić święto naszego powiatu. Praca wykonywana przez Państwa, obok codziennych obowiązków, uwieńczona została znakomitą efektem! Wielki szacunek i uznanie dla Państwa!

Ogromnie cieszy fakt, że aby uczcić urodziny naszego powiatu, do Oławy z różnych zakątków Polski i Europy przybyło aż 412 pięknych zabytkowych pojazdów - perełek motoryzacji, bijąc przy okazji rekord frekwencji na tego typu imprezie w Polsce. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować i pogratulować panu Tomaszowi Jurczakowi i pracownikom olawskiego Studia Reklamy „Wena”, za zorganizowanie fantastycznej imprezy towarzyszącej jubileuszowi powiatu - Złotu Pojazdów Zabytkowych. Znakomity efekt

przeszedł nasze najsmielsze oczekiwania. Dzięki temu wydarzeniu, wypielegnowanymi oldtimerami mogli się zachwycić nie tylko miłośnicy starej motoryzacji, ale i wszyscy uczestnicy, którzy w rozmowach nie kryli podziwu dla tej cennej pasji. Gratuluję sukcesu organizacyjnego. Cieszę się, że w naszym powiecie są aktywni młodzi ludzie, właśnie tacy jak pan, którzy chcą i potrafią realizować życiowe pasje, a jednocześnie rozsławiają naszą małą Ojczyznę. Jednocześnie życzę, aby ziścił się plan zorganizowania w stolicy naszego powiatu największego zlotu w Europie!

Podziękowania przekazuję pani dyrektor Annie Ślipko, pani Elżbiecie Poliświat i wszystkim pracownikom Ośrodka Kultury w Oławie za pomoc w przygotowaniu 7 września scenicznego programu artystycznego. Piękna aura w tym dniu sprawiła, że wspólnie z tysiącami mieszkańców mogliśmy skorzystać z uroków przyrody i świętować pod gołym niebem, odwiedzając liczne, przygotowane specjalnie na tę okazję stoiska. A tych nie zabrakło, bo urodziny powiatu olawskiego, to święto wszystkich instytucji powiatowych i organizacji, funkcjonujących na jego obszarze. W ciągu całego dnia na scenie prezentowały się gminy z naszego powiatu, promując walory i dorobek kulturalny. Przedstawicielom każdej gminy i każdemu zespo-

łowi dziękuję z osobna! Serdecznie podziękowania składam Zespołowi Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Oławie oraz Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Oławie, za aktywne włączenie się do imprezy, a także radnemu - panu Łukaszowi Dudkowskemu, za wsparcie przy zorganizowaniu i przeprowadzeniu quizu wiedzy samorządowej oraz panu Michałowi Menartowiczowi z BQstudio, za pomoc przy realizacji „Wielkiej Olawskiej Gry Miejskiej - poznaj swój powiat”.

Szczególne wyrazy wdzięczności należą się służbom, zapewniającym uczestnikom imprezy bezpieczeństwo - policjantom z Komendy Powiatowej Policji w Oławie, strażakom z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oławie i z Ochotniczej Straży Pożarnej w Bystrzycy, Straży Miejskiej w Oławie oraz firmie Nord Wacht - a także, za obsługę medyczną - firmie RAT-MED Andrzej Wojnarowski. Za przygotowanie terenu do imprezy plenerowej dziękuję Tadeuszowi Ceglarkowi, kierownikowi Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie, a za zapewnienie czystości w trakcie i po imprezie na Miasteczku - firmie van Gansewinkel oraz Zakładowi Gospodarowania Odpadami Gać.

Za wkład w organizację obchodów pragnę podziękować: barowi

„Sami Swoi”, firmie Supra Brokers, Bankowi Spółdzielczemu w Oławie, firmie Auto-Matunin z Jelcza-Laskowic i cukierni Tortissima z Kopaliny.

Dziękuję Redakcji „Gazety Powiatowej - Wiadomości Olawskie” za objęcie patronatem medialnym naszej uroczystości, bieżące informowanie o Jubileuszu, a także za regularne docieranie do mieszkańców z informacjami o działalności samorządu.

Dziękuję wszystkim osobom, instytucjom, organizacjom i firmom, które przekazały lub przesyłały gratulacje i życzenia jubileuszowe. Liczę na dalszą dobrą współpracę, a także wspólne świętowanie kolejnych, równie udanych jubileuszy w przyszłości.

W związku z jubileuszem 15-lecia Powiatu Olawskiego przekazuję podziękowania mieszkańcom, pracownikom starostwa, innych jednostek organizacyjnych powiatu i administracji zespolonej oraz samorządów gminnych, a także wszystkim uczestnikom życia publicznego, realizującym strategiczne cele powiatu, za trud budowania i rozwijania demokracji lokalnej. Proszę przyjąć słowa uznania za aktywność i zaangażowanie w działania, w których centrum znajdują się człowiek i jego potrzeby.

ZDZISŁAW BREZDEŃ
STAROSTA OŁAWSKI

Czarne chmury nad Kołodziejem i LGD

OŁAWA

LGD Wyprosił dziennikarza

Zarząd Stowarzyszenia „Starorzecze Odry” nie pozwolił nam na udział w walnym zgromadzeniu członków, które przerwano na sześć dni. Dzisiaj zapadnie decyzja, co dalej z prezesem i jego zastępcami

- Nie chcemy, aby prasa brała udział w zebraniu - oświadczył nam 12 września prezes stowarzyszenia LGD Tomasz Kołodziej, przed rozpoczęciem walnego zgromadzenia członków. Dodał, że taka jest decyzja większości członków zarządu, czyli jego i Zbigniewa Dziurakowskiego. Innego zdania był tylko Marek Starczewski, ale jeden głos to za mało: - *Uważam, że spotkanie powinno być jawne, bo chodzi tu o publiczne sprawy i pieniądze, ale... zostałem przegłosowany. Stowarzyszenie nie powinno mieć nic do ukrycia, nawet jeżeli omawiane sprawy są trudne. Ujawnianie spotkania może sugerować, że chcemy coś zataić. A ja niczego nie chcę ukrywać.*

Zgodnie ze statutem stowarzyszenia, w walnym zebraniu mogą brać udział jego członkowie oraz goście zaproszeni przez zarząd albo radę. Nie ma przepisu, który zabrania osobom niezaproszonym uczestniczyć w zebraniu, ale nie ma też takiego, który im na to pozwala. Wszystko więc zależało od dobrej woli większości członków zarządu. Tej jednak zabrakło, choć Tomasz Kołodziej zawsze powtarza, że jest osobą transparentną.

Wychodząc z sali, usłyszałam, że po prostu chcą się pokłócić bez świadków.

Minister zdecyduje o zerwaniu umowy

O problemach stowarzyszenia pisaliśmy w artykule „LGD nie do sprawdzenia” (15 nr „GP-WO”). Największym są zobowiązania finansowe. Zdaniem Tomasza Kołodzieja, aby LGD mogła funkcjonować, trzeba było zaciągać kredyty, które później miały być wyrównywane z pieniędzy przekazywanych przez Urząd Marszałkowski. Te przychodziły jednak z dużym opóźnieniem. LGD

TEN PRZYNAJMNIEJ MÓWI O TUARCIE GDZIE NAS MA!



Grzegorz Pepas

otrzymywała też mniejsze kwoty niż się spodziewano, bo wnioski zawierały błędy, przez co były gorzej oceniane. Taka jest opinia Urzędu Marszałkowskiego.

Odmienne zdanie w tej sprawie ma Tomasz Kołodziej. Twierdzi, że mogli się ubiegać o swoje i walczyć o wyższe kwoty, ale „brali, co dawał Urząd Marszałkowski, i jest jak jest”.

Ostatecznie doszło do tego, że składki członków stowarzyszenia - w tym trzech samorządów, które co roku wpłacają łącznie około 80 tys. zł - idą głównie na spłatę kredytów, zaciągniętych głównie na funkcjonowanie i utrzymanie biura. Członkowie LGD mówią, że zobowiązania stowarzyszenia to około 200 tys. zł. To jednak nie wszystko. W wakacje biuro LGD było nieczynne, bo skończyły się pieniądze na jego utrzymanie. Kołodziej twierdzi, że wolał je zamknąć niż zaciągać kolejny kredyt. Na zamknięcie biura nie pozwala jednak umowa, zawarta między LGD a Urzędem Marszałkowskim, który teraz zastanawia się nad jej zerwaniem. Jeżeli do tego dojdzie, stowarzyszenie będzie musiało oddać około pół miliona złotych. To jednak nieoficjalna informacja.

Oficjalnie Paweł Czyszczon, dyrektor Wydziału Obszarów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim, mówi: - *Skierowaliśmy pismo do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w sprawie Stowarzyszenia Lokalna Grupa*

Działania Starorzecze Odry, z prośbą o zajęcie stanowiska.

Nie wstrzymano procedury rozpatrzenia wniosków, złożonych w ramach „Małych Projektów i Mikroprzedsiębiorstw”. Wciąż jest więc szansa na to, że mieszkańcy naszego regionu, którzy złożyli wnioski i czekają na dofinansowanie, otrzymają pieniądze. To jednak będzie zależało od ministerstwa, które ma się wypowiedzieć także w tej sprawie.

Komisja rewizyjna uciekła z LGD

Pracę prezesa i zarządu miało ocenić w czerwcu walne zebranie członków, ale się nie odbyło. Po zmianach terminu ostatecznie rozpoczęło się 12 września. Po trzech godzinach dyskusji zarządzo przerwę do 18 września. Powód? Brak komisji rewizyjnej. Prezes przedstawił członkom poprawione sprawozdanie finansowe, które powinna zaopiniować komisja rewizyjna. Takiej opinii jednak nie ma, bo - jak nam powiedział Tomasz Kołodziej - wszyscy członkowie komisji rewizyjnej... wystąpili ze stowarzyszenia. Trzeba więc powołać nową komisję rewizyjną. Wybory mają się odbyć 18 września. Wtedy też członkowie będą głosować nad odwołaniem zarządu. Wniosek w tej sprawie złożyli przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, a pozostali go przyjęli.

Dlaczego chcą odwołać cały zarząd? - *Nie cały, głosowanie będzie dotyczyło poszczególnych członków* - wyjaśnia Marek Starczewski, wiceprezes stowarzyszenia, który stracił zaufanie do Kołodzieja i nie wierzy w jego dobre intencje, bo - jak twierdzi - zbyt wiele razy był oszukiwany. Chociaż jest członkiem zarządu, nie ma sobie nic do zarzucenia w sprawie kłopotów LGD: - *Nie podpisywałem żadnych dokumentów i nie miałem do nich dostępu, choć wiele razy o to zabiegałem i próbowałem włączyć się w temat. Jedyne,*

co było można, to wcześniej się za to zabrać. Teraz nie wiem, czy nie jest za późno, jak to się ułoży i kto pokryje powstałe długi.

Co zrobią z Kołodziejem?

Tomasz Kołodziej zapewnia, że jeżeli członkowie pozwolą mu zostać na stanowisku prezesa, to „wszystko wyciągnie na prostą”: - *Z każdych długów można wyjść.*

Na pytanie, skąd się wzięły zobowiązania, odpowiada, że zawsze były, bo stowarzyszenie najpierw wydaje, a później otrzymuje. Poza tym, obecne

zadłużenie bankowe nie jest największym, jakie miała LGD. Jego zdaniem na spłaceniu obecnych należności wystarczą składki członkowskie. Jeżeli samorządy dotrzymają słowa i zgodnie z umową będą je wpłacać do 2015 roku, dług zostanie spłacony. Prezes zapomniał jednak, że nie takie jest przeznaczenie składek.

Jaka decyzję podejmą samorządy oraz pozostali członkowie stowarzyszenia? Odwołają wszystkich członków zarządu, czy tylko prezesa? A może takie rozwiązanie nie będzie konieczne, bo Kołodziej wcześniej zrezygnuje z funkcji, czego nie wyklucza.

Sprawa rozstrzygnie się w dniu wydania tego numeru naszej gazety. Jedno jest pewne - zaufanie do prezesa już stracił zarząd Starostwa Powiatowego. W pierwszym dniu walnego zgromadzenia starosta Zdzisław Brezdeń poinformował, że wycofuje Kołodziejowi rekomendację do reprezentowania starostwa w LGD. W ten sposób Kołodziej przestał być członkiem stowarzyszenia, ale nadal jest jego prezesem.

Skąd taka decyzja zarządu powiatu? Starosta nie chce mówić o szczegółach. Przyznaje natomiast, że wraz z przedstawicielami innych samorządów, należącymi do LGD, spotkał się z dyrektorem Wydziału Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego. Po co? - *Proszę poczekać z pytaniami do zakończenia walnego zgromadzenia.*

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Kołodziej zrezygnował

Z ostatniej chwili. Tuż przed zamknięciem tego numeru gazety Tomasz Kołodziej powiedział, że zamierza zrezygnować z funkcji prezesa LGD „Starorzecze Odry”

Oto jak uzasadnił swoją decyzję, którą zamierza odczytać na rozpoczęcie drugiego dnia walnego zgromadzenia członków:

- *Mając na względzie dobro naszego Stowarzyszenia, w działaniu którego brałem udział od jego założenia w 2008 roku, uznałem, że najlepszym rozwiązaniem dla naszej organizacji jest rezygnacja ze stanowiska prezesa zarządu. Zawsze byłem przedstawicielem wszystkich Państwa. Sytuacja, w której padł wniosek o zmianę porządku obrad i dodanie punktu „odwołanie członków zarządu stowarzyszenia”, zgłoszony przez wiceburmistrza Jelcza-Laskowice, powoduje, że utraciłem zaufanie jednego z ważnych członków. Nie chcę, aby ktokolwiek mógł powiedzieć, że chcę toczyć spór z burmistrzem Kazimierzem Putyrą.*

Jak mówiłem na walnym zebraniu członków, 12 września, Stowarzyszenie ma swoje kłopoty, za które odpowiadam wspólnie z zarządem. Byłem gotowy wyprowadzić Stowarzyszenie z tych kłopotów. Z każdych problemów można wyjść. Miałem gotowy plan naprawy sytuacji, którego wdrożenie jest realne. Brak zaufania ze strony burmistrza Jelcza-Laskowice powoduje jednak, że wdrożenie jakiegokolwiek planu nie daje gwarancji sukcesu.

Z tego powodu uważam, że najlepiej sytuację stowarzyszenia naprawi nowo wybrany zarząd, w którym nie zasiądą politycy (osoby pełniące funkcje z wyboru i pobierające za to środki finansowe). Sytuacja, w której na forum stowarzyszenia prowadzi się działalność polityczną, nie jest dobrą i jak widać sprawia Stowarzyszeniu kłopoty. Z tych powodów uznaję, że podjęta przeze mnie decyzja jest słuszną i w pełni uzasadnioną.

(WK)

DOMANIÓW/WIAZÓW
Terytorium niczyje

Mieszkańcy jednego z budynków w Wyszkowicach od wielu lat domagają się takiej modyfikacji. Rada Gminy Domaniów zajęła się tym problemem na sesji, 5 września

Sytuacja wyszkowiczian, zamieszkujących ostatni blok we wsi w kierunku Kurzątkowic, jest paradoksalna. Przewodnicząca RG Elżbieta Rudnik-Weinert określiła sytuację tych terenów jako cypel, wcinający się w gminę Domaniów.

Zameldowani w Kurzątkowicach

Grunty pod blokiem faktycznie należą do gminy Wiązów, ale w przeszłości mylnie przypisano je samorządowi domaniowskiemu.

Chcą zmiany granic gminy

Sprawę komplikuje fakt, że mieszkańcy tego budynku teoretycznie mieszkający w Wyszkowicach, są zameldowani w Kurzątkowicach. Podatki płacą w gminie Wiązów. To powoduje kolejne kłopoty. Na spotkaniu z wójt Dorotą Swadek-Schneider zainteresowani skarżyli się, że istnieją trudności z dojazdem pogotowia i kurierów pocztowych. Gmina Domaniów musiała też interweniować w Związku Międzygminnym Ślęza-Oława, aby uregulować wyszkowiczanom sprawę wywozu śmieci.

Ruszyła procedura

Rada Gminy Domaniów podjęła intencyjną uchwałę o zmianie granic administracyjnych. Chodzi o włączenie piętnastu działek z terenu w obrębie Ośna, w gminie Wiązów, powiat strzebiński, do gminy domaniowskiej. To



Sekretarz gminy Domaniów, Bogusław Bagiński, prowadzi sprawę zmiany granic administracyjnych. Na sesji omawiał procedurę

grunt o powierzchni około 4 ha. Jest to pierwszy etap skomplikowanego procesu. Muszą być przeprowadzone konsultacje z mieszkańcami gminy Domaniów. Radni

muszą również wystąpić do władz Wiazowa oraz powiatów oławskiego i strzebińskiego, o przeprowadzenie konsultacji i wyrażenie opinii w tej sprawie. Do końca marca



Załącznik do uchwały przedstawia tereny, jakie mają być włączone do gminy Domaniów

2014 samorząd Domaniowa musi podjąć uchwałę z wnioskiem do Rady Ministrów, o zmianę granic. Jeżeli władze państwowe zaakceptują pro-

pozycję modyfikacji terenów obu gmin i powiatów, to nowe granice będą wprowadzone w końcu roku 2014.

(NAJ)

GOSZCZYNA

Impreza

To był pierwszy festyn, zorganizowany przez Publiczną Szkołę Podstawową w Goszczyźnie, pod skrzydłami Fundacji „Świat Dzieci i Dorosłych”. Nowy rok szkolny rozpoczęto w dobrych humorach

Festyn „Nasz pierwszy dzwonek” odbył się 8 wrześ-



Występ orkiestry strażackiej z Domaniowa

Wesoły pierwszy dzwonek

śnia, na szkolnym terenie. Wzięli w nim udział uczniowie, rodzice, nauczyciele i przyjaciele szkoły. Było mnóstwo niespodzianek i atrakcji. Na scenie wystąpili orkiestra strażacka z Domaniowa, zespół „Mirage” oraz śpiewający uczniowie. Najmłodszy mogli wsiąść do wozu strażackiego, poskakać na dmuchanych zabawkach, przejechać się na kucyku oraz wziąć udział w loterii fantowej. Policjanci z oławskiej drogówki znakowali rowery

i cenne przedmioty.

Zabawa nie mogłaby się odbyć bez poczęstunku. Można było spróbować domowych hamburgerów, pysznej grochówki i ciast. Duże emocje wzbudził turniej piłki nożnej. Prowadził go Piotr Kluzek, nauczyciel PSP w Goszczyźnie.

Festyn miał na celu pomoc finansową dla Publicznej

Szkoły Podstawowej w Goszczyźnie. Uczestniczyli w nim także wójt gminy Domaniów Dorota Swadek-Schneider oraz oławski poseł Roman Kaczor.

(MON)

Fot. Fundacja „Świat Dzieci i Dorosłych”



Dyrektor PSP w Goszczyźnie Józefa Wiśniowska wita gości festynu

Akcja „Drogowskazu”



Przedstawicielki „Drogowskazu” w oławskim supermarkecie

OŁAWA
Charytatywnie

Przedstawicielki Stowarzyszenia Rodzin Zastępczych „Drogowskaz” przez dwa dni pracowały w Kauflandzie

Ich celem jest szerzenie rodzicielstwa zastępczego w naszym powiecie. Za tę

pracę otrzymały bon upominkowy na 500 zł. Kupiły za te pieniądze drobny sprzęt AGD - na nagrody na festynie.

- Dziękuję dyrektorowi Grzegorzowi Skorupie oraz szefowej działu kas Agnieszce Tyszeckiej, za to, że mogłyśmy promować rodzicielstwo zastępcze w ich sklepie - mówi prezes stowarzyszenia Maria Gromadzińska.

(KT)

LISTY DO REDAKCJI

Opinie prezentowane w tej rubryce nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

Przeprosiny i sprostowanie

W moim liście z 2 września, który wysłałem do redakcji „Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskiej”, a który opublikowano w numerze 37/2013 z 12 września, użyłem nieprawdziwego sformułowa-

nia: „Straż Miejska wlepiła mandaty...”. Takie sformułowanie usłyszałem w szkole wśród rodziców, a kartki, które widziałem za wycieraczkami, z daleka przypominały mandaty, ale rzeczywiście nie mia-

łem ich w rękę i nie widziałem ich treści. Zostałem pouczony, że to nie były mandaty, tylko WEZWANIA. Mojego maila pisałem na gorąco, pod wpływem emocji, i stąd ta „nadinterpretacja”. Mój błąd

zmienia całkowicie wydźwięk całego listu.

Bardzo przepraszam pana Jerzego Narolskiego i całą Straż Miejską, że naruszyłem ich dobre imię.

TOMASZ WILGOSZ



europacific

**Lokale biurowe w Oławie
wynajem i sprzedaż**

14 biur 23 miejsca parkingowe

71 303 40 11

www.europacific.pl



7 lat na olawskim rynku

OKNA BRAMY

AUTOMATY ROLETY PARAPETY DRZWI

NOWOŚĆ! DOMOFONY I VIDEOFONY

www.omega-phu.pl

OŁAWA, ul. Opolska 7, tel. 71 303 44 12; ul. Chrobrego 23, tel. 71 735 16 84



**PRODUCENT
mebli kuchennych**

klasyczne i nowoczesne

Strzełińska
KUCHNIA
PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH

tel. 05 12-300-523
e-mail: biuro@strzelinskakuchnia.pl
Strzelin - (naprzeciw byłej mleczarni)
ul. Borowska - Zaulek 7

OFERUJEMY

- Meble kuchenne na wymiar
- Szafy z drzwiami przesuwymi
- Sprzęt AGD do zabudowy

WWW.STRZELINSKAKUCHNIA.PL

PROJEKTUJEMY KOMPUTEROWO



Intermarket

oferta ważna od 19 do 25 września

TANIEJ NIE KUPISZ!

to nasze zobowiązanie

dotyczy porównywalnych supermarketów

oferta ważna w wybranych miastach



169 1 kg

JABŁKA luz

z polskich upraw

099 1 szt.

BAGIETKA REVA 250 g 0,40 zł / 100 g

1,99 1 szt. 1 zł taniej

1699 1 kg

KIELBASA OŁAWSKA WĘDZIMY NA MIEJSCU

Co weekend ciasto w promocji - różne rodzaje



1299 1 kg

Tylko czwartek, piątek, sobota, niedziela!

FILET Z KURCZAKA luz



1699 1 kg

KIELBASA OŁAWSKA WĘDZIMY NA MIEJSCU



1699 1 kg



SUPER! PROMO!

1699 1 kg

DORSZ WĘDZONY



1599 1 kg 25,99 10 zł taniej

SUPER! PROMO!

195 1 szt. 2,69 27% taniej

SZYŃKA MOJEJ MAMY WIEJSKIE PYSZNOŚCI

PYSZNY DUET z masłem 500 g 3,90 zł / 1 kg



SUPER! PROMO!

399 1 szt. 4,79 16% taniej

MAJONEZ DEKORACYJNY WINIARY 400 ml 9,98 zł / 1 l

089 1 szt. 1,49 40% taniej

WODA ŹRÓDLANA PRIMAVERA 1,5 l, 0,59 zł / 1 l



SUPER! PROMO!

549 1 opak. 8,99 3,50 zł taniej

PAPIER TOALETOWY VELVET •delikatnie biały XXL 8 rolek 0,69 zł / 1 rolka

799 1 szt. za 1 zł

MOP PASKOWY •kij 110 cm

WIADRO Z WYCISKACZEM 10 l

Otwarte: pon.-sob. - 7.30-21.00
niedz. - 10.00-18.00

ZAPRASZAMY

Oława
ul. Kutrowskiego 29 c

przy wybranych produktach rabat naliczany przy kasie

Oferta specjalna ważna od 19 do 25 września lub do wyczerpania asortymentu. Sprzedaż wyłącznie detaliczna. Ceny zawierają podatek VAT. Zdjęcia i wygląd produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości. Lista sklepów Intermarket objętych ofertą specjalną dostępna na stronie www.intermarket.pl

Iwaskiewiczza

NOWA INWESTYCJA

Oława,
ul. Iwaskiewiczza
ETAPIII

Klucze do
wymarzonego M
w listopadzie
2014



Plac Zamkowy

NOWA INWESTYCJA

Oława,
Plac Zamkowy
ETAPII

Klucze do
wymarzonego M
w sierpniu
2014



Mieszkania i lokale usługowe

www.pbdombud.eu



Ostatnie
wolne
mieszkania
na 3 Maja

Klucze do
wymarzonego M
po wpłacie
należności

Sp. z o.o. SKA
DOMBUD

Nasza pasja, Twoje mieszkanie.

 **71 303 36 59**

Biurowiska sprzedaży: Oława, ul. 3 Maja 8U/13-14

Zawitał w sobotę 14 września z dekanatu Brzeg-Północ do oławskiej parafii Miłosierdzia Bożego. Ten sam, który adorował, całował i czcił bł. Jan Paweł II. Peregrynacja w parafiach Archidiecezji Wrocławskiej rozpoczęła się w Środę Popielcową 2013, w archikatedrze wrocławskiej, a zakończy 2 lutego 2014, w Święto Ofiarowania Pańskiego, również w archikatedrze

Choć od tamtej chwili upłynęło sporo czasu, to tak naprawdę wielu z nas wciąż nosi w pamięci i sercu tę scenę, gdy papież Jan Paweł II, w Wielki Piątek 2005 roku, w czasie pamiętnej Drogi Krzyżowej, tulił w ramionach prosty, drewniany krzyż. Kardynał Stanisław Dziwisz, wspominając ten dzień, stwierdził, że papież unieruchomiony na swoim wózku nie tylko trzymał krzyż w swoich dłoniach,

Zwykły krzyż - niezwykle budzi emocje

nie tylko tulił i wpatrywał się w ten najdroższy wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego, ale on był z Chrystusem na krzyżu. Jeden ze świadków skomentował tak: - *To nie Papież dźwigał krzyż, to krzyż dźwigał Papieża.* To wtedy właśnie Jan Paweł II przemawiał do nas językiem swego cierpienia. Ukazał też, że apostołować można nie tylko słowem, lecz jeszcze bardziej własną postawą, modlitwą i cierpieniem.

Ksiądz dziekan Stanisław Bijak, który przewodniczył koncelebrowanej mszy świętej, przypomniał w homilii, że Jan Paweł II był człowiekiem Krzyża Chrystusowego, który uczył nas przykładem osobistej pobożności. - *Od dziecka należał do szkoły Krzyża, jako wierny pielgrzym do Kalwarii Zebrzydowskiej. Jako papież w każdy piątek był z Chrystusem na Kalwarii, odprawiając*

nabożeństwo Drogi Krzyżowej, a w Wielkim Poście codziennie. Następca świętego Piotra głosił nam Ewangelię krzyża i przypominał: „Krzyż przyjmuje się przede wszystkim sercem, a potem dźwiga się go przez całe życie”. Nasz umiłowany Ojciec Święty powiedział również: „zanim odejdę, proszę Was, abyście nigdy nie wzgardzili tą miłością, która jest najważniejsza, która się wyraziła przez Krzyż, bez której życie ludzkie nie ma korzenia, ani sensu”.

Sam krzyż ma historię niezwykłą. Otóż w 1997 wyrzeźbił go w swoim warsztacie Stanisław Trafalski we wsi Stefkowa, w Bieszczadach. Nie zrobił tego jednak z myślą o Ojcu Świętym, lecz podarował w Wielki Piątek przykutej do wózka żonie Janinie. Uczynił to w jej intencji, po tym, jak siedem lat wcześniej w Dzień Kobiet upadła z wysokości 1 piętra i uszkodziła sobie kręgosłup. Usłyszała, że już do końca życia będzie zdana na wózek inwalidzki.

Krzyż został wykonany z dużym pietyzmem. Uwagę przykuwają zwłaszcza nogi Zbawiciela, które wyglądają na bezwładne, podobnie jak nogi człowieka na wózku. Przez trzy lata krucyfiks wisiał nad głową małżonki. Janina Trafalska długie godziny spędziła przed tym krzyżem. Wiele się modliła, szukając nadziei, pociechy i ukojenia w cierpieniu. Krzyż towarzyszył jej do pamiętnego roku 2000, kiedy mieszkańcy jej gminy Olszanica zwrócili się do męża z prośbą o renowację figurki, którą pragnęli podarować Ojcu Świętemu w Rzymie. Niestety, czas był za krótki, aby wywiązać się z zadania. Wówczas pani Janina podjęła spontaniczną decyzję,



Pożegnanie krzyża

aby papieżowi wręczył jej krzyż. Papież otrzymał go w darze podczas audiencji niedzielnej 7 lipca 2000 r. Mijały lata, aż do Wielkiego Piątku 2005, kiedy to Ojciec Święty poprosił o krzyż. Z pokoju sekretarza Jana Pawła II arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego przyniesiono mu właśnie ten. Wtedy także syn Trafalskich, który przyjechał do domu na Wielkanoc, postanowił włączyć telewizor, aby na moment zobaczyć nabożeństwo wielkopiątkowe z rzymskiego Koloseum. Zaskoczenie było ogromne, gdy nagle zobaczył naszego papieża, siedzącego w swojej domowej kaplicy z „ich” krzyżem przytulonym do twarzy. Szybko zawołał rodziców. Niedowierzali. Przecież takich krzyży są tysiące. Jednak ojciec rozpoznał krzyż, który niegdyś wyszedł spod jego dłuta - ten sam, który wyrzeźbił dla żony, a który potem został podarowany Ojcu Świętemu. Ze wzruszeniem oglądali papieża cierpiącego i tulącego do siebie krzyż. Przeżywając tę scenę, żył ocierali ukradkiem. Ich

ukończony papież obejmował „ich” krzyż, a raczej to krzyż obejmował Jego...

Po latach, za sprawą arcybiskupa Mokrzyckiego, kapelana papieża, krzyż powrócił do Polski. Co ciekawe, w ten sam region, gdzie powstał - na Podkarpaciu. Trafił do pani Bronisławy, matki arcybiskupa. Ta z kolei podarowała go swojej parafii św. Mikołaja w Kraczkowej, koło Rzeszowa. Odtąd krzyż wędruje po całej Polsce. Przypomina wszystkim postać Ojca Świętego zaptopionego w modlitwie, cierpiącą, która z wielką miłością przytula się do niego i przez to utożsamia się z Chrystusem dźwigającym krzyż, modląc się za cały Kościół, powierzony mu jako następcy św. Piotra.

Na czas peregrynacji krzyż przechowywany jest w specjalnie do tego przygotowanym feretronie, gdzie na zewnętrznej ścianie ukazano adorującego w kaplicy papieża Jana Pawła II. Wymiary podstawy feretronu wynoszą około 50 na 70, a wysokość 135 centymetrów.

Oprócz udziału w niecodziennym nabożeństwie, wierni z parafii Miłosierdzia Bożego mogli dotknąć, a nawet ucałować krzyż. Mieli też okazję uczestniczyć z jego udziałem w pierwszej procesji przy niedawno powstałych stacjach Drogi Krzyżowej, a także w indywidualnej adoracji. Warto też wspomnieć, że w dniu powitania krzyża papieskiego, został poświęcony nowy, drewniany krzyż z przepiękną pasyjką, przy ulicy Nowy Górnik w Oławie.

W niedzielę o godz. 11.30, po uroczystej procesji, krucyfiks papieski w asyście ks. dziekana i Stanisława Jaśnikowskiego, został przewieziony do kościoła pw. Znajdzenia Krzyża Świętego w Godzikowicach. Stamtąd trafi kolejno do pozostałych parafii dekanatu oławskiego: Osiek, Niwnik, Domaniów, Wierzbno, Marcinkowice, Kotowice oraz trzech w Oławie. W sobotę 21 września o godz. 17.00 wyruszy do dekanatu Wiązów.

TEKST I FOT.:
ZBIGNIEW JAKUBOWICZ
redakcja@gazeta.olawa.pl



Wierni ze wzruszeniem podchodzili i całowali krzyż

BYSTRZYCA

Doczekali się

Miejscowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej doczekała się nowego pojazdu bojowego

To mercedes atego - średni samochód pożarniczy z napędem na cztery koła. - *Długo na niego czekaliśmy i bardzo się cieszymy, że w końcu jest - mówi Piotr Boruń, prezes by-*

Bystrzycka straż ma nowy samochód

strzyckiej OSP. - *Będzie czym jeździć do zdarzeń. Jest ich coraz więcej. Głównie miejscowych zagrożeń i wypadków. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w zebraniu pieniędzy na ten samochód.*

Auto kosztowało 600 tys. zł. Jednostka otrzymała 190

tys. zł z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a 80 tys. zł - z Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Promesę na 100 tys. zł, przyznaną przez komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, przekazał strażakom poseł na Sejm Roman Kaczor. Braku-

jącą kwotę 230 tys. zł dołożył Urząd Gminy Oława.

Bystrzycanie dysponowali dotychczas dwoma wozami bojowymi, 25-letnim jeliczem i starszym o dwa lata starem. Zastąpił go nowoczesny mercedes, przystosowany do ratownictwa technicznego, medycznego i drogowego. To drugi nowy samochód bojowy OSP w gminie Oława. Pod koniec ubiegłego roku, wyposażony wóz otrzymała OSP w Siedlcach.



Nowy wóz bojowy OSP w Bystrzycy

W Bystrzycy mają nadzieję, że wkrótce także ich auto będzie w pełni wyposażone. Liczą na pomoc sponsorów.

(WK)



Tomasz Rzepka drugi raz w życiu znalazł tak duże prawdziwki

NIEMIL Grzybobranie

Sezon grzybowy dopiero się rozpoczął, a niektórzy już mogą się pochwalić unikatowymi okazami

- W pierwszej chwili pomyślałem, że to pnie ściętych

Grzyby giganty

drzew - mówi Tomasz Rzepka z Niemila. - *Podszedłem bliżej i zobaczyłem, że to ogromne prawdziwki. Drugi raz w życiu znalazłem tak duże grzyby.*

Cztery ogromne prawdziwki rosły nieopodal drogi, na skraju lasu w Oleśnicy Małej. Jeden nie nadawał się do zerwania,

bo był już bardzo robaczywy. Trzy pozostałe mimo swoich rozmiarów są zupełnie zdrowe. Kapelusz największego ma 25 cm średnicy, a nogę tak grubą, że nie mieści się w dłoni dorosłego mężczyzny. Gratulujemy i czekamy na kolejne okazy.

(WK)

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Oławie informuje:

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, na leczenie odwykowe można skierować osobę, która: powoduje rozkład życia rodzinnego, demoralizuje nieletnich, systematycznie zakłóca spokój lub porządek publiczny i systematycznie nadużywa alkoholu.

Aby zgłosić kogoś na leczenie odwykowe, należy wypełnić wniosek i złożyć go w Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Oławie, ul. Młyńska 12 a, pok. 3. Wniosek może złożyć dowolna osoba lub instytucja (np. MOPS, policja, prokuratura, szkoła, zakład pracy, kurator, wspólnota mieszkaniowa, organizacja i stowarzyszenie).

Zdarza się, że członkowie rodziny, chcąc uniknąć sytuacji konfliktowych z alkoholikiem, zgłaszają problem dzielnicowemu lub pracownikowi socjalnemu. Wówczas policja lub MOPS stają się wnioskodawcami, a składany wniosek zawiera odpowiednie uzasadnienie.

Procedura zobowiązania do leczenia odwykowego

Podczas składania wniosku można podać dane osób, mogących być świadkami w sprawie przed sądem. Do Sądu Rejonowego w Oławie wniosek o zobowiązanie do leczenia odwykowego mogą złożyć wyłącznie dwie instytucje: prokuratura i Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Złożenie wniosku przez inne instytucje bądź osoby fizyczne bezpośrednio do sądu, a nie za pośrednictwem Prokuratury bądź komisji, spowoduje odrzucenie go, jako pochodzącego od osoby nieuprawnionej.

Leczenie osób uzależnionych od alkoholu jest dobrowolne, a zobowiązanie do leczenia może być nałożone jedynie przez sąd. Sądami właściwymi do rozpatrywania spraw o zobowiązanie do leczenia odwykowego są wydziały rodzinne i nieletnich, w sądach rejonowych. Tę procedurę regulują przepisy ustawy z dnia 26 października 1982r. o wychowaniu

w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (DzU nr 70, z 2007 r. poz. 473 ze zm.).

Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Oławie przyjmuje wnioski o leczenie odwykowe osób uzależnionych od alkoholu, których miejscem zamieszkania lub pobytu jest miasto Oława.

Zgłoszenia są przyjmowane osobiście w każdy czwartek w godz. 16:30 - 18:00, w Wydziale Profilaktyki Uzależnień Urzędu Miejskiego w Oławie, przy ul. Młyńskiej 12 a, pok. 3, tel.71-313-25-17.

Telefonicznie udzielane są tylko informacje ogólne np. o zasadach pracy komisji lub adresach i telefonach poradni leczenia uzależnień. Informacje o stanie konkretnej sprawy udzielane są tylko na miejscu.

przewodniczący komisji
CZESŁAW MIŁOŻ

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

List pod takim tytułem wysłał do nas prezes Stanowicko-Marcinkowickiego Stowarzyszenia Mieszkańców. To odpowiedź na artykuł „Mecenas Kownacki kontra doktor Rolf”, który ukazał się w 35 numerze „GP-WO”

Jak się należało spodziewać, ani wójt, ani radni nie widzą żadnego powodu do ich odwołania. Chórem historycznie atakują inicjatywę referendum i zarząd SMSM. Jak się jednak czyta wypowiedzi wójta i poszczególnych radnych, to samo narzuca się pytanie, czy oni przypadkiem nie spadli z księżycą? Wszyscy inni w gminie już dawno wiedzą, jak poważne zarzuty ciążyą na wójcie i radnych, i to nie zarzuty samego SMSM, ale tak poważnych organów, jak Najwyższa Izba Kontroli, Wojewódzki Sąd Administracyjny, wojewoda dolnośląski, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, czy starosta oławski. Tylko wójt i radni ciągle nie wiedzą i nie widzą żadnych podstaw do ich odwołania.

Zacząć trzeba od tego, że przewodniczący Rady Gminy Witkowski, zrobił obłudne

Imperium kłamstwa i obłudy kontratakuje

show pod publiczność, informując radnych o liście SMSM - prawie sprzed trzech tygodni - dopiero na tej sesji. List ten został bowiem wysłany do każdego radnego osobiście, na ich prywatne adresy, prawie trzy tygodnie temu. Radni znali zatem treść tego pisma grubo przed sesją i żaden z nich nie podjął rozmowy z SMSM, czyli z mieszkańcami. Wójt Kownacki zapewnił, że według protokołu NIK *pod względem prawnym wszystko jest dobrze*. Jak zwykle zełgał, aż się belki stropowe w sali konferencyjnej wygięły. NIK wyraźnie stwierdziła łamanie prawa w zakresie obrotu nieruchomości i planowania przestrzennego, stwierdziła łamanie prawa zamówień publicznych, prawa ochrony środowiska i prawa podatkowego. Raport NIK jest dostępny na stronie www.bip.gminaolawa.pl pod zakładką „Kontrola zewnętrzna” i „2013 r.”. Szczególnie polecam lekturę ostatniego akapitu na stronie 14.

Podobnie obłudnie Kownacki przedstawił kwestię ustaleń wojewody, dotyczących uchwał rady gminy w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Kownacki powiedział, że nadzór nie zaskarżył tych uchwał, a jedynie *zastrzegł trzy*, i to tylko pod względem

merytorycznym. Belki stropowe sali konferencyjnej w tym momencie już niebezpiecznie trzeszczały, bo prawda jest taka, że wojewoda jednak zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego trzy uchwały, które swoim zasięgiem obejmują całą gminę Oława. Tym samym zaskarżył do sądu całe planowanie przestrzenne gminy, a uzasadnienia skarg zawierają zarzuty łamania takiej ilości przepisów, że zajęły w sumie ponad 90 drobno zadrukowanych stron.

Czy świadome przemilczenie czegoś ważnego, ba, decydującego, jest obłudą? Uważam, że tak, bo jest to świadome wprowadzenie w błąd. Kownacki przemilczał całkowicie sprawę trzech zupełnie świeżych wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, stwierdzających łamanie przez wójta prawa o dostępie do informacji publicznej. Zamiast jednak odnieść się rzeczowo do tych wyroków, czego należałoby oczekiwać od osoby pełniącej funkcję wójta i zdrowej na umyśle, Kownacki zajął się idiotycznymi żartami z niżej podpisanego, graniczącymi z obelgą.

Jest to o tyle istotne, że odmawiając mieszkańcom udostępnienia informacji publicznej wójt sabotuje wszel-

ką społeczną kontrolę jego „gospodarowania”, które NIK w swoim protokole określiła jako *sposób realizacji zadań, który może rodzić okoliczności prowadzące do powstania mechanizmów korupcyjnych*. Skoro Kownacki chce za wszelką cenę ukryć swoje działania przed społecznością, to można przypuszczać, że te korupcyjne mechanizmy już istnieją i działają, co zresztą jest już przedmiotem kilku śledztw, o których ani wójt, ani radni też nie uronili ani słowa.

W świetle tego wszystkiego pusty śmiech ogarnia każdego, kto przeczytał wypowiedź jednego z radnych: *żadna kontrola ani organy kontrolne nie wykazały błędów w pracy wójta, Urzędu czy Rady Gminy*. Biedne belki stropowe sali konferencyjnej, co one komu zrobiły?

Precz z zarządem i z prezesem SMSM! Potrzebny jest zarząd, który będzie chwalił gruntowe, podatkowe i leśne przekręty wójta i rady!

Jeszcze inny radny uważa, że wezwanie rady do odwołania takiego wspaniałego wójta to szantaż. Tak. Mieszkańcy mają cicho siedzieć i słuchać wójta. Tak jak to robią radni. Wójt tylko na nich spojrzy i już podnoszą ręce, nawet sznureczków nie trzeba. Wara mieszkańcom krytykować za to radnych, demokratycznie wybranych. A już żądanie od radnych odwołania wójta, to oczywisty szantaż. Mieszkańcy do pierdła!

Ten sam radny prosi, żeby mu powiedzieć, co mu się zarzuca, bo on biedny nie wie, nie zna *konkretów* tylko *mocne epitety pana Rolfa*. Aż mi go żal. Taki upadek z księżycą musi solidnie boleć. Pyta, *ale gdzie argumenty?* Czyżby naprawdę nie wiedział o protokole NIK, o wyrokach sądowych, o skargach wojewody do sądu i o paru innych ustaleniach organów kontrolnych?

Pada też zarzut, że skierowane do rady żądanie odwołania wójta jest ponoć niezgodne z prawem. Rada gminy, podobnie jak mieszkańcy, ma prawo do zainicjowania referendum w sprawie odwołania wójta (art. 5 ust. 1 nr 1b ustawy o re-

ferendum lokalnym). Istnieją też inne prawne możliwości spowodowania przez radę odwołania wójta. Tego zarzutu nie nazwę jednak zwykłym kłamstwem, tylko nieodpowiedzialnym szczerzeniem niewiedzy. No bo skąd radny ma znać przepisy prawa?

O brak odpowiedniej wiedzy nie można jednak podejrzewać przewodniczącego Witkowskiego. Dlatego dla jego stwierdzenia: *na dzień dzisiejszy nie ma podstaw do odwołania wójta*, nie ma żadnego usprawiedliwienia. Witkowski dodaje do tego jeszcze zdanie: *nasze społeczeństwo jest mądre i nie da się zwieść grupce ludzi*. Zdanie to w wolnym tłumaczeniu na nasze powinno brzmieć: *mądre społeczeństwo nie upomina się o swoje prawa i nie krytykuje władzy*. Pełna demokracja! Witkowski obudzi się jednak, gdy na jego biurku wyląduje paczka z podpisanymi mieszkańcami, popierających inicjatywę referendum. Ciekawe, co wtedy powie? Grupka ludzi?

Ostrzeżenie! Wejście do sali konferencyjnej Urzędu Gminy Oława tylko na własną odpowiedzialność, z powodu znacznego zmęczenia materiału belek stropowych, na skutek ich wielokrotnego wyginania się do granic wytrzymałości, z powodu wypowiedzianych w tej sali wierutnych kłamstw.

ROLF MICHAŁOWSKI
(koncepcyjnie pomogłem tytuł, bo niektórym najwyraźniej przeszkadza)

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY OŁAWA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity, Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.), zgodnie z art. 30, 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów:

1. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w obrębie wsi Marszowice w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 84, wraz z przyległymi drogami w obrębie wsi Marszowice);
2. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Sobocisko w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 250 wraz z przyległą drogą w obrębie wsi Sobocisko);
3. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Bystrzyca w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 1424 i 1425/2 wraz z przyległymi drogami i ciekami wodnymi w obrębie wsi Bystrzyca);
4. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Oleśnica Mała w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 87/1, 88/4, 88/6, 88/7 wraz z przyległą drogą w obrębie wsi Oleśnica Mała);
5. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Marcinkowice w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 257/10, 257/11, 257/12 wraz z przyległą drogą w obrębie wsi Marcinkowice);
6. Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Siedlce w gminie Oława;
7. Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Zakrzów w gminie Oława;
8. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Stanowice w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 23/1 wraz z przyległą drogą w obrębie wsi Stanowice);
9. Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Jaczkowice w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 18/1 wraz z przyległymi drogami w obrębie wsi Jaczkowice);
10. Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Godzikowice w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 822/3 wraz z przyległymi drogami w obrębie wsi Godzikowice);
11. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Bystrzyca w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 218/4, 342/3, 343/1, 343/2, 344/1, 344/2 wraz z przyległymi drogami w obrębie wsi Bystrzyca);
12. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Owczary w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 159/2 wraz z przyległymi drogami w obrębie wsi Owczary);
13. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w obrębie wsi Chwalibóżyce, Jankowice Małe, Niemil, Oleśnica Mała, Osiek, Owczary w gminie Oława (obejmującego część gruntów położonych w obrębach ewidencyjnych: Chwalibóżyce, Jankowice Małe, Niemil, Oleśnica Mała, Osiek, Owczary);
14. Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Psary w gminie Oława.

Projekty ww. planów miejscowych wraz z prognozami oddziaływania na środowisko **zostaną wyłożone do publicznego wglądu w dniach od 26 września 2013 r. do 25 października 2013 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Oława, pl. M.J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, w pok. nr 19 w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Oława pod adresem: gp@gminaolawa.pl.

Dyskusje publiczne nad przyjętymi w projektach planów miejscowych rozwiązaniami odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Oława, pl. M.J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, w dniu **15 października 2013 r.** w sali konferencyjnej o godzinach:

1. 8.30 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w obrębie wsi Marszowice w gminie Oława,
2. 9.00 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Sobocisko w gminie Oława,
3. 9.30 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Bystrzyca w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 1424 i 1425/2 wraz z przyległymi drogami i ciekami wodnymi w obrębie wsi Bystrzyca),
4. 10.00 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Oleśnica Mała w gminie Oława,
5. 10.30 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Marcinkowice w gminie Oława,
6. 11.00 dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Siedlce w gminie Oława,
7. 11.30 dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Zakrzów w gminie Oława,
8. 12.00 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Stanowice w gminie Oława,
9. 12.30 dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Jaczkowice w gminie Oława,
10. 13.00 dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Godzikowice w gminie Oława,
11. 13.30 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Bystrzyca w gminie Oława (obejmującego teren dz. nr 218/4, 342/3, 343/1, 343/2, 344/1, 344/2 wraz z przyległymi drogami w obrębie wsi Bystrzyca),
12. 14.00 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Owczary w gminie Oława,
13. 14.30 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w obrębie wsi Chwalibóżyce, Jankowice Małe, Niemil, Oleśnica Mała, Osiek, Owczary w gminie Oława,
14. 15.00 dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Psary w gminie Oława.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w ww. projektach planów miejscowych, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Oława na adres pl. M.J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 listopada 2013 r.

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko uwagi do prognoz oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy - do Wójta Gminy Oława lub na adres e-mail: gp@gminaolawa.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 listopada 2013 r.

Jan Kownacki - wójt gminy Oława

OKNA PVC

www.polokno.pl



SYSTEMY BEZOŁOWIOWE 5-KOMOROWE



KÖMMERLING



SALAMANDER



Brüggmann

Ratowice k. Jelcza-Laskowic
ul. Odrzańska 42
tel. 71 318 91 84, tel./fax 71 31891 37
e-mail: biuro@polokno.pl

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa

- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki



Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

Budomet-okna www.budomet.pl
Oława ul. Opolska 7, tel. 71 313 21 34, fax 71 318 76 93

OKNA

BEZOŁOWIOWE
5 komorowe pcv
szyby dwukomorowe

U=0,7 W/m²

ALUMINIUM

- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- DRZWI
- wahadłowe
- automatyczne
- składane

KONSTRUKCJE NIETYPOWE

BRAMY

GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
- segmentowe, uchylne
- automatyka

**ROLETY, PARAPETY
MARKIZY, DRZWI
ogrodzenia**

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Jelczu-Laskowicach ul. Bożka 11, tel. 71-712-02-05 ogłasza przetarg na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Jelczu-Laskowicach przy ulicy Hirszfelda 24/1

Mieszkanie składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, wc oraz przedpokoju o pow. uż. 46,80 m kw., usytuowane jest na pierwszej kondygnacji (parter) budynku wielolokalowego, do którego przynależy piwnica o pow. 3,65 m kw.. Z lokalem związany jest udział wynoszący 11294/1.000.000 części we wspólnych częściach budynku i współwłasności działki gruntu.

Przetarg odbędzie się w dniu 03.10.2013r. o godz. 10.00 Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie Sp-ni w dniu przetargu **do godz. 9.45 wadium** w wysokości: **5.875,00 zł.** Aktualna wartość lokalu wraz z udziałem w gruncie szacowana jest przez Spółdzielnię na kwotę: **117.500,00 zł.**

Przetarg składa się z **jednego lub dwóch** etapów.

W pierwszym etapie pierwszeństwo nabycia lokalu mają członkowie Spółdzielni posiadający umowy zawarte ze Spółdzielnią o kolejności przydziału mieszkania i zgłoszą gotowość zawarcia umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu. W tym etapie brani są pod uwagę członkowie, którzy nie mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych.

W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych pierwszeństwo nabycia ma najdłużej oczekujący tzn. z najniższym numerem umowy. Warunkiem przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu jest wpłacenie w terminie 30 dni od daty przetargu wartości rynkowej lokalu.

W sytuacji, gdy lokal nie zostanie nabyty w pierwszym etapie to wówczas **o godz. 10.30 odbędzie się drugi etap**, w którym mogą uczestniczyć wszystkie osoby bez ograniczeń. Dla tej grupy osób cena wywoławcza lokalu wynosi: **117.500,00 zł.**

Wysokość jednego postąpienia wynosi: **1.000,00 zł.**

Uczestnik, który wygra przetarg w **II etapie** jest zobowiązany w terminie **30 dni** od daty przetargu wpłacić kwotę wylicytowaną w przetargu.

Wpłacone przez oferentów wadium, którzy nie wygrali przetargu będzie zwrócone po zakończeniu przetargu a oferentowi, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli oferent, który wygra przetarg odstąpi od zawarcia umowy o przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu. Zawarcie notarialnej umowy przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu nastąpi w terminie nie dłuższym niż 30 dni od daty wpłacenia na konto Sp-ni wartości rynkowej lokalu lub kwoty wylicytowanej.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Wszelkich informacji w powyższej sprawie udziela dział członkowsko-mieszkaniowy pod numerem telefonu j.w. Regulamin przetargu jest wyłożony do wglądu w siedzibie Sp-ni przy ul. Bożka 11 w Jelczu-Laskowicach od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zarząd Spółdzielni

OŁAWA

Bigos i kabaret

W drzwiach marketu zatrzymuje mnie kobieta i wciska zdrapkę z wizerunkiem znanego aktora. - *Proszę spróbować, jest duża szansa na wygraną - zachęca. Zdrapuję srebrną warstwę. No i rzeczywiście jest „WYGRANA”*

Pytam, jaka to nagroda.

- *Otrzyma pani dwa zaproszenia na występ Andrzeja Grabowskiego* - informuje uśmiechnięta kobieta. - *Proszę tylko tutaj napisać swoje imię, nazwisko i numer telefonu.*

Już zaczyna mi się to nie podobać.

- *Ale po co ten numer? Nie będę podawać prywatnego numeru, bo nie wiem, w jakim celu będzie wykorzystany.*

- *Ale to tylko po to, żeby upewnić się, czy skorzysta pani z zaproszenia i będzie na występie.*

Nie podałam komórki, wpisałam numer domowy, bo akurat jestem w trakcie wypowiedzenia umowy, więc wiem, że nikt nie będzie mnie zadzwonił niepotrzebnymi telefonami.

Otwieram kopertę z zaproszeniem, a w głowie kotłuje się jedna myśl: - *Ja coś wygrałam? No, niemożliwe, nie wierzę...* Oglądam dokładnie bilet i już wiem, o co chodzi. Drobny druk jest napisane, że występ poprzedzą warsztaty kulinarne, degustacja potraw, a co najważniejsze, będzie można kupić sprzęt do gotowania.

Wszystko jasne. To po prostu prezentacja, na której będą sprzedawać garnki, za kilka tysięcy złotych. Następnego dnia na naszym profilu na Facebooku czytelnicy zaczęli wklejać ostrzeżenia. Pisali, że też dostali taki bilet i słyszeli, że to zwykle naciąganie i zwabianie ludzi darmowym występem znanego aktora. - *Super, każdy się cieszy, że pójdzie na kabaret z małą reklamą sponsora* - pisze do redakcji Ela. - *Wpisałam nazwę tej strony internetowej w wyszukiwarce, a wyświetla się forum, na którym ostrzegają przed tą firmą. Ręce opadają, znowu naciąganie starszych i mniej ogarniętych osób. Może napiszecie coś ku przestrodze.*

Takich wiadomości było więcej. W ogólnopolskich mediach ukazało się kilka artykułów na ten temat. Stwierdziłam, że skoro mam bilet, sprawdzę, jak jest naprawdę.

Warsztaty odbywały się w Gimnazjum nr 1. Uczestników podzielono na kilkunastuosobowe grupy i zaproszono do

Nie święci garnki...



Pod tą płachtą były ukryte naczynia. Pracownik cyrkowym ruchem zerwał nakrycie. To miał być efekt „wow”. Na niektórych zadziałał

klas, na pokaz kulinarny. Pierwsze wrażenie: Jak w cyrku. Na środku sali stoi stół, przykryty wielką błyszcząca płachtą. Domyślałam się, że pod spodem są garnki. Rozradowana pani wyskakuje na środek i mówi: - *Nie, nie proszę państwa! Tam nie leży Andrzej Grabowski, to nasze cudowne naczynia. Występ będzie później.*

Wspaniałe bony

Żeby pójść na kabaret, trzeba zobaczyć pokaz. W drzwiach bilety są zabierane. Będą zwracane dopiero po dwóch godzinach warsztatów. Większość uczestników to ludzie po czterdziestce i emeryci. Miła pani rozdaje bony, na których należy podać imię, nazwisko i numer telefonu. Na tych, którzy wypełnią więcej pól i wpiszą kontakt do znajomych, czeka dodatkowy bonus. - *Jeżeli podacie mi cztery numery, ten bon bierze udział w trzech losowaniach! Pierwsze już dzisiaj, w tej sali, drugie - podczas kabaretu, a trzecie - w siedzibie firmy. Nagrody o wartości dziesięciu tysięcy złotych! To bardzo atrakcyjne nagrody!*

Ludzie, nie zastanawiając się wiele, podają numery, swoje

i znajomych. Do mnie podchodzi jeden z pracowników firmy. Widzi, że nie wypełniam bonu, więc pyta, czy mi pomóc: - *Nie, dziękuję. Nie chcę podawać czyjś numeru bez jego zgody.*

Zaczyna się prezentacja. Prowadząca informuje, że to będzie coś wyjątkowego, na żywo, bez wyświetlania filmów, na których przecież tak łatwo oszukać. Wszystkiego można dotknąć, sprawdzić, a nawet skosztować potraw.

- *Czy chcieliby państwo zobaczyć te wyjątkowe naczynia?!*

- *Tak!* - wszyscy odpowiadają chórem. Zupełnie jak na szkolnej lekcji.

Pani prosi o brawa. Teraz jest już naprawdę w cyrku. Na środek wychodzi mężczyzna i szybkim ruchem zrzuca płachtę. To ma być magiczny efekt, tzw. „wow!”. Chyba działa. Uczestnik za mną od razu mówi: - *No ładne, rzeczywiście!*

Dobre na wszystko

Dalej jest wykład o najwspanialszych naczyniach na rynku, wykonanych z cząsteczek, które nie pozwalają na przenikanie zapachów i tłuszczu do wnętrza garnków. Prowa-

dząca pokazuje, że naczynie nagrzewa się w dwie sekundy. - *Proszę sprawdzić, dotknąć - zachęca. - To oszczędność czasu i energii.*

Kolejny punkt to sztuczka z omletem, który za jednym ruchem odchodzi od patelni. Pokaz smażenia bez tłuszczu. Informacja, jak jest to ważne dla zdrowia i ile osób umiera na raka. Na dowód, że naczynia są cudowne, prowadząca opowiada historię o sobie, że kilka lat temu była na zakręcie, ważyła o 36 kilogramów więcej, miała depresję, a teraz wszystko się zmieniło. Ta prezentacja trwała ponad godzinę. Pan Józef piekł piernik, pani Celina smażyła kurczaka, ktoś inny odmierzał czas, wlewał wodę na rozgrzaną patelnię, ktoś jeszcze wachał rondel i usuwał spaleniznę.

Przełomowy moment to prezentacja turbowaru, który gotuje bigos w 20 minut! - *Ile trwa gotowanie tego dania?* - pyta prowadząca. - *No, nawet trzy dni! A tu takie coś!*

Asystentka wrzuca do garnka kapustę, mięso, przyprawę. Na horyzoncie pojawia się duży baner z rozpiską wszelkich oszczędności, jakie dają te garnki. I nagle do każdego z uczestników warsztatów

podchodzą pracownicy firmy, prosząc o wyjście na korytarz. Do mnie - młody mężczyzna. Siadamy przy małym stoliku. Wokół ogromny hałas. Wszyscy jednocześnie mówią o garnkach. Trzeba siedzieć blisko i skupić się, żeby w ogóle coś usłyszeć.

Wyjątkowo za pół ceny

- *Zgodzi się pani ze mną, że takie naczynia powinien mieć każdy w swojej kuchni?*

- *Jasne, skoro są tak dobre.*

- *Proszę więc wymienić, jakie naczynia pani dzisiaj widziała i które podobało się najbardziej.*

Podaję kolejno, a pracownik rysuje na kartce patelnię, rondel, garnek, brytfannę i szybkowar. Czuję się trochę jak kilkuletnie dziecko, które nauczyciel zapytał, czego używamy w kuchni.

- *Przedstawię pani ofertę, którą wybiera 95% naszych klientów. Czy byłaby pani w stanie zapłacić 211 złotych miesięcznie dla zdrowia swojej rodziny?*

- *Dla zdrowia wszystko.*

Mężczyzna brnie dalej. Wartość tych naczyń w siedzibie firmy to 8500 złotych. Dzisiaj wyjątkowo wszystkie są o poło-

wę tańsze. Za ten zestaw mogę zapłacić „tylko” 4500 złotych. Wciąż udaję niezdecydowaną. Słyszę, że kiedy on dwa lata temu dostał te naczynia, nie było wśród nich dużej kwadratowej patelni. Dzisiaj jest, ale kosztuje kilkaset złotych. Przybliży się do mnie i szepcze, tak, żeby nikt nie słyszał: - *Pani Agnieszko, jeśli wymieni mi pani dwie właściwości naszych naczyń, zamienię tę małą patelnię, na dużą. Tylko dla pani. Zupełnie za darmo.*

Wymieniam, ale wciąż podkreślałam, że wcale nie chcę tego towaru. Sprzedawca cały czas przekonuje mnie, obrazując na kartce każdą zamianę na lepsze, bo większe. Przekreśla małe naczynie, rysuje duże. Pisze 450 złotych, za chwilę zamazuje. Jednolitrowy garnek zamienia na pięciolitrowy. Mówi, że ten jest lepszy, bo jak przyjdą do mnie znajomi i zabraknie zupy, to będzie niejajnie...

A ja wciąż mówię, że za drogo, że nie jestem przekonana.

- *Uwielbiam robić kurczaka w sosie koperkowym z warzywami i ta większa patelnia jest idealna - zachęca. - Mieszkam z kolegami i jesteśmy zachwyceni tymi garnkami, oszczędzamy tyle czasu i energii.*

wciskają

Dalej jest wykład o błyskawicznym gotowaniu sosów, wody, nieosadzaniu się kamienia. O tym, ile tracę, jedząc na mieście. - **Przecież za 20 złotych ma pani jedzenia na tydzień, bo te garnki mają takie właściwości, że pokarmy nie psują się tak szybko** - przekonuje mężczyzna.

Jestem już zmęczona i zażenowana. On pyta, jaką lubię zupę? Czy jem gołąbki, jaki mam garnek w domu, i że na pewno ma cienkie dno. Na wszystko odpowiadam. Na koniec muszę wskazać naczynie, które jest według mnie najlepsze. Na odczepnego wybieram patelnię i turbowar. - **Hmm, turbowar** - mruczy pod nosem mężczyzna. - **A co by pani powiedziała na brytfannę, ona jest przecież wielofunkcyjna?**

- **OK, ona też jest fajna.**

Do całego zestawu sprzedawca dodaje mi parowar, który ma służyć przede wszystkim dla zdrowia.

- **Jednak podziękuję. I tak uważam, że 4500 za takie garnki to za dużo.**

Piernik z proszku

- **Ale nie 4500 tylko 4100! Pani Agnieszko, chce pani oszczędzać na zdrowiu. Widziała pani naszą tablicę oszczędności, tyle pani zyskuje. 24 raty po 211 złotych to nie jest dużo. Oplaca pani kablówkę, internet i co? Nic pani nie zyskuje, a tu taka kwota i wszystko dla zdrowia.**

- **Eee... mówi mi pan o zdrowiu, a na prezentacji częściej ludzie piernikiem z proszku.**

Chcę już zakończyć tę rozmowę i się ujawnić. Czekam

tylko, aż zaproponuje mi podpisanie umowy. Słucham jeszcze o 25 latach gwarancji. Dalej twardo mówię, że nie chcę tych pięknych garnków. Mężczyzna znów nachyla się, ścisza głos i twierdzi, że dostanę w prezencie jeszcze jeden parowar.

- **No, dobrze - mówię. - To jak to będzie wyglądać, tu podpisujemy umowę i dzisiaj dostaję ten zestaw?**

- **Oczywiście, nawet kierowca zawiezie naczynia do pani domu. To jak, wypisujemy gwarancję?!**

- **Nie.**

- **Jak to, dlaczego?**

- **Dlatego, że mieszkańcy, którzy chodzą na takie prezentacje, uważają, że to manipulacja. Sprzęt jest drogi, a starsi ludzie, którzy nie mają czasu na zastanowienie, pochopnie podejmują decyzję, a później splacają raty i przychodzą do redakcji, żeby się poskarżyć.**

Kiedy wypowiedziałam słowo „redakcja”, sprzedawca już wiedział, że garnków mi nie sprzeda. Zapytałam wprost, czy uważa, że to wszystko jest uczciwe, a garnki są warte kilka tysięcy złotych?

Tylko oni mają patent

Zapewniał, że tak, że te wszystkie złe opinie, które krążą w internecie, to bzdura i w większości pisze je konkurencja: - **Pani w to wierzy?! A jakby napisali, że papież jest gejem, też by pani uwierzyła? Istniejemy na rynku od 10 lat. To najlepsze naczynia na świecie. Produkowane są w Niemczech i tylko nasza firma ma na nie patent. Nikogo nie zmuszamy**

do kupna, każdy sam decyduje i jeszcze za darmo może zobaczyć występ aktora. Klient ma dwa tygodnie na zwrot towaru. Wszystko jest uczciwe. Jeżeli miałbym zapłacić kilka tysięcy za garnki, które posłużą mi 25 lat, to na pewno bym to zrobił. To jakby porównać malucha z mercedesem.

Na tym zakończyliśmy. Wszłam jeszcze do sali, w której była prezentacja. Pachniało błyskawicznie ugotowanym bigosem. Większość uczestników była już po rozmowach, niektórzy dokonali zakupu, ale to mniejszość. - **Żona prawie dała się namówić, powstrzymałem ją - śmieje się Bogdan ze Stanowic. - Tyle pieniędzy za garnki to przesada. Przyjechaliśmy tu na kabaret, ale tak szczerze, to po tej prezentacji, jesteśmy zmęczeni i nie wiem, czy pójdziemy...**

Jeszcze koldra

Rozmowę przerywa nam kobieta. Zaprasza małżeństwo do stolika. Po kilku minutach wracają.

- **Czy to kolejna próba sprzedaży? - pytam.**

- **Tak! Teraz dorzucali nam jakąś koldrę do zestawu. - wybuchnął śmiechem Bogdan. - No widzi pan, nie trzeba iść na kabaret, żeby się pośmiać - dodaje ironicznie.**

Zbliża się godzina 21.00. Ludzie są już zmęczeni, chcą iść na występ Grabowskiego lub po prostu do domu. Asystent częstuje jeszcze bigosem. Na środek sali wybiega prowadząca i oznajmia, że już kończymy. Ale zanim nas wypuszczą, jest jeszcze jedna niespodzianka.

Każdy, kto w dowodzie ma trzy trójki, jest szczęśliwcem!

Uczestnicy w pośpiechu sprawdzają dokumenty. Zgłasza się jedna osoba, druga, trzecia i... kolejne. - **Dla państwa mamy wyjątkową ofertę, możecie nabyć ten oto garnek w takiej cenie, jakiej jeszcze nikt tutaj dzisiaj nie słyszał.**

Rezygnują z kabaretu

Kilka osób znów poszło do stolika. Tak zakończyło się to spotkanie. Później był występ Grabowskiego. Wielu zrezygnowało, bo było już późno, zimno i padał deszcz.

- **Mamy dość, przyszłiśmy specjalnie na kabaret, a spotkanie trwało dwie godziny - mówi Stefania z Oławy. Inne emerytki nie były wcale zaskoczone. - My jesteśmy stare wygi - śmieją się. - Przyszliśmy, żeby zobaczyć Grabowskiego. A te garnki to naciąganie, nie damy się nabrać. To było zbyt nachalne, mówili do nas na „ty”. Jestem tu pierwszy i ostatni raz.**

Niektórzy przyjechali aż z Namysłowa. Podkreślają, że

nie na prezentację, tylko na występ aktora.

- **Gary fajne, ale taki szybkowar aż za 4500 złotych na promocji... - mówi Ewa. - Nie daliśmy się skusić. Nie żałujemy, bo nic nie straciliśmy. Idziemy na Grabowskiego, na pewno będzie fajnie.**

Teresa z Oławy była na całej prezentacji. Jej zdaniem to nie było nachalne: - **Trafiłam na pana, który wcale mnie nie namawiał. Odmówiłam i tyle. Jeżeli ktoś nie chce, nie kupi, Nikt nie nagabuje, nie ma nic na siłę. Przyszłam z całą świadomością. Co to będzie, jest napisane na bilecie.**

Mieczysława ma inne odczucia: - **To jest przeięcie cenowe, zwykły rondel za 3500 złotych, a w promocji za 2100?!**

Jedna z kobiet kupiła turbowar. Zapłaciła dwa tysiące złotych. Twierdzi, że jest wart tej ceny i zrobiła to świadomie.

- **Muszę panią zmartwić, mnie proponowano cały zestaw za 4100, w tym parowar w prezencie - mówię.**

- **Tak, ale ja nie chciałam kupować całego zestawu, dlatego wyszło drożej.**

W prezentacji uczestniczyła Celina z Ludowa Śląskiego. Twierdzi, że ma garnek tej firmy od 6 lat i nie żałuje wydanych pieniędzy: - **Świetnie się w tym gotuje. Kupiłam go na prezentacji, która odbyła się u mnie w domu. A do Oławy przyjechałam tylko po to, żeby zobaczyć darmowy występ Andrzeja Grabowskiego.**

Co na to aktor? Wy tłumaczył to w rozmowie dla „New-sawceka”.

Teraz się afera w mediach zrobiła, że ja, Czarek i Jurek gramy dla jakiejś firmy, która sprzedaje garnki. Boże drogi, przecież ja podpisałem umowę, że występuję dla ludzi. A to jest pokolenie głównie w moim wieku, po sześćdziesiątce, czyli ludzie, którzy by nigdy nie poszli na taki występ, bo ich nie stać. A tutaj są zapraszani indywidualnie, nie wiem, jakim sposobem, a to, że tam wcześniej jakieś garnki są sprzedawane, to mnie nie obchodzi

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Policjant dostał mandat

Tydzień temu opublikowaliśmy zdjęcie radiowozu, zaparkowanego na miejscu dla niepełnosprawnych. Nadesłał je nasz czytelnik. Komendant policji odpowiedział na ten sygnał: - **W związku z zamieszczoną fotografią nieprawidłowo zaparkowanego radiowozu informuję, że**

kierowca, zgodnie z obowiązującymi przepisami, został ukarany mandatem karnym oraz przypisano mu stosowną ilość punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego. Za sygnał dziękuję - mówi podinsp. Tomasz Morawiecki, komendant powiatowy policji w Oławie. (AH)

Finanse powiatu i szpitala

OŁAWA

Obrady

Przewodnicząca Bożena Worek zaprasza na sesję Rady Powiatu, która odbędzie się 25 września, w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego

Początek o godz. 13.00. Radni wysłuchają informacji na temat przygotowania szkół do nowego roku szkolnego oraz sprawozdania starosty o wykonaniu budżetu powiatu i planie finansowym SP ZOZ. W programie jest także rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej. (MON)

Festyn w Wójcicach

WÓJCICE

Zabawa

XVI festyn parafialny za nami. W tym roku zbiegł się z lokalnymi dożynkami i odpustem w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

Uroczystości rozpoczęły się niedzielą mszą świętą, pod przewodnictwem ks. kanonika Janusza Nowickiego. Kazanie wygłosił gość specjalny, redaktor naczelny miesięcznika „Nowe Życie”, ks. Zbigniew Stokłosa.

Dzięki sprzyjającej pogodzie czuć było przedłużającą



Uczestnicy kosztowali pysznych potraw

się wakacyjną atmosferę. Przedsmak wrażeń można było poczuć już w sobotę 7 września, na wieczornej zabawie tanecznej. Dzień później powodzeniem cieszyły się pierogi, domowe ciasta i pieczony dzik. Odbyło

się losowanie nagród dla nabywców cegiełek.

Licznie przybyłym gościom humor dopisywał przez cały czas trwania imprezy. Można więc uznać ją za udaną.

(KT)



Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą

Dla kochających poezję

OŁAWA

Zajęcia

Ośrodek Kultury zaprasza do Klubu Skrzydlatych na spotkanie Klubu Literackiego - 19 września o godz. 17.00

Poprowadzi je Mateusz Kotwica. Zajęcia są bezpłatne i przeznaczone dla zainteresowanych literaturą, piszących poezję, prozę oraz inne teksty.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE

- Jak doszło do powstania pomnika?

- Pomnik odsłonięto 31 maja 1977, a powstał z inicjatywy ówczesnego dyrektora ekonomicznego Jelcza, Zbigniewa Liedkego. Poznałem go w „Legmecie”, gdzie w roku 1971 pracowałem jako plastyk zakładowy. Dzięki wsparciu dyrektora Liedkego powstał monument, z którego jestem dumny. To chyba najlepsze moje dzieło - ze względu na formę i ekspresję.

- Do najlepszego rozwiązania jakoś się dochodzi.

- Wkomponowałem istniejący kamień-pomnik, poświęcony ofiarom Gross Rosen, w stalowy czworobok, przedstawiający metrowej wysokości płytę. Jeden jej róg jest wzniesiony w górę i w tej części są ukazane głowy symbolizujące ofiary, które kryje cała płyta. Pomnik nawiązuje do historii JZS, które powstały w obiektach fabryki zbrojeniowej Bertawerk, zbudowanej według projektu Kruppa, przez więźniów miłoszyckiego obozu koncentracyjnego. Wykorzystałem projekt tych samych głów, które w Chocianowie - w roku 1973 - zastosowałem w pomniku poświęconym ofiarom II wojny światowej. Kolejną moją pracą było wykonanie w Wałbrzychu znaku rzeźbiarskiego, nawiązującego do losu więźniów Gross Rosen. I dzięki tym doświadczeniom rzeźbiarskim oraz wspar-

Forma i treść są dramatyczne



Głowy, odlewane w Ciechanowie, tworzą relief, scalający jelczański pomnik z poprzednimi pracami Zbigniewa Frączkiewicza

Z artystą rzeźbiarzem Zbigniewem Frączkiewiczem, twórcą stalowego pomnika ku czci ofiar obozu koncentracyjnego Gross Rosen (filia Fünfteichen) posadowionego w centrum dawnych Jelczańskich Samochodowych, rozmawia Jerzy Smyk

ciu dyrektora Liedkego dotarłem do Jelcza. „Jelczańskie” głowy, które również były odlewane w Ciechanowie, tworzą relief, scalający jelczański

pomnik z poprzednimi moimi pracami.

- Pomnik odsłaniał ówczesny dyrektor JZS - Wiesław Gruszecki. Podobno jego następcę

„wkurzyło”, że pomnik nie jest pomalowany, jakby w Jelczu farby nie było.

- Pomnik z założenia miał być rdzawy - moim marzeniem było stworzenie właśnie takiego monumentu. Cieszę się, że tak to zostało. W Chocianowie tamtejszy pomnik pokryto srebrną farbą. Tamtejsi decydenci przekonali mnie, że dzieła Władysława Hasiora - mego idola - również tak „zabezpieczono”. Teraz chocianowski monument jest pomalowany na brązowo, a więc upodobił się do jelczańskiego.

- Zestawienie dwóch pomników - granitowego (z krzyżem) oraz pańskiego stalowego - nie budzi kontrowersji?

- Forma i treść miały być dramatyczne i moim zdaniem, takie są. Współpracując z architektką Emilią Rodzińską, doszliśmy do porozumienia, które mnie uszczęśliwia. Krzyż



Od prawej: Aleksander Mitek, Emilia Rodzińska, Zbigniew Frączkiewicz oraz jego syn Karol

trzeba uszanować. Dodam, że w trakcie realizacji mojego projektu Liedke zaproponował mi też stworzenie alegorii tego, co w ówczesnym wielkim Jelczu tworzone. Miał to być gigantyczny pojazd, ustawiony w sąsiedztwie wieżowca, na kołach wielkości oryginalnych kół samochodu ciężarowego, z postaciami geonautów. Model tego pomnika istnieje, był eksponowany na wielu wystawach.

- Ludzie zazdroszczą artystom, uważając, że są obdarzeni przez Boga szczególnym darem.

- Może tak jest, ale codzienność artysty nie jest taka łatwa. Myślę, że życiowa sytuacja - np. pracowników magistratów

- jest o wiele bardziej ustabilizowana.

*

Wspólne dzieło twórców pomnika: Zbigniewa Frączkiewicza, Bolesława Telipa (wspomagane przez Pawła Jaszczuka) oraz Emilię Rodzińską - odsłonięto i poświęcono 30 sierpnia 2013. Do współtwórców tego monumentu trzeba zaliczyć Urząd Miasta i Gminy J-L (reprezentowany przez wiceburmistrza Aleksandra Mitka), spółkę Jelcz-Komponenty oraz wykonawcę tej artystycznej kompilacji - jelczańską firmę „Granit Styl” Witolda Nisiewicz.



Model pomnika, który miał być ustawiony w sąsiedztwie wieżowca

GMINA OŁAWA

Rocznica

W stulecie katastrofy lotniczej pod Gacią grupka miłośników lotnictwa i lokalnej historii zebrała się przy głazie, upamiętniającym upadek samolotu

Gdy jedziemy drogą z Oławy do Brzegu, za wsią Gać widać rosnące w szczerym polu sosny, tworzące czworobok. To właśnie tu zginęli dwaj lotnicy - jedni z pierwszych w Europie. Miejsce przetrwało w niezmienionej formie, jako świadectwo tragedii sprzed 100 lat. Wydarzenie zostało zapewne zapomniane, gdyby nie głaz-obelisk, kryjący się w cieniu sosen, i słowa, wyrzeźbione na nim w języku niemieckim: *Tu zginęli 4.9.1913 na skutek upadku samolotu porucznik von Eckenbrecher 18 Regiment Dragonów porucznik Prins 83 Regiment Piechoty*. Monument jest jednym z najstarszych pomników lotniczych w obecnych granicach Polski. Jest również jednym z najstarszych w Europie i ma ogromne znaczenie historyczne.

Pamiętaj

15 września grupa miłośników lokalnej historii porządkowała okolice pamiątkowego głazu, zapalono znicze, nad miejscem katastrofy kilka razy przeleciał samolot Socata TB 10 Tobago, pilotowany przez Łukasza Kobusińskiego, oddając cześć lotnikom, którzy tu zginęli.

100 lat temu pod Gacią



Właśnie taki samolot rozbił się 100 lat temu w Gaci. Ten z ekspozycji Muzeum Lotnictwa w Krakowie jest eksponowany w stanie „oczekiwania na remont”

W powietrzu były także modele samolotów. Robert Hes zaprezentował w locie makiety, sterowane przez radio. Samoloty były w polskich barwach: dwupłatowiec Spad, używany w latach dwudziestych ubiegłego wieku, oraz Hawker Hurricane, w barwach używanych przez polskie dywizjony w Anglii (w tym wypadku dywizjon 315). Robert Hes zaprezentował piękny pokaz akrobacji, jaką wykonują prawdziwe samoloty.

Spotkanie było związane z historią 100-lecia lotnictwa na terenie powiatu oławskiego oraz w związku z zagrożeniami samego pomnika, który nie jest chroniony, i nie wiadomo, jakie będą jego przyszłe

losy, a jest ciekawą pamiątką z przeszłości.

Jak to było?

To się zdarzyło 4 września 1913. Wtedy odbywały się na Śląsku wielkie manewry armii niemieckiej, związane z rocznicą wojny w 1813. Między Brzegiem a Oławą ćwiczyli m.in. 11 dywizja piechoty z Wrocławia oraz pułk huzarów z Oławy. Do prowadzenia rozpoznania lotniczego wyznaczono eskadrę, złożoną z czterech samolotów - Flieger Abteilung 6 (FA 6) pod dowództwem Jaspara von Oertzena. Major Jasper von Oertzen otrzymał 19 września 1912 roku patent pilota DLV z numerem 290. Później został

dowódcą Flieger Battalion 1, latał m.in. w Kamerunie, w 1914 dowodził Feldflieger Abteilung 1, we francuskim Thirlmont. Zmarł w 1948, przeżywszy 68 lat.

Jesienne manewry cesarskie w 1913 potwierdziły w całej okazałości znaczenie i możliwości nowej broni. Brało w nich udział ogółem 36 samolotów; jednopłatowce Albatros, Jeannin Rumplertauben oraz dwupłatowce Albatros, Aviatik i LVG. Przenicownicy, w ramach manewrów, podzielili się na armie: niebieską, którą dowodzili Geerditz, Grade i Goebel, natomiast czerwonej przewodzili Wagenführ, von Poser i von Oertzen. Wszystkie samoloty wyposażone były w silniki marki Argus i Mercedes.

Jednostka lotnicza, uczestnicząca w manewrach, z której pochodzili dwaj polegli lotnicy, powstała 1 października 1912, i stacjonowała w Darmstadt. W manewrach brały udział ogółem dwa sprawne samoloty z FA 6, osiem dwupłatowców LVG z FA 4 oraz sześć kolejnych Rumpler Tau-

be z FA 5. Samoloty eskadry to trzy maszyny Rumpler Taube i jeden Albatros. Manewry odbywały się w pobliżu wsi Gać, a w pobliskich Lipkach, w ramach manewrów, zbudowano most pontonowy przez Odrę.

Samoloty przywieziono koleją do Brzegu, a następnie ciężarówkami dostarczono na połowe lotnisko w Gaci. 3 września 1913 rozpoczęto montaż samolotów. Składanie maszyn postępowało sprawnie i następnego dnia rano rozpoczęto oblatywanie. Porucznik von Eckenbrecher - pilot i por. Prins - obserwator, wykonali jeden lot próbny i nie wiadomo, co przyniosła tragedia.

Gęsta mgła

Porucznik von Eckenbrecher był doświadczonym lotnikiem. Zaledwie przed miesiącem, wraz z por. Hantelmannem, zajął II miejsce we wschodniopruskim locie okrężnym, który trwał od 9 do 14 sierpnia 1913 roku. Przelot odbywał się w ulewnym deszczu i miejscami gęstej mgle.

Trasa wiodła z Królewca, przez Olsztyn i Wystruć, z powrotem do miejsca startu.

4 września, na lądowisku w Gaci, około 9:30, dwóch młodych lotników (pilot miał 26 lat), rozpoczęło kolejny lot. Samolot prawidłowo osiągnął właściwą prędkość i oderwał się od ziemi. Po osiągnięciu wysokości ok. 100 metrów, pilot zamierzał wykonać lot wokół okolicznych miejscowości. Po starcie Rumpler zatoczył krąg nad lotniskiem i nagle z trzaskiem pękły dźwigary lewego skrzydła, tuż przy kadłubie.

Na oczach wszystkich

Zgromadzeni widzowie z przerażeniem obserwowali niesterowny samolot, spadający ciasną spiralą. Lotnicy nie mieli żadnych szans na ratunek, w tamtych czasach jeszcze nie używano spadochronów. Samolot pionowo zarył się w ziemię, tuż obok namiotów wojskowych. Po chwili opadło również oderwane wirujące skrzydło. Ze szczątków drewniano-płóciennego samolotu z trudem wydobyto ciała dwóch poruczników i przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża w Brzegu.

Lotnicy pochodzili z pułków, rozlokowanych poza Śląskiem. Porucznika Prinsa pochowano w Cassel (w pobliżu Koblenz). Jego nekrolog podpisał w imieniu korpusu oficerskiego hrabia von Moltke-junior, który był dowódcą 83. pułku piechoty, skąd pochodził obserwator por. Prins. Rodzina Moltke jest dobrze znana historykom I wojny światowej. Ojciec hrabiego Moltke był szefem sztabu generalnego armii niemieckiej.

Na miejscu katastrofy początkowo umieszczono drewniany krzyż, a następnie wyrzeźbiono pamiątkowy napis na głazie narzutowym.

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ



Robert Hes zaprezentował modele samolotów



Grupka pasjonatów lotnictwa uporządkowała miejsce katastrofy

Zapiski z wyprawy na dach świata, cz

- Nie, no chyba jednak nie jesteśmy normalni, bo nikt dobrowolnie by się tutaj nie zapuszczał - teraz mi głupio, ale to prawda, że tak właśnie pomyślałem. Na swoje usprawiedliwienie mam to, że pomyślałem tak dopiero w czternastej godzinie jazdy terenową toyotą do pamińskiego Chorogu, na granicy z Afganistanem, po godzinie jazdy do Wrocławia, siedmiu godzinach w pociągu do Warszawy, dwóch godzinach lotu do Sankt Petersburga, sześciu godzinach czekania na tamtejszym lotnisku, pięciu godzinach lotu do Duszanbe

Skoro ktoś wybiera się na sam dach świata, jak często bywa nazywany Pamir, to jasne, że po drodze muszą być schody. Pierwsze, te najniższe, zaczęły się już po drodze do Warszawy.

Do przedziału wchodzi starszy pan po osiemdziesiątce. Chwilę patrzy przez okno, a gdy tylko pociąg rusza, zaczyna: - O, tu miał stanąć hotel, ale teraz wszystko zarosło. A te firmy sprzedali. W złym kierunku to wszystko idzie.

Co chwilę zerka na mnie, bo nikogo innego w przedziale nie ma. I dalej swoje: - Bo tu się nic nie da zrobić. Niszczą wszystko.

Mija pięćdziesiąty kilometr drogi. Kiwam głową w milczeniu, bo rano nie chce mi się prowadzić dyskusji na ten temat, ale nie odpuszcza: - Bo to kraj rządony nie przez Polaków. To jak ma być dobrze?!



TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI

A prawdziwych patriotów nie szanują. Nawet dyplomatom zakazali kontaktów z tym Kobyl... Kobul...

- Kobylańskim - rzucam odruchowo i już ma mnie na haczyku.

- No właśnie! - woła radośnie. - A on dobrze policzył, że w Sejmie mamy tylko 37% Polaków. Reszta to mniejszości narodowe. Więc jak mają służyć Polsce? Już w czasie II wojny pokazali, czego chcą, jak z kwiatami witali Rosjan. Potem ci sami Żydzi rządzą z nimi naszym krajem. I dalej rządzą, więc nic nie ma, wszystko zniszczone, rozsprzedane, rozkradzione, a naród upokorzony...

I jak mam mu przerwać? Jak mam powiedzieć, że właśnie jadę do Pamiru, aby pokazać, że nam w Polsce wiele się udało, że jeszcze nigdy w historii kraju nie byliśmy w tak dobrej sytuacji? Że w imieniu Stowarzyszenia Gazet Lokalnych - razem z Joanną Kowalską, koordynatorką projektu - mamy poprowadzić seminarium dla studentów dziennikarstwa, którym na dodatek chcemy kupić parę komputerów. Że większość ludzi na świecie żyje w znacznie gorszych warunkach niż my, że nam zazdroszczą. Że żaden inny kraj postkomunistyczny nie awansował tak szybko, jak Polska. Że od lat nie ma u nas wojny, że średnio żyje-

my znacznie dłużej niż nasi dziadkowie. Że możemy się pochwalić zniesieniem cenzury, reformą samorządową, wolnymi mediami, w tym niezależnymi gazetami lokalnymi, o których oni w Tadżykistanie mogą tylko pomarzyć. Podobnie jak o naszych dochodach, a nawet drogach czy służbie zdrowia. Nie mówiąc już o prawdziwej niepodległości...

Najpierw dotrzeć

Aby ze stolicy Tadżykistanu dotrzeć do Pamiru, nie ma za wiele możliwości, a dokładniej są dwie. Albo lecimy małym samolotem „AN coś tam” - tu wszystko zależy od pogody, no i w środku niewiele miejsc, a lecieć można tylko raz w tygodniu - albo wsiadamy do terenówki i wybieramy szosę pamińską. Stanęło na opcji numer dwa - jako bardziej pewnej. Uznaliśmy, że podstawą zorganizowania seminarium jest przede wszystkim dotarcie na miejsce. Najlepiej z komputerami.

Ranitko podjeżdżamy na wielki parking na skraju Duszanbe. Kilkanaście samochodów terenowych już czeka. Tu pakuje się do oporu. Na siedzenia, pod nogi i na dach auta. Dobre mocowanie to podstawa, bo czeka nas 15-20 godzin jazdy, która zawsze jest wielką niewiadomą. Oczywiście to już nie prymitywne czasy Marco Polo, który mniej więcej tędy, czyli „Jedwabnym Szlakiem”, wkraczał do Chin. Mamy jednak ze sobą komputery dla seminarzystów w Chorogu, więc nie zgadzamy się na wrzucenie ich pod plandekę na dachu. Po krótkim targu kierowca godzi się, że jeśli wykupimy jeszcze jedno

miejsce, to tam możemy złożyć najcenniejsze pakunki. W sumie płacimy za dowieszenie nas do Chorogu 900 somoni, czyli równowartość mniej więcej 200 dolarów. Ruszamy.

Jedyna

Pasażerowie muszą być czujni niemal jak kierowca. Bez trzymania się uchwyty można solidnie oberwać w głowę. Co chwilę bowiem albo trzęsie na kamieniach, albo trzeba gwałtownie zahamować przed kawałkiem spadającej skały, albo ostro lawirować, by zmieścić się na wąskiej skalnej półce obok ciężarówki.

Trasa z Duszanbe do Chorogu ma długość 619 km i stanowi część drogi pamińskiej (ok. 1700 km), zwanej na wyrost „Pamir Highway”. Na wyrost, bo trudno ten szlak w ogóle nazywać autostradą. To po prostu górską kamienista droga, tylko miejscami ulepszona asfaltem. Przechodzi przez Uzbekistan, Afganistan, Tadżykistan i Kirgistan. Niektóre źródła mówią, że to druga najwyższa położona droga na świecie, po „Karakorum Highway”, bo szosa przekracza przełęcz Ak-Baital na wysokości 4.655 m n.p.m.

W czasach interwencji ZSRR w Afganistanie droga ta odgrywała rolę ważnej i strategicznej magistrali wojennej. Dziś to jedyna trasa lądowa łącząca Pamir z resztą Tadżykistanu i znany szlak narkotykowy, którym marihuana, opium i heroina docierają z Afganistanu do Moskwy, a potem dalej do Europy Zachodniej. To nie przypadek, że na trasie, głównie po zmroku, mijają nas ogromne nowiutkie terenówki z zaciem-

nionymi szybami. Więcej jest jednak chińskich ciężarówek z towarami dla odległych górskich miejscowości. Powolutku, spokojnie, toczą się pod górę. Teraz i tak mają lekko. Bywa, że zimą w wyższych partiach drogi blokują zwały śniegu, a wcześniej wiosną - błotne lawiny.

Mam ze sobą niezłą mapę Azji Środkowej. Gdy tylko ją wyciągam, dwaj pogranicznicy, jadący z nami, od razu proszą o nią, by przez dłuższą chwilę wodzić po niej palcem we wszystkie strony. Jakby pierwszy raz zobaczyli granicę, której strzegą. Trochę nas to dziwi, bo to jednak wojskowi. Przypominam jednak sobie, jak w Polsce, w latach 80., wojsko odtajniło swoje mapy w skali 1:50000. Jechałem do Wrocławia, aby coś takiego wreszcie zdobyć i spojrzeć na Oławę „z góry”. A pamiętajmy, że o mapach Google'a nie było wtedy mowy.

- Dawaj pasporty! - kierowca powtarza to po drodze parę razy. Co jakiś czas bowiem kolejne zapory, kolejna granica, kolejni mundurowi sprawdzają dokumenty. Czasem stoją przy solidnym betonowym budynku, innym razem wystarczy wystawione przy drodze zwykłe stare biurko, przy którym siedzi ważna osoba. Siedzi i sprawdza. Nie mam pewności, ale za każdym razem, gdy kierowca opuszcza auto, na kokpicie samochodu kurczy się kupka banknotów, czekających - podobnie jak mundurowi - na swoją kolej.

Aby tu wjechać, nie wystarczy wiza do Tadżykistanu, dodatkowo potrzebna przepust-

ka do Górnego Badachschanu. Mimo wszystko to dziwne, że dokumenty sprawdzają nam parę razy, a do bagażnika czy wielkich tobołków na dachu nikt nie zajrzy. Wszystko wygląda na typową manifestację władzy, która jest, czuwa i wszystko wie.

Szczęście

Mówią, że ze wszystkich azjatyckich byłych republik ZSRR Tadżykistan jest najmniej radziecki i zarazem najmniej azjatycki. Być może to dlatego, że Tadżycy nie są Azjatami, tylko potomkami Persów. Być może także dlatego, że większość „posowieckich” narodów ma wbite do głowy, że w czasach radzieckich wszystko było w porządku, a nawet lepiej. Tymczasem Pamircy kwestionują te prawdy. Ubiegłoroczna operacja wojskowa w Chorogu (z użyciem czołgów i snajperów), w której zginęło co najmniej kilkadziesiąt osób, to przecież nie przypadek. Zamknięto drogi z miasta, wyłączono sieci komórkowe i niektóre portale informacyjne, ewakuowano obcokrajowców. Na ulicach leżeli zabici i ranni, a ludzie nie mogli opuszczać domów. Pretekstem do operacji było zabicie generała miejscowej bezpieki, ale nie bez znaczenia była demonstracja rządowej siły, pokazanie Pamircom, gdzie ich miejsce.

Przewodnik muzeum w Chorogu pokazuje czarno-białe fotografie z 1940 roku.



Dobre pakowanie to podstawa



A na drugim brzegu już Afganistan

Byli oławianin w Pamirze

Tysiące ludzi z łopatomy, młotami, motykami. Jak mrówki. Bez podnoszenia głów. Pod kierunkiem Sowietów starą drogę Duszanbe-Chorog budowano dokładnie... 105 dni! Na nową, całkiem niedawno, potrzebowano już 16 lat, i to z użyciem ciężkich maszyn. W Polskiej Kronice Filmowej z roku 1950, głosem Andrzeja Łapickiego, tak prezentowano Polakom te sukcesy: - *Na południu radzieckiego Tadżykistanu, na granicy Indii, Afganistanu i Chin, wznoszą się niebotyczne góry Pamiru. Dach świata. Niegdyś były tu bezpłodne tylko ziemie i nieużytki. Za czasów cesarskich o cywilizacji nikt nawet nie słyszał. Radzieccy ludzie wysiłkiem swoim przeobrażili ten kraj. Wybudowali drogi, zaprowadzili hodowlę bydła, użyczyli pola. Dzisiaj górskie strumienie poruszają turbiny, a ludzie, którzy dawniej nawet pługiem nie umieli kierować, obsługują elektryczne maszyny. Ludność Badachszanu święci 20-lecie swej autonomii. Mieszkańcy Choroga, od małych dzieci do starców, wzięli udział w uroczystej manifestacji. Budowniczości nowego Pamiru słowem, pieśnią i sercem wyrażają wdzięczność partii bolszewickiej i radzieckiemu rządowi za to, że i do nich, niemal na kraju świata, przyszło szczęście.*

Gdy „szczęście” wyszło, Tadżykistanem targała wojna domowa, po której trudno było zauważyć korzyści z transformacji. Na dodatek to wciąż najbiedniejsza ze wszystkich „sierot” po Związku Radziec-

kim. Stąd działa tu wiele międzynarodowych organizacji, niosących pomoc humanitarną. To kraj, któremu wciąż daleko do standardów demokratycznych. Nie ma samorządów, wolności słowa, w ogóle nie ma wolnych mediów, wszystko twardą ręką trzyma władza. Często łamane są prawa człowieka. Na setkach billboardów w przeddzień święta niepodległości prezydent Emomali Rachmon w modnym garniturze dzierży na polu kłosa zboża, innym razem przyjmuje kwiaty z rąk wdzięcznych uczniów, a gdzie indziej w kasku robotnika pokazuje szerokim gestem kierunek nadchodzących zmian. Oczywiście jedynie słusznych.

Chorog

Zaczyna się mniej więcej na tej wysokości, na jakiej kończą się nasze Rysy. To brama Pamiru. Tutaj swoją siedzibę mają władze Górabadachszańskiego Okręgu Autonomicznego. Chorog leży w dolinie rzeki granicznej Pjandż. Za hotelowym oknem mamy już Afganistan. A właściwie niemal pionową górę, jak wszędzie wokół, zasiedloną tylko tuż nad rzeką. Na dodatek przez wiele lat można było na to wyłącznie patrzeć, bez możliwości przejścia na drugą stronę rzeki, choć i tu, i tam Pamirzy, swobodnie dogadujący się w swoim języku. Tyle tylko, że jednych los wciągnął do Afganistanu, drugich do Tadżykistanu.

Położenie Chorogu wśród wysokich szczytów (5-6 tys. m n.p.m.), bez możliwości swo-

obodnego pójścia w dowolnym kierunku, obrazuje problem całego Pamiru. Zamkniętego, oderwanego od reszty, a jednocześnie chcącego otworzyć się na cały świat.

Jedną z możliwości jest solidne wykształcenie. W Duszanbe usłyszałem od Szamigul, która nas gościła, że Pamirzy są lepiej wykształceni od przeciętnych Tadżyków, bo „tam jest mało ziemi, więc mają więcej czasu na naukę”.

W Chorogu funkcjonuje nawet miejscowy uniwersytet, dlatego nasz program stworzenia klubu młodych żurnalistów, który działa już od pół roku, mo-

Pamir to najpotężniejszy węzeł górski, gdzie zbiegają się jedyne na świecie łańcuchy górskie, przekraczające 7 tys. m n.p.m. Przeważająca część regionu leży w Tadżykistanie (Górski Badachszan), skrajne części są w Chinach i w Afganistanie. Najwyższym szczytem Pamiru jest położony w Tadżykistanie Szczyt Ismaila Samaniego, który osiąga wysokość 7495 m n.p.m. (w latach 1932-62 nosił nazwę Pik Stalina, a wcześniej Pik Komunizmu). Pamir jest dość zwartym obszarem o powierzchni około 100 tys. km² i o przeciętnej wysokości 4000 m n.p.m. W Pamirze znajdują się liczne lodowce górskie, na czele z najdłuższym na Ziemi (poza strefami polarnymi) Lodowcem Fedczenki. Wyższe części Pamiru są często odwiedzane przez alpinistów, dla których stanowią jedne z najbardziej atrakcyjnych gór na świecie. Pamirzycy to luźno powiązane ze sobą wspólnoty plemienne z jednej, czasem kilku sąsiadujących ze sobą dolin. Porozumiewają się 12 różnymi językami. Nie chcą jednak, by traktować ich jak Tadżyków. W przeciwieństwie do sunnickich Tadżyków i szyickich Persów, mieszkańcy Pamiru są ismaelitami - postępowego, ale wąskiego (ok. 25 mln wyznawców) odłamu islamu.

* Pamirski projekt Stowarzyszenia Gazet Lokalnych został sfinansowany w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Przemiany w Regionie” - RITA, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji.

gliśmy skierować do studentów dziennikarstwa. A właściwie do studentek, bo to dziewczęta zdominowały ten kierunek.

Bahmal, Mardżon, Dilia, Nadżiba, Madina, Szodigul, Szukufa, Nazira, Marhabo, Risolat - już samo brzmienie imion zaciekawia...

(Ciąg dalszy - za tydzień)



Zanim mieliśmy poznać Mardżon, Dilię, Nadżibę, Madinę, Szodigul czy Szukufę, wszędzie witał nas prezydent Emomali Rachmon



W Duszanbe trzeba szybko przetransportować komputery do auta terenowego. W środku Szamigul - nasza lokalna partnerka z tamtejszej telewizji



I jak tu się zmieścić?



Most - to za dużo powiedziane...



„Anioły” Jarosława Furgały

BRZEG

Wernisaż

To tytuł wystawy, jaką otwarto 7 września, w Galerii Sztuki Współczesnej w Brzegu. Swoje prace zaprezentował także artysta, związany z ziemią oławską

Wystawa została zorganizowana przez Stowarzyszenie Haftu i Rękodzieła Artystycznego w Brzegu, miejscową Galerię Sztuki Współczesnej i Brzeskie Centrum Kultury. Stanowi część wystawy rękodzieła artystycznego „Bahamacze”, prezentującej haft, szydełkowanie, decoupage (technikę zdobniczą polegającą na przyklejaniu na dowolną i odpowiednio spreparowaną powierzchnię wzoru z wyciętego papieru) oraz origami.

Biorący w niej udział Jarosław Furgała, to znany i ceniony artysta ludowy. Do niedawna związany z ziemią oławską i wiązowską, dziś mieszka w Brzegu. Pomimo 95 lat stara się być aktywny twórczo. Jako zasłużony weteran drugiej wojny światowej działa też w Związku Strzeleckim. - Ze względu na wiek i brak odpowiednich wa-



runków lokalowych musiałem odłożyć dłuta na bok - mówi Jarosław Furgała. - Po pewnym czasie okazało się jednak, że życie nie znosi próżni. Stąd po wielu długich latach pracy twórczej, związanej przede wszystkim z ukochaną przeze mnie rzeźbą w drewnie, zacząłem się spełniać na nieco innym polu, a mianowicie malarstwie, głównie akrylowym oraz sztuką polegającą na wykorzystaniu papieru jako podstawowego surowca. Dzięki tej nowej pasji nadal czuję się aktywny i na nowo spełniony. Mam nadzieję, że prace, które stworzyłem w ostatnim czasie,

spodobać się odwiedzającym brzeską galerię, podobnie jak tym wszystkim, którzy wcześniej zapoznali się z jej częścią, związaną z malarstwem akrylowym, a prezentowaną w oławskim Ośrodku Kultury.

Na wystawie obok rzeźb aniołów, wykonanych w drewnie w latach poprzednich, znalazły się także akwarele z symboliką nawiązującą do okresu drugiej wojny światowej oraz obrazy z przedstawieniami św. Michała Archanioła. Oprócz tego, zwiedzający mogą zapoznać się z ciekawym i barwnym dorobkiem kilkunastu twórców wywodzą-

Jedna z prac artysty



Jarosław Furgała

cych się z Brzegu: Mieczysława Adamowicza, Elżbiety Białej, Fryderyka Broszki, Grażyny Ceremugi, Heleny Dyrdy, Alicji Heflich, Krystyny Koczyńskiej, Jadwigi Kosteckiej, Wandy Kubiak, Joanny Pondo oraz

z Opola: Ewy Rubisz, Krystyny Baworowskiej, Edeltraudy Stefańskiej, Jadwigi Knysz, Justyny Dydko, Jadwigi Nowak i Janiny Gedźby.

Wystawę można oglądać od poniedziałku do piątku w godz.

9.00 - 18.00, a w sobotę w godz. 10.00 - 18.00. Będzie czynna do 30 września. Wstęp wolny.

TEKST I FOT.:
ZBIGNIEW JAKUBOWICZ

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE
NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Śmieciowy galimatias, czyli ile i dlaczego tak drogo?

W sprawie nowych przepisów segregowania i odbioru śmieci już wiele powiedziano na łamach prasy, ale warto wyjaśnić pewne niedomówienia związane, z ustaleniem wysokości nowej stawki za odbiór śmieci. Burmistrz Oławy przedstawił na sesji, że w innych gminach jest drożej, ale przecież nowy szef finansów ZGO w Gaci zapowiedział, że zrobi wszystko, aby było taniej (...)

Do 30 czerwca płaciliśmy 9,60 zł od osoby za odbiór śmieci i ta opłata całkowicie pokrywała wszelkie koszty, związane z odbiorem śmieci i ich zagospodarowaniem przez ZGO w Gaci. Od dwóch lat na terenie naszego miasta były już ustawione pojemniki do segregacji, szkła, papieru, opakowań z PCV, tzw. pety i kontenery na odpady komunalne, czyli już wówczas nasi mieszkańcy dobrowolnie i bez dodatkowych opłat segregowali śmieci.

Od 1 lipca obowiązują nowe zasady odbioru śmieci, które nakładają na mieszkańców obowiązek segregacji, ale

jeśli ktoś nie chce segregować, będzie płacił drożej i tak ustawy obowiązek przestaje być „obowiązkiem”? Gmina, w naszym przypadku Związek Międzygminny Ślęza-Oława, przejęła obowiązek odbioru śmieci, ale kublę mają zapewnić zarządcy wspólnot, spółdzielnie, a w domkach jednorodzinnych właściciele prywatni. Trudno dziś określić, kto tak naprawdę segreguje śmieci zgodnie z deklaracją, a kto nie? W przypadku posesji prywatnych, jak zapowiedział burmistrz, Straż Miejska przeprowadzi kontrole, kto zadeklarował segregację i czy wywiązuje się z tego obowiązku. W przypadku blokowisk jest to niewykonalne. Poza tym, niektórzy mieszkańcy poddają wątpliwość obowiązek segregacji, jeśli w blokowiskach nie mają zapewnionych odpowiedniej ilości kublów.

Wracając do wyliczenia stawki za odbiór śmieci, za podstawę wyliczenia wzięto pod uwagę następujące koszty: odbioru śmieci, zagospodaro-

wania odpadów i koszt funkcjonowania tzw. PSZOK, czyli Punktu Selekttywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Mimo ustawowego wymogu powinien działać od 1 lipca na terenie naszego miasta, jednak nie funkcjonuje, a mieszkańcy ponoszą koszty - 43 grosze miesięcznie. Burmistrz zapowiedział, że po wyłonieniu wykonawcy od 1 października PSZOK będzie funkcjonował. Nadal także nie rozstawiono w mieście kublów przy blokowiskach, ale to sprawa zarządców budynków spółdzielczych, komunalnych i wspólnotowych, ponieważ trwają jeszcze negocjacje z firmami wywozowymi. Kolejny element, który ma wpływ na opłatę za odbiór śmieci, to koszt administracji - podmiotu który będzie nas rozliczał: wynagrodzenia brutto zatrudnionych 12 pracowników miesięcznie od 3300 do 6000zł, przy rocznym budżecie - ponad 2,4 mln zł. A to ciekawe! Na podstawie tych kosztów przyjęto kwotę 12,51 zł od osoby przy segre-

gacji śmieci na terenie Związku i 18,03 zł za niesegregowanie śmieci. Jak się okazuje, ustalona stawka 12,51 zł. od osoby za segregację śmieci to nie jest rzeczywisty koszt, jaki zapłaci nasz mieszkaniec wspólnoty, bo do tej stawki należy doliczyć 2,51 zł. miesięcznej opłaty za dzierżawę kublów na śmieci (dotychczas tego nie było).

Poza tym Regulamin utrzymania czystości na terenie gminy nakłada także obowiązek przy segregacji, aby opakowania z tworzyw sztucznych były umyte, np. po jogurcie, czy margarynie - to dodatkowy koszt zużycia wody, gazu, ścieków i środków chemicznych, trudny do oszacowania. Tymczasem media podają sprzeczne informacje: w wywiadzie dla „Gazety Powiatowej” z prezesem ZGO Gać panem Andrzejem Sobolakiem, na pytanie - „Czy wspomniane tu przez pana opakowania po jogurtach czy margarynach powinny być umyte? Odpowiada: - Mogą, ale nie muszą. My ten rodzaj plastiku po wydzieleniu

w naszej sortowni będziemy wykorzystywać w recyklingu jako paliwo dla ciepłowni, a to nie gryzie się z tłuszczem”. Bez komentarza! Reasumując, dla przykładu 3-osobowa rodzina w naszym mieście poniesie następujące koszty: przed 1 lipca (bez obowiązku segregacji) płaciła 3 x 9,60 = 28,80zł miesięcznie - po 1 lipca wg. deklaracji segregowania śmieci zapłaci 3 x 12,51 + 2,51 = 40,04 zł miesięcznie, - po 1 lipca bez obowiązku segregacji 3 x 18,03 + 2,51 = 56,60 zł. miesięcznie. Co ciekawe, w biuletynie 3S ukazała się informacja, że ustawa nakłada na gminy obowiązek określonego w procentach odzysku odpadów surowcowych (makułatury, tworzyw sztucznych), redukcji składowania odpadów biodegradowalnych oraz przygotowania do powtórnego użycia komunalnych odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Nieosiągnięcie tych zobowiązań może skutkować nałożeniem kar finansowych, a co za tym idzie, wzrostem wysokości

opłat za gospodarowanie odpadami. Kto za to zapłaci - mieszkańcy! Być może nowe zasady segregacji śmieci spowodują, że znikną dzikie wysypiska z naszych lasów, parków czy rowów melioracyjnych.

Od segregacji nie uciekniemy, gdyż jest to wymóg unijny i zapewne ten obowiązek proekologiczny musi z czasem dojrzeć w naszym społeczeństwie.

Mijają dwa miesiące i mamy śmieciowy galimatias: brak kublów, nieregularny odbiór i zalegające hałdy śmieci, problemy z komunikacją z podmiotem administracyjnym Związku, wysokie koszty odbioru śmieci, brak osobistego konta wpłat miesięcznych (podobno do końca września wszyscy mają otrzymać nr konta) i tylko jeden punkt przyjmowania opłat za odbiór śmieci bez prowizji na terenie miasta Oławy, przy ul. Młyńskiej.

radny Rady Miejskiej w Oławie
MIECZYSLAW KOPROWSKI

STUDIO PIOSENKI
OŚRODKA KULTURY W OŁAWIE

NOWY NABÓR

zajęcia dla młodzieży od 13 lat i dorosłych

Przesłuchania
25 września 2013
16.00

Ośrodek Kultury w Oławie
Klub Skrzydlatych



ZAPRASZA

OŁAWA

Rekrutacja

Nabór do Studia Piosenki Kamili Bakalarczyk-Kruk. Przesłuchania odbędą się 25 września w Klubie Skrzydlatych - o godz. 16.00

Podczas zajęć uczestnicy uczyć się dykcji, recytacji i rozpoznawania dźwięków. Nie brakuje ćwiczeń rytmicznych, oddechowych i relaksacyjnych, pracy nad ruchem scenicznym oraz interpretacją tekstu. Słuchacze warsztatów przygotowują własne koncerty. Biorą udział w konkursach piosenki i recytatorskich. Występują podczas imprez miejskich. W naborze mogą uczestniczyć dorośli oraz młodzież powyżej 13 lat.

Kamila Bakalarczyk Kruk

Artystka antykabaretu „Dobry wieczór we Wrocławiu” i wokalistka zespołu „Vocalize”. Śpiewała w studiach piosenki we Wrocławiu i w Opolu (przy amfiteatrze) oraz w zespole „Flysense”. Współpracuje z kapelami: Big Band Jelcz-Laskowice i OK Big Band oraz z wrocławskimi cover-bandami. Występowała w „Kabarecie pod Skrzydłami”, na festiwalach muzyki religijnej, piosenki poetyckiej i rozrywkowej. Ma na swoim koncie koncerty za granicą, recitale solowe oraz występy z czeską orkiestrą swingową Milana Špičáka.

(KT)

OŁAWA

Kultura

Koncert solistów operetkowych w Ośrodku Kultury

Najpiękniejsze arie

W programie utwory operowe i operetkowe, walce, czardasze, tanga oraz wiele znanych przebojów muzycznych.

Występ trójki muzyków odbędzie się 22 września. Początek o godz. 18.00. Bilety w cenie 25 zł są do nabycia w Ośrodku Kultury. (KT)

Wystąpią:

Klaudia Wąsiewicz - polonistka i wiolonczelistka. Z muzyką związana od najmłodszych lat. Absolwentka wrocławskiej Akademii Muzycznej, klasa dyrygentury i prowadzenia zespołów wokально-instrumentalnych. Koncertowała z Międzynarodową Orkiestrą Europejską na terenie Polski i Niemiec. Jako członek kwartetu smyczkowego wyróżniona na Przeglądzie Zespołów Kameralnych. Uczestniczyła w wielu projektach operowych, takich jak „Wesele Figara” - W.A. Mozarta i „Xerxes” - G.F. Haendla. Od 2011 roku prowadzi zajęcia muzyczne we wrocławskim Teatrze Lalek. Współpracuje z Operą Wrocławską, Filharmonią Dolnośląską, z wieloma zespołami kameralnymi i artystami: Januszem Olejniczakim, Jackiem Kasprzykiem, Markiem Pijarowskim i Andrzejem Kosendiakiem. Należy także do orkiestry Piotra Rubika, z którym koncertuje w Europie i na świecie.

Jędrzej Tomczyk - student dyplomowego roku na wrocławskiej Akademii Muzycznej, klasa trąbki. Laureat wielu konkursów na terenie całego kraju. Jako solista debiutował u boku Kazimierza Korda - jednego z najwybitniejszych polskich dyrygentów. Wykonał arcydzieło W.A. Mozarta „Requiem”, podczas uroczystego koncertu w Filharmonii Dolnośląskiej. Współzałożyciel Międzynarodowego Festiwalu „Eurochestrías” Dolny Śląsk. Wystąpił podczas XIII Balu Wiedeńskiego, organizowanego przez Konsulat Generalny Austrii w Polsce. Na co dzień pracuje jako trębacz Filharmonii Dolnośląskiej oraz współpracuje z Operą Wrocławską. Występował m.in. z orkiestrami: Sinfonia Varsovia, Filharmonia Wrocławska, Sinfonia Iuventus, Filharmonia Poznańska, Wrocławska Orkiestra Leopoldinum, Teatr Wielki w Poznaniu, Filharmonia Narodowa w Warszawie oraz z artystami: Krzysztofem Pendereckim, Johnem Hagstromem, Krzesimirem Dębskim, Kają Danczowską, Tomaszem Strahlem, Krzysztofem Jakowiczem, Krzysztofem Jabłońskim, Mirosławem Jackiem Błaszczykiem i Markiem Pijarowskim.

Martyna Tomczyk - absolwentka jeleniogórskiej Szkoły Muzycznej. Skrzypaczka młodego pokolenia. Z powodzeniem koncertuje w kraju i poza jego granicami. Z Międzynarodową Orkiestrą Europejską występowała w Polsce, Czechach, Niemczech, Holandii i Belgii. Koncertowała również we Francji, Włoszech i Hiszpanii. Swoje umiejętności doskonali, uczestnicząc w licznych kursach mistrzowskich i w warsztatach muzycznych. Aktywnie działa w wielu triach, kwartetach i orkiestrach kameralnych. Jest koncertmistrzem młodego zespołu muzyków, którzy upodobili sobie muzykę mistrzów walca wiedeńskiego.

KONCERT

NAJPIĘKNIEJSZE ARIE OPEROWE I OPERETKOWE, WALCE, TANGA, ZNANE I LUBIANE PRZEBOJE NAJWIĘKSZYCH SCEN MUZYCZNYCH.

LA DONNA É MOBILE, O SOLE MIO, GRANADA, LA CUMPARSITA, USTA MILCZA/LIPPEN SCHWEIGEN, BRUNETKI BLONDYNKI/OB BLOND OB BRAUN, WIELKA SŁAWA TO ŻART/ALS FLOTTER GEIST, ETC.

DIE BEKANNTESTEN HITS DER OPERETTEN - UND OPERNWEIT. - WIENER - WALZER, - TANGEN, - DIE GRÖßTEN HITS DER MUSIKBÜHNE

JĘDRZEJ TOMCZYK

BARBARA GĘCA-PASZKOWSKA **KLAUDYNA WĄSIEWICZ**

Ośrodek Kultury w Oławie - 22.09.2013 o godz. 18:00
Bilety w cenie 25 zł do nabycia w OK



**BARAN****(21.03-20.04)**

Przeżyjesz wiele miłych chwil z przyjaciółmi i rodziną. Zostaniesz zauważony i doceniony. Gorzej powieździe się w sprawach zawodowych. Finanse pozostaną na stałym poziomie, a to nie wystarczy, aby spełnić wszystkie zachcianki. Zdrowie będzie raczej dopisywało.

**BYK****(21.04-21.05)**

Nie możesz liczyć na wiele sukcesów. Ktoś będzie starał się im zaszkodzić. Musisz rozejrzeć się wokół i zastanowić, kto to może być. Nie każdy, kto będzie chwalił, robi to bezinteresownie. W miłości - coraz lepiej, cieplej i przyjemniej. Zdrowie i finanse - dobre.

**BLIŹNIĘTA****(22.05-21.06)**

Tydzień ciekawy i pełen emocji, zwłaszcza w piątek i sobotę. Jeżeli weźmiesz w swoje ręce ważne sprawy rodzinne, wkrótce będziesz spał spokojnie. Finanse będą nieciekawe. Niespodziewane wydatki i potrzeba niewielkiego remontu. Kondycja fizyczna - w normie.

**RAK****(22.06-22.07)**

Poprawa kondycji finansowej będzie sprzyjała zakupom i planom. Uważaj, abyś nie zagalopował się zbyt daleko. Kilka trudnych sytuacji w pracy zepsuje humor pod koniec tygodnia. W domu i w uczuciach wszystko w najlepszym porządku. Bardziej zadbaj o zdrowie.

**LEW****(23.07-22.08)**

Początek niezbyt dobry - kłótnie i nieporozumienia. Później będzie lepiej. Zaczyniesz efektywnie działać, zwłaszcza na polu zawodowym. Efekty zadziwią wszystkich. Dobra passa spowoduje doskonały nastrój. Równie dobre zdrowie i finanse.

**PANNA****(23.08-22.09)**

Nie podejmuj żadnych niepewnych, ryzykownych decyzji finansowych i zawodowych. Odłóż to na później, dobrze je przemyśl, na pewno nie pożałujesz. Pomogą w tym Waga i Skorpion. Postaraj się odpocząć w gronie najbliższych, z dala od zgiełku codzienności, która ostatnio daje się tobie we znaki.



Witamy wśród nas

MARTA SZYMAŃSKA
redakcja@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzili się

Zuzanna Błaszczyszyn
Wojciech Bugno
Szymon Darmograj
Łucja Duda
Grzegorz Garstka
Maciej Giemza
Milena Głowinkowska
Jan Guza
Franciszek Hejman
Maja Kozdra
Aleksander Kucharczyk
Gustaw Kulicki
Sophie Maksymczak
Wojciech Niemiec
Natanieł Siatkowski
Sofie Stępkowska
Józef Śliwiński
Zofia Tomaszowska
Agata Trębacz
Lena Trojan
Mikołaj Zgoda

Powiedzieli: TAK

Paulina Palica
- Tomasz Stolf
Mariola Kania
- Grzegorz Kaczmarek
Monika Lewandowska
- Adam Zwierzchowski
Agata Klimaszewska
- Ireneusz Kieda
Katarzyna Siwko
- Bernard Krowicki
Katarzyna Cinkowska
- Piotr Ścisłowski
Ewelina Pawlak
- Marcin Górski
Anna Królicka
- Gałęzki Dominik
Katarzyna Giżewska
- Jakub Marcinowski



To ja, Wojtek Bugno.
Urodziłem się 6 września. Ważę 3350 g i mierzę 52 cm. Moimi rodzicami są Polina i Daniel. Mieszkamy w Żurawinie



Jestem córką Stanisławy i Dariusza Błaszczyszynów.
Urodziłam się 7 września. Ważę 3150 g i mierzę 54 cm. Mam siostrę Nikolę (3,5). Mieszkamy w Oławie



Nazywam się Szymon Darmograj.
Mama Maria urodziła mnie 8 września. Ważę 3450 g i mierzę 55 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach czekają tata Stefan i siostra Weronika (10)



Jestem Mikołaj Zgoda.
Przyszedłem na świat 9 września. Ważę 4,5 kg i mierzę 57 cm. Moimi rodzicami są Izabela i Waldemar. Mam brata Szymonka (2). Mieszkamy w Oławie



Witaj świecie, jestem Piotr Litwin.
Mama Justyna urodziła mnie 23 sierpnia. Moje wymiary to 3100 g i 54 cm. W domu w Starym Otoku czekają na mnie tata Dariusz i dziadkowie.



To ja, Gustaw Kulicki.
Przyszedłem na świat 2 września. Ważę 3500 g i mierzę 57 cm. Moimi rodzicami są Justyna i Aleksander. Mam siostrę Julię (1). Mieszkamy w Oławie



Nazywam się Bartosz Dzikowski.
Urodziłem się 10 września. Ważę 3,5 kg. Moimi rodzicami są Marta i Piotr. Mieszkamy w Oławie



To ja Sofie Stępkowska.
Mama Brygida urodziła mnie 10 września. Ważę 4,5 kg i mierzę 55 cm. W domu w Oławie czekają tata Przemysław oraz rodzeństwo Waleria, Larysa, Adrian, Marcyś i Selena



Jestem Jan Antoni Guza.
Przyszedłem na świat 10 września. Ważę 3730 g i mierzę 57 cm. Moimi rodzicami są Barbara i Bartłomiej. Mam też rodzeństwo Olę (10,5) i Dominika (10,5). Mieszkamy w Oławie



Jestem Kacper Peżyński.
Urodziłem się 10 września. Ważę 3500 g i mierzę 52 cm. Moi rodzice to Ewelina i Mariusz. Mam brata Marcinka (9). Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach



Nazywam się Antoni Skalski.
Mama Justyna urodziła mnie 10 września. Ważę 370 g i mierzę 54 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach czekają tata Robert i siostra Julia (2,5)



Jestem Liliana Maczuga.
Przyszedłam na świat 11 września. Ważę 3400 g i mierzę 53 cm. Moimi rodzicami są Agata i Dawid. Mam brata Sebastiana (4). Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach



To ja, Aleksandra Piłat.
Urodziłam się 11 września. Ważę 4 kg i mierzę 55 cm. W Jankowicach Małych mieszkam z rodzicami Agatą i Rafałem



Cześć, jestem Leon Marciniszyn.
Przyszedłem na świat 12 września. Ważę 3,5 kg i mierzę 57 cm. Moimi rodzicami są Bartosz i Ewa. Mieszkamy w Oławie

**WAGA****(23.09-23.10)**

Początek tygodnia nie będzie zbyt przyjemny. Czekają cię nieporozumienia z bliskimi. Nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę, postaraj się znaleźć kompromis. Pod koniec tygodnia sytuacja się unormuje. Możliwa zmiana pracy lub awans. Zdrowie i finanse bez zmian.

**SKORPION****(24.10-22.11)**

Tydzień, jakich wiele - bez emocji czy zaskakujących wydarzeń. Praca i dom zdominują życie. Pamiętaj o ważnych rocznicach, odwiedź krewnych. Wiadomość z daleka może się pojawić w poniedziałek. Kłopoty ze zdrowiem i samopoczuciem - w weekend.

**STRZELEC****(23.11-21.12)**

Coraz lepiej będą się układały sprawy zawodowe, zostaniesz doceniony. Pracy będzie sporo, ale przyniesie wiele satysfakcji. W domu i w uczuciach - zrozumienie i radość. Plany, które snujesz, powoli zaczną stawać się rzeczywistością. Zdrowie będzie dopisywało.

**KOZIOROŻEC****(22.12-20.01)**

Bardzo udany czas. Pojawią się nowe perspektywy w pracy i w życiu osobistym. Miłe chwile z bliską osobą zrekompensują nieporozumienia z niektórymi członkami rodziny. Zdrowie i finanse coraz lepsze.

**WODNIK****(21.01-20.02)**

Właściwy czas na przemyślenia i refleksje. Zaczyniesz się zastanawiać, czy podjęte w przeszłości decyzje życiowe należały do właściwych. Czasu jednak nie cofniesz, ale wciąż trapiące cię stare błędy jesteś w stanie wyeliminować, to tylko od ciebie zależy. Wystarczy trochę pokory i skruchy. Na pewno będziesz zrozumiany, a na wybaczenie trochę poczekaj.

**RYBY****(21.02-20.03)**

Zmiany, ruch i zamieszanie - taki prawie cały tydzień. Uspokoi się dopiero w sobotę. Wystarczy cię znajomi i ktoś z rodziny, może poznasz nowych ludzi. Spróbuj szczęścia w grach losowych lub na loterii. Finanse i zdrowie nie powinny przysparzać większych kłopotów.

Oławianki „wychodziły” pieniądze



Silna i wesoła grupa oławska

WARSZAWA

Na pomoc

Pieniądze ze spaceru pomogą dzieciom chorym na mukowiscydozę. W charytatywnym „Walkathonie”, który odbył się 14 września, wzięły udział także oławianki i jeden oławianin

Do Warszawy na charytatywny spacer po mieście pojechali 25 osób z Oławy. Wyjazd organizowało Stowarzyszenie „Zawsze Kobieta”. Trasę 10 kilometrów przeszli w 3 godziny. W marszu uczestniczyło ponad 15 tys. osób, zebrano 518 tys. zł. - *Nasza grupa „wychodziła” 1000 zł* - mówi Elżbieta Wojdyła, organizatorka wyjazdu. - *Było bardzo przyjemnie, spotkaliśmy wielu ciekawych ludzi. Każdy był zadowolony, że mógł przeznaczyć swoje pieniądze na cele charytatywne. Większość z nas przekazała je Fundacji TVN, która w tym toku zbierała dla dzieci chorych na mukowiscydozę.*

Oławska grupa uczestniczyła w „Walkathonie” po raz czwarty.

(MON)
FOT. ELŻBIETA BIAŁOWAŚ



Na marszu można było spotkać osoby znane z telewizji. Oławianki z dziennikarzem Tomaszem Sianeckim



Dystans był uzależniony od wieku i płci zawodników

Biegać każdy może

BYSTRZYCA

Zawody

397 miłośników biegania zmierzyło się na różnych dystansach podczas sobotnich zawodów sportowych. Pierwszy raz uczestniczyły w nich osoby niepełnosprawne

W zawodach, rozgrywanych 14 września, wzięli udział uczniowie ze Szkol-

nego Związku Sportowego, finaliści strefy wrocławskiej XIII Dolnośląskich Igrzysk Ludowych Zespołów Sportowych w biegach przełajowych oraz osoby niepełnosprawne. Po raz pierwszy odbyły się „Powiatowe igrzyska sportowo-integracyjne rodzin zastępczych i sprawnych inaczej”.

- *W tym roku mija 60 lat SZS* - mówi Ryszard Wojciechowski, organizator imprezy. - *W realizowanej od lat formule zawodów otworzyliśmy nowy rozdział. Jego*

podstawowy cel, to integracja poprzez sportową rywalizację i wspólną zabawę dzieci i młodzieży z osobami dotkniętymi niepełnosprawnością umysłowo-ruchową. Na ziemi oławskiej pośród nas żyje spora grupa ludzi „sprawnych inaczej”, wrażliwych, kochających, mających skryte marzenia, łaknących naszej akceptacji, zauważenia i choćby dobrego słowa, gestu. Wspólne zabawy z nimi to dla młodego pokolenia znakomita lekcja pokory wobec nieuleczalnej choroby i lekcja



To jedyne zawody w powiecie, w których do rywalizacji i na podium stają trzylatki. Na fot. z prawej Dominika Prokopowicz - zdobywczyni złotego medalu i srebrna medalistka - Wiktoria Skibińska

tolerancji dla odmienności umysłowo - ruchowej. Stąd pomysł na wspólnie spędzony czas.

Zawody odbyły się na obiekcie sportowym im. Bro-

niśława Malinowskiego, przy Zespole Szkół w Bystrzycy. Swoich sił spróbować mógł każdy, chłopcy i dziewczyny, mali i duzi. Każdy w swojej kategorii wiekowej. Na naj-

lepszych czekały medale, dyplomy i nagrody rzeczowe.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

termyjakuba.olawa.pl
facebook.com/TermyJakuba

Termy Jakuba

Pożegnanie
lata w rytm
muzyki z lat
80 / 90

DJ
**ROBI
LIVE**

**20 WRZEŚNIA
GODZ. 21-24**

W PROGRAMIE

- Wajling sztafet kobieci + męczyzna na dystansie 50 metrów
- Konkurs skoków do wody na bombę
- Pokaz Aikido
- Aqua Zumba GRATIS!
- Ceremonia zapachowa GRATIS!
- Masaże w saunie prowadzone przez Aqua Med GRATIS!
- Tańce i zabawy prowadzone przez Beżenclę słoń zabaw Papeja GRATIS!
- Poczęstunek przygotowany przez Wypię Smaków GRATIS!

> Bilet bez ograniczeń czasowych basen = 18 zł
> Bilet bez ograniczeń czasowych basen + sauna = 23 zł
> Sprzedaż powyższych biletów od godz. 20.00
Ostatnie wejście o godz. 23.00
Na pozostałe bilety obowiązuje aktualny cennik

Baseny Miejskie "Termy Jakuba" Sp. z o.o.
Oława, ul. 1 Maja 33a

OŁAWA

Wyjźdź
z domu

Powiatowa
i Miejska
Biblioteka Pu-
bliczna zapra-
sza seniorów
do udziału
w ogólnopol-
skim projekcie
„Spotkania
z pasjami”

Spotkania z pasjami



spotkania z pasjami

projekt edukacyjny, dający możliwość:

- aktywnego spędzenia czasu wolnego
- inspirujących dyskusji na ciekawe tematy
- poznania pasji osób znanych
- zadania pytania ekspertowi
- podzielenia się swoimi zainteresowaniami z innymi

zapraszamy wszystkich seniorów i nie tylko w każdy czwartek o godzinie 11
start 12 września 2013 roku

Autorzy programu chcą namówić starsze osoby do wyjścia z domu i spotkania się w miejscu publicznym. Stworzą dzięki temu przyjazną przestrzeń, która umożliwi nawiązywanie nowych kontaktów

Uczestnicy projektu będą mogli wziąć udział w wideokonferencji ze znanymi osobami, które prowadzą aktywne życie i realizują swoje pasje po ukończeniu 60 lat.

Wystarczy przyjść do Oddziału Dziecięcego w ratuszu - w każdy czwartek o godz. 11.00.
(KT)

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM, MŁODZIEŻY I OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM



„ISKIERKA NADZIEI”

Ul. ks. F. KUTROWSKIEGO 31A 55-200 OŁAWA

TEL. 660 230 700

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

DZIECI I MŁODZIEŻ Z POWIATU OŁAWSKIEGO
NA WARSZTATY Z PROJEKTU
„ ARTYSTYCZNY KRAMIK - CERAMIKA cz.I

Zajęcia odbędą się w sali Stowarzyszenia „Iskierka nadziei”
ul.ks.Kutrowskiego 31a, I piętro
(dawny budynek internatu przy Intermarcne).

21 września 2013 r. (Sobota) w godzinach 10⁰⁰ - 14⁰⁰

"Nie Święci garnki lepią"



W trakcie warsztatów nauczysz się :

- ręcznie modelować kształty zwierząt
- ręcznie modelować miseczkę metodą wygniatania i z okrągłych wałków
- tworzenia ciekawej faktury na powierzchni wykonanych przez siebie naczyń.

Praca w miłym zespole, wesołej atmosferze,
pod fachową opieką specjalistów.

ZGŁOSZENIA: tel. pod numerami: 888808766 660230700



Projekt zadania publicznego:

Edukacja kulturalna i wychowanie przez sztukę dzieci i młodzieży
dofinansowany ze środków powiatu oławskiego.

POŁĄCZ BIEDNYCH
I BOGATYCH

szlachetna
PACZKA

DOŁĄCZ DO DRUŻYNY SUPERW

Zgłoś się ➔ www.superw.pl



Dla 68% wolontariuszy
udział w SZLACHETNEJ PACZCE
był jednym z najważniejszych wydarzeń w ich życiu.
W Drużynie są: ks. Jacek Strzycki i tysiące wolontariuszy

STOWARZYSZENIE
WIOSNA



Młodzi liderzy po raz ósmy

OŁAWA
Spotkanie

Instytut Edukacji Społecznej organizuje 26 i 27 września międzynarodową konferencję „Młodzi liderzy w społecznościach lokalnych”

Celem spotkania, które od 2006 roku odbywa

się w naszym mieście, jest stworzenie europejskiej i regionalnej platformy spotkań młodych liderów. Dzięki nim dochodzi do wymiany wiedzy, praktyk i doświadczeń oraz kształtowania wysokiej jakości regionalnej polityki młodzieżowej.

Swój udział zapowiedzieli przedstawiciele sektora pozarządowego w angielskim Hereford. Motywem przewodnim będzie aktywność obywatelska młodzieży. Temat aktualny, ponieważ

2013 został ogłoszony przez Komisję Europejską - Rokiem Obywateli.

Konferencja rozpocznie się w czwartek 26 września, o godz. 9.00. W Wydziale Profilaktyki Uzależnień Urzędu Miejskiego odbędzie się open space (otwarta przestrzeń). To specyficzna forma debaty w podgrupach, gdzie każdy poruszony temat będzie ważny, każdy głos - brany pod uwagę, każdy wspólnie sformułowany wniosek - istotny.



Młodzież podczas zeszłorocznej konferencji

Gościem specjalnym będzie Natalia Grosiak - wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów, współpracująca z zespołami Digit All Love, Mikromusic, Herbatta oraz DOM.

Wszyscy, którzy wezmą udział w open space, zostaną zaproszeni do wydziału na 17.00, by opracować i podsumować wnioski z porannej dyskusji.

W piątek od 9.00, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, goście z zagranicy poprowadzą lekcje z zaangażowania obywatelskiego.

O 17.00, w Ośrodku Kultury - debata ekspercka, a na niej - prelegenci ze środowiska akademickiego oraz organizacji pozarządowych z Polski. Będzie to ostatnie wydarzenie, które zakończy VIII międzynarodową konferencję „Młodzi liderzy w społecznościach lokalnych”.

Patronat objęli senator i sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda oraz burmistrz Olawy Franciszek Paździcznik.

Organizatorem jest Instytut Edukacji Społecznej,

od 12 lat realizujący misję rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w trzech ważnych obszarach: działań z młodzieżą, szkolenia trenerów i animatorów oraz profesjonalnych usług społecznych.

Projekty instytutu rozwijają kompetencje społeczne, dzięki autorskim programom szkoleniowym. Przekazują wiedzę i pobudzają debatę publiczną, poprzez organizowanie konferencji i seminariów.

(KT)

DRZEMLIKOWICE
Ekologia
i dyskryminacja

Podopieczni fundacji „Cultura Mundi” wystawili ostatni spektakl w tym roku. Mimo pechowej daty (piątek, trzynastego) i niesprzyjającej pogody, Eco Dance Meeting okazał się sukcesem

W dwutygodniowych warsztatach, prowadzonych przez Stowarzyszenie „Teatr Formy”, w ramach programu „Młodzież w działaniu”, uczestniczyła uzdolniona młodzież z Polski, Czech i Sło-

wacji. Pod okiem tanecznych autorytetów uczyli się nowych środków wyrazu przez taniec. Inspirację czerpali z dawnego słowiańskiego tańca, łącząc jego techniki ze współczesnymi formami ruchu.

- Jest to ostatni w tym sezonie nasz pokaz teatralno-taneczny. - mówi Józef Markocki, dyrektor Teatru Formy. - Z racji plenerowego charakteru naszych warsztatów możemy działać tylko na tyle, na ile pozwalają nam warunki atmosferyczne. Późną wiosną wznawiamy aktywność artystyczną w Drzemlikowicach.

13 września pokaz tańca otworzył „Integra” Eko Dance Meeting. Sześciu młodych

artystów prezentowało swoją wizję kontaktu z naturą, poprzez ruch i taniec.

Następnie widzowie obejrzeliby cykl etiud, pt. „Pięć kobiet w różnym wieku”. W krótkich przedstawieniach pantomimy młodzi pokazali, że wciąż wielki problem dyskryminacji kobiet nie jest im obojętny. Każda etiuda traktowała o trudnej sytuacji pań w różnym wieku i środowisku. Sceny uświadomiły widzom, że dyskryminacja nie skończyła się ze zrównaniem praw kobiet i mężczyzn, ale wciąż się dzieje tu i teraz.

Pierwsza etiuda „Choć mam rączki małe” poruszyła problem dyskryminacji wśród

dzieci, które odrzucają każdy, nawet najmniejszy przejaw inności w grupie, a ich okrucieństwo, mimo iż bezmyślne, często prowadzi do tragedii.

„Głosy pustyni” to historia trzynastolatki z kręgu kultury arabskiej, sprzedanej mężowi przez rodziców, mimo jej sprzeciwu i walki o własną wolność. Etiuda „Casting” przeniosła widzów w świat pragnących sławy dwudziestolatek, które marząc o karierze modelek, trafiają do domu publicznego. Nawet w naszym „cywilizowanym” świecie kobiety wciąż spotykają się z przedmiotowym traktowaniem, a ich naiwność jest wykorzystywana.



Etiudę „Głosy pustyni” kończy tragiczna śmierć bohaterki



Mimo ulewnego deszczu młodzi artyści nie przerwali gry

„Corporation jasna zorza” przedstawiła sytuację ambitnych kobiet, pracujących w wielkich korporacjach. Okazuje się jednak, że sama ciężka praca nie wystarcza, aby mogły odnieść sukces.

Etiuda „Niebieskie ptaki” zwróciła uwagę na problem starszych ludzi. Nikomu niepotrzebni są spychani na margines społeczeństwa, żyjącego w ciągłym biegu oraz pozostawieni sami sobie.

Pokaz zamykający sezon zawierał wszystkie najważniejsze postulaty, realizowane przez Fundację Wspierania Kultury „Cultura Mundi”, która pomaga zdolnej młodzieży rozwijać się artystycznie, oraz walczy z każdym przejawem dyskryminacji.

TEKST I FOT.:
NATALIA ŻYGADŁO
redakcja@gazeta.olawa.pl

Szukają domu



Kociaki różnej maści,
tel. 504-211-752



Jamnikowaty brązowy łagodny
piesek, tel. 504-211-752



Znaleziono w lesie w okolicy
Siedlec czarnego labradora, tęskni
za właścicielem, tel. 667-735-988



Brązowa jamnikowata młoda
wystraszona suczka,
tel. 504-211-752



Szaro-brązowy pies z brązową
obrożą, tel. 504-211-752



Mały biały z brązową plamką,
krótkowłose wykastrowany piesek,
tel. 504-211-752



Wysterylizowana, młoda suczka,
czarna z białą krawatką,
tel. 667-735-988



Mała suczka znaleziona
w Chwalibózcach,
tel. 667-735-988



Młody, beżowy piesek i młoda
wysterylizowana suczka,
tel. 667-735-988



Trójkolorowy kudłaty piesek,
tel. 504-211-752



Wysterylizowana młoda beżowa
suczka, tel. 667-735-988



Młody łagodny, czarny-podpalany
piesek, tel. 667-735-988



Młody mieszaniec, czarny z białą
krawatką, tel. 667-735-988



Rudy nieduży piesek
z białą krawatką i kolczatką,
wykastrowany, tel. 504-211-752



Duży beżowy mieszaniec, dobry
do pilnowania, tel. 667-735-988



Łagodny spokojny bokser,
tel. 504-211-752



Młody, zrównoważony, posłuszny,
pilnujący doberman,
tel. 667-735-988



Mała, wysterylizowana, łagodna
suczka, tel. 667-735-988



Oddam w dobre ręce przeurocze
5-miesięczne kotki,
tel. 508-085-331



Młody, rudy, łagodny piesek,
tel. 667-735-988

(KT)
ktya@gazeta.olawa.pl

MINUS (-)

Jak segregować?

OŁAWA

Minus

Tydzień temu pokazywaliśmy porzucane śmieci przy ul. Żołnierzy Armii Krajowej. Tym razem mamy kolejne zdjęcie z tego miejsca, nadesłane przez tego samego czytelnika

- Po dwóch tygodniach od zrobienia zdjęcia wszystko sprzątnięto i pojawił się magiczny super kontener - pisze czytelnik. Zastanawia mnie tylko fakt, po co segregować, jeżeli wszystko wrzucamy do jednego kosza? Ściągają mnie za ustawę śmieciową, gdzie za wyrzucanie śmieci segregowanych do tego samego kontenera, przed ustawą płaciłem 6 zł, teraz płacę 25. Na co idzie te 19 zł, skoro nic się nie zmieniło, oprócz smrodu panującego wokół tego bardzo naciąganego tematu?

(KT)



czytelnik



Odlotowe Miłocice

Spojrzenie na powiat z góry.
Jest na co popatrzeć



Miłocice - wieś w gminie Jelcz-Laskowice, zamieszkuje ponad 600 osób. Funkcję sołtysa pełni Piotr Kopertowski. Miejscowość leży pod lasem. Od strony Mikowic rzuca się w oczy czerwona wieża. Z lotu ptaka trudno dostrzec w Miłocicach kościół św. Michała Archaniola i zabytkową remizę strażacką, ponieważ zasłaniają je drzewa. Uwagę przykuwają dwa duże budynki tuż przy lesie, długie baraki oraz ogromny skład palet w centrum wsi.

Za tydzień pokażemy, jak z góry prezentuje się Dziuplina.



Charakterystyczne zabudowania

Centrum Miłocic po lewej stronie przy ulicy zasłonięty drzewami kościół

Tekst i fot.: Piotr Turek
redakcja@gazeta.olawa.pl



Zbliżenie na fragment drogi głównej przy basenie przeciwpożarowym



Początek wsi od strony lasu

sport

Szef działu: **Mateusz Czajka** sport@gazeta.olawa.pl

**Porażka Moto-Jelcza
na inaugurację**

s.42



**Złe miłego
początki**

s.44

CIĘŻARY

Mistrzostwa Polski

Z dwoma medalami wrócili z Ciechanowa zawodnicy z powiatu oławskiego

Ciechanowskie zmagania, rozgrywane 13 i 14 września, były ostatnim etapem eliminacji do tegorocznych mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się we Wrocławiu, od 20 do 27 października.

Te mistrzostwa Polski miło będzie wspominała Katarzyna Ostapska z MAKS Tytan Oława. Powtórzyła wyczyn z ubiegłego roku i znów wywalczyła tytuł wicemistrzyni kraju. W wadze do 69 kg musiał uznać wyższość Patrycji Piechowiak z Budowlanych Nowy Tomyśl. Oławianka uzyskała w dwuboju 192 kg - 85 w rwanu i 107 w podrzucie, o 6 kg mniej niż Piechowiak. Brązowy medal zdobyła Milena Kruczyńska.

Na pomoście w Ciechanowie występowały rów-

Ostapska znówu wicemistrzynią



Katarzyna Ostapska (z lewej) powtórzyła swój ubiegłoroczny wyczyn, broniąc tytułu wicemistrzyni Polski

nież cztery inne podopieczne Waldemara Ostapskiego. Marieta Gotfryd rozpoczęła fantastycznie - w wadze do 63 kg wygrała rwanie, osiągając 95 kg. Później jednak zrezygnowała, więc musiała się zadowolić małym złotem medalem. Złoty w dwuboju uzyskała Anna Leśniewska z Mazovii Ciechanów.

W wadze do 58 kg Agata Grzegorek zajęła piąte miejsce. Oławianka nie zaliczy

tego startu do sukcesów, bo miała tylko trzy udane podejścia w sześciu próbach. W optymalnej dyspozycji mogłaby powalczyć o brązowy medal.

W mistrzostwach Polski seniorek debiutowały szesnastoletnia Kinga Kaczmarek i czternastoletnia Patrycja Kołtowska. Pierwsza z nich zajęła szóste miejsce w wadze powyżej 75 kg, a Patrycja była dziewiąta w wadze do 53 kg.

Świetnie zadebiutował w mistrzostwach Polski seniorów Adrian Franczyk z LKS Polwica Wierzbno. Kilka dni wcześniej zdobył brązowy medal na mistrzostwach Europy do lat 17. W Ciechanowie powtórzył ten sukces, wygrywając z Marcinem Tomczykiem mniejszą wagą ciała. Obaj uzyskali w dwuboju 207 kg, ale trzy lata starszy zawodnik LUKS Gryf Bujny był cięższy o 0,3 kg. Złoto w tej kategorii wywalczył Maciej Przepiórkiewicz z Józefowii Józefów, a srebro - Dominik Kozłowski z GKS Kościerzyna.

Klubowy kolega Adriana, Mateusz Szatkowski, znówu miał pecha, bo w drugiej imprezie z rzędu uplasował się tuż za podium. Wychowanek klubu z Wierzbna zajął czwarte miejsce w kategorii mężczyzn do 69 kg. Pocięciem dla Mateusza jest fakt, że w czołowej dziesiątce był najmłodszym zawodni-



Adrian Franczyk wywalczył brązowy medal w debiucie na mistrzostwach Polski seniorów

kiem, a jego rówieśnicy zajęli miejsca 12. i 13. Wygrał Damian Wiśniewski z Zawiszy Bydgoszcz, przed Danielem Bajerem z AKS Myślibórz

i Aleksandrem Choszczem z MKS Atleta Gdańsk.

MATEUSZ E. CZAJKA
mczajka@gazeta.olawa.pl

CIĘŻARY

Mistrzostwa Świata

Podczas październikowej rywalizacji we wrocławskiej Hali Stulecia zobaczymy przynajmniej jedną sztangistkę z MAKS Tytan Oława

Skład kadry narodowej seniorów i seniorek ogłoszono 16 września, na konferencji prasowej w oranżerii restauracji „Stary Dom” w Warszawie. Uczestniczyli m.in.: prezes Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów Szymon Kolečki, trenerzy kadry narodowej - Jacek Grzegorz Chruściel (mężczyzn) i Waldemar Ostapski (kobiet), oraz zawodnicy z reprezentacji - Sabina Bagińska, Arsen Kasabijew i Marcin Dołęga.

Na pomoście we Wrocławiu zobaczymy co najmniej jedną oławiankę. Pewny jest występ Mariety Gotfryd, która wspólnie z Anną Leśniewską z Mazovii Ciechanów wystartuje w rywalizacji pań do 63 kg. Katarzyna Ostapska z MAKS Tytan jest w tej samej kategorii

Oławianki w kadrze



Marieta Gotfryd (z lewej) wystąpi na październikowych mistrzostwach świata we Wrocławiu

wagowej zawodniczką rezerwową. Ponadto w kadrze żeńskiej są: 58 kg - Joanna Łochowska z UKS Zielona Góra - w wadze do 58 kg, Patrycja Piechowiak z Budowlanych Nowy Tomyśl - do 69 kg, Ewa Mizdal z Unii Hrubieszów - do 75 kg oraz Sabina Bagińska z WKS Śląsk Wrocław i Małgorzata Wiejak z Zawiszy Bydgoszcz - powyżej 75 kg.

Do kadry męskiej powołania otrzymali: Krzysztof Zwarycz z Górnika Polkowice - do 77 kg, Adrian Zieliński z Tarpana Mrocza - do 85 kg, Arsen Kasabijew z Górnika Polkowice i Tomasz Zieliński

z Tarpana Mrocza - do 94 kg, Marcin Dołęga z Zawiszy Bydgoszcz i Bartłomiej Bonk z Budowlanych Opole - do 105 kg, oraz Kornel Czekiel z Budowlanych Opole i Krzysztof Klicki z Mazovii Ciechanów - powyżej 105 kg.

Mistrzostwa świata będą rozgrywane we Wrocławiu, od 20 do 27 października. Ostatnie tygodnie kadra narodowa spędzi na obozie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale.

MATEUSZ E. CZAJKA
mczajka@gazeta.olawa.pl

TENIS

Turniej OKT

Organizatorzy ponownie zapraszają na XII memoriał Jaremię Korzenia - Non omnis moriar

Amatorski turniej singlowy, organizowany z myślą o mieszkańcach powiatu oławskiego i zaproszonych gościach, będzie rozgrywany

Zaproszenie na „Korzenia”

21 i 22 września, na oławskich kortach przy ulicy Sienkiewicza. Zawody miały się odbyć tydzień wcześniej, ale zostały odwołane z powodu niesprzyjającej aury.

Zapisy zawodników są przyjmowane telefonicznie - nr 502 164 007, lub pocztą elektroniczną. Wiadomość e-mail należy wysłać na adres - mp@im.pl. Będzie również możliwość zgłoszenia się w dniu im-

prezy, od godz. 9.30. Początek gier - 21 września, godz. 10.10.

W ubiegłorocznym finale seniorów walkę o zwycięstwo stoczyli Maciej Stelmaszek z Oławy i Piotr Mizera z Brzegu. Zawodnik z Opolszczyzny wygrał 6:4 i 6:4. Trzecie miejsce zajął Andrzej Biela. W grupie wiekowej powyżej 45 lat zwyciężył oławianin Edward Pająk.

(MECZ)



Maciej Stelmaszek z Oławy - ubiegłoroczny finalista Memoriału Korzenia

WĘDKARSTWO

Zakończenie sezonu

15 września rozgrywano ostatnie w tym roku zawody szaławikowe Koła Miejskiego PZW nr 16, zaliczane do punktacji Grand Prix

Na kanale żeglownym Odry w Oławie startowało 24 wędkarzy, w tym dwie kobiety i junior. Przez cztery godziny złowili ogółem 9.865 g ryb, głównie leszczy, płoci i uklei. W kategorii kobiet Władysława Komór zajęła pierwsze miejsce - 305 g, wyprzedzając Józefę Jankowską - 270 g. W rywalizacji seniorów zwyciężył Jan Sokołowski - złowił rybę denną, leszcza i płocia, łącznie 1.635 g. Następne miejsca zajęli: Tomasz Mołdawiak - 990 g, Piotr Niewiadomski - 845 g, Marek Kamiński - 755 g, Artur Erdt - 465 g oraz Wiesław Siwko i Marek Herba.

Wygrał Sokołowski

ba - obaj po 385 g. Pierwsi trzej seniorzy oraz kobiety i junior otrzymali puchary, które wręczył prezes Andrzej Walaszek. Sędziował Stanisław Kądziołka w asyście Marka Gębskiego. Według wstępnych obliczeń zwycięzcą tegorocznego GP Koła Miejskiego PZW nr 16 jest Marek Herba.

Komitet organizacyjny mistrzostw powiatu w wędkarstwie szaławikowym zaprasza na zawody, które odbędą się 22 września na kanale żeglownym Odry w Oławie naprzeciw elewatorów. Prawo startu w zawodach mają członkowie wszystkich kół powiatu oławskiego: kobiety, juniorzy i seniorzy, którzy do 10 września zgłoszą swój udział w sklepie wędkarskim „Sumik” u Lucjana Zielińskiego, pod warunkiem, że macierzyste koło zawodnika wpłaci składkę w wysokości 200 zł. Z uwagi na ograniczoną ilość stanowisk, o udziale

decyduje kolejność zgłoszeń. Z pieniędzy uzyskanych ze składek oraz dotacji starostwa ufundowane zostaną puchary,

medale, nagrody rzeczowe i wyżywienie. Bliższe informacje w sklepie „Sumik”.

*

Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje opłaty w czwartki w godzinach 16.00 - 18.00 w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu składki członków Koła PZW nr 19 przyjmuje

Agata Kieda. Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w siedzibie koła przy ul. Kutrowskiego.

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240. (GRARO)



Najlepsi w zawodach szaławikowych Koła nr 16, stoją: Artur Erdt, Tomasz Mołdawiak, Jan Sokołowski Piotr Niewiadomski, Wiesław siwko i Marek Herba. Przyklęknęli: Józefa Jankowska, Władysława Komór i Ksawery Krzemieński



Najlepsi w zawodach Koła PZW nr 70 „Agropol”. Od lewej, stoją: Marek Górski, Jan Broda, Marian Broda, niżej Karol Górski

Broda i Bojakowski z pucharami

WĘDKARSTWO

Grand Prix

Koło PZW nr 70 „Agropol” zorganizowało 8 września zawody szaławikowe, na zbiorniku „Łacha Jelecka”

O puchar prezesa koła rywalizowało przez cztery godziny 12 wędkarzy. Dzwolony był połów na dwie

wędkę, metodami gruntową i szaławikową. Złowili w sumie 14.642 g ryb, głównie leszczy, krąpi, płoci i okoni. Najlepszy wynik uzyskał Jan Broda - 3 661 g. Wyprzedził Mariana Brodę - 2 315 g, Marka Górskiego - 2 290 g, Sławomira Korkusia - 1 907 g, Henryka Bodę - 1 768 g i Pawła Chojeckiego - 1 183g. Sędziował Edward Kraska

Zawody szaławikowe Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik”, o „Puchar Lata” rozgrywano

na rozlewisku Leśna Woda, za Bystrzycą. 13 uczestników łowiło dowolną metodą przez cztery godziny. Wygrał Paweł Bojakowski - 2 460 g. Drugie miejsce zajął Adam Kwiecień - 1 800 g, trzecie Waław Zychowicz - 1 410 g, a następne: Wiesław Mądrzyk - 1 240 i Mieczysław Muzyka - 890. Sędziował Wiesław Kuźnicki.

(GRARO)

ŻUŻEL

MDMP

Sparta Betard Wrocław zajęła trzecie miejsce w finale młodzieżowych drużynowych mistrzostw Polski. Poprowadził ją do sukcesu jęlczanin Patryk Malitowski

W MDMP wylania się najlepsze zespoły w cyklu turniejów eliminacyjnych, kończonych finałem, a nie w formie rozgrywek ligowych. Zakwalifikowanie się juniorów Sparty do finału, rozgrywanego w Częstochowie, już było sukcesem wrocławskiej drużyny. Młodzieżowcy tego klubu słabo spisywali się w rozgrywkach ligowych,

Juniorzy Sparty z brązem

więc trudno było się spodziewać, że odegrają znaczącą rolę w krajowym finale drużyn juniorów.

Oprócz wrocławian i gospodarzy zawodów, walkę o medale na częstochowskim torze toczyły drużyny z Bydgoszczy, Gdańska, Gorzowa Wlkp., Tarnowa i Torunia. W każdej występowało czterech żużlowców, ale każdy mógł startować najwyżej w czterech biegach.

Patryk Malitowski poprowadził swój zespół do zdobycia brązowego medalu i tytułu drugiego wicemistrza Polski. Mieszkaniec Jęlcza-Laskowice wywalczył 10 punktów, przegrywając tylko raz. Dużą cegiełkę do sukcesu Patryka Dolny, zdobywca ośmiu „oczek”. Jeden punkt dorzucił

Mike Trzensiok, a Łukasz Bojarski pozostał bez zdobyczy punktowej. Wrocławianie uzyskali w sumie 19 punktów, tyle samo miała tarnowska Unia. Więcej zdobyła tylko drużyna Stali Gorzów Wlkp. - 22. O drugim miejscu zdecydował wyścig dodatkowy, do którego trenerzy nominowali po jednym zawodniku. Patryk Malitowski walczył z Kacprem Gomólskim, ale musiał uznać wyższość tarnowianina.

Młodzieżowe mistrzostwo Polski wywalczyła drużyna Stali Gorzów. Na podium stanęli też juniorzy Unii Tarnów i Sparty Betard Wrocław. Brązowe medale wrocławian to ogromny sukces wrocławskiej drużyny.

(PEPE)



Patryk Malitowski (z lewej) poprowadził juniorów wrocławskiej Sparty Betard do brązowego medalu w drużynowych mistrzostwach Polski

Tabela II ligi

Wyniki i kolejki, rozegranej 14 i 15 września

MOTO-JELCZ OŁAWA HANDBALL TEAM - KU AZS UZ ZIELONA GÓRA 16:32
SKF KPR SPARTA OBORNIKI - SPR BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE 27:28
ASPR ZAWADZKIE - SSRIR START KONIN 37:19
MKS TĘCZA KOŚCIAN - MKS ŻĄGIEW DZIERŻONIÓW 33:20
EUCO UKS DZIEWIĄTKA LEGNICA - UKS LIDER SWARZĘDZ 22:23
MKS ZAGŁĘBIE II LUBIN - SKS ORLIK BRZEG 23:23
LKS OSIR KOMPRACHCICE - KS AZS POLITECHNIKA WROCŁAWSKA 32:31

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA		PORAŻKI		BRAMKI
	REMISY	PUNKTY	REMISY	PUNKTY	
1. ASPR ZAWADZKIE	1	0	0	2	37:19
2. KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	1	0	0	2	32:16
3. MKS TĘCZA KOŚCIAN	1	0	0	2	33:20
4. LKS OSIR KOMPRACHCICE	1	0	0	2	32:31
5. SPR BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE	1	0	0	2	28:27
6. UKS LIDER SWARZĘDZ	1	0	0	2	23:22
7. MKS ZAGŁĘBIE II LUBIN	0	1	0	1	23:23
8. SKS ORLIK BRZEG	0	1	0	1	23:23
9. KS AZS POLITECHNIKA WROCŁAWSKA	0	0	1	0	31:32
10. SKF KPR SPARTA OBORNIKI	0	0	1	0	27:28
11. EUCO UKS DZIEWIĄTKA LEGNICA	0	0	1	0	22:23
12. MKS ŻĄGIEW DZIERŻONIÓW	0	0	1	0	20:33
13. MOTO-JELCZ OŁAWA HANDBALL TEAM	0	0	1	0	16:32
14. SSRIR START KONIN	0	0	1	0	19:37

*

W II kolejce w sobotę 21 września Szczybiornik Oława podejmie w siechnieckiej hali sportowej przy ulicy Świerczewskiego, LKS OSiR Komprachcice. Początek spotkania o godz. 17.00.

Pozostałe pary II kolejki: Żągiew Dzierżoniów - Zagłębie II Lubin, AZS UZ Zielona Góra - Orlik Brzeg, Lider Swarzędz - Tęcza Kościan, Start Konin - Dzięwiątka Legnica, Bór Oborniki Śląskie - ASPR Zawadzkie, Politechnika Wrocławska - Sparta Oborniki.

(MECZ)

PIŁKA RĘCZNA

II liga

Na inaugurację sezonu drugoligowego szczybiornicy Moto-Jelcz Oława doznali wysokiej porażki

Pierwszy mecz drugoligowy rozgrywali oławianie 14 września, w siechnieckiej hali sportowej przy ulicy Świerczewskiego. Nadal nie ma porozumienia z zarządcą oławskiej hali OCKF, w sprawie rozgrywania tam meczów. Wedle dostępnych nam informacji nie ma tam wolnych terminów użytkowania tego obiektu przez piłkarzy ręcznych.

Sobotnie spotkanie od początku układało się pomyślnie dla zielonogórczyków, którzy po dwóch trafieniach Mateusza Kłosowskiego i jednym Tomaszem Gintowtą szybko objęli prowadzenie 3:1.

Oławianie dwukrotnie w pierwszej połowie zbliżyli się do gości na jedną bramkę - w 7 minucie po golem Piotra Kijka i w 19 minucie po celnym rzucie Pawła Brzezińskiego, ale na przerwę przyjezdni schodzili z pięciobramkowym prowadzeniem - 13:8.

Po zmianie stron goście strzelili pięć bramek z rzędu. Niemoc strzelecką Moto-Jel-

Moto-Jelcz Oława - KU AZS UZ Zielona Góra 16:32

Słaba defensywa



Mateusz Czajka

Paweł Brzeziński (z prawej) strzelił dla Moto-Jelcza dwa gole

cza przełamał dopiero w 39 minucie Jakub Bąk, wykorzystując rzut karny. W zespole, trenowanym przez Krzysztofa Mistaka, szwankowała przede wszystkim gra obronna.

W miarę upływu czasu rosła przewaga przyjezdnych, a po 60 minutach wyniosła 16 bramek. Wynik 32:16 dla zielonogórczyków nie pozostawia wątpliwości, kto w tym spotkaniu dyktował warunki na parkiecie w Siechnicach. Najskuteczniejszym zawodnikiem meczu był Tomasz Gintowt,

strzelec 8 goli. Jedno trafienie mniej zaliczył jego kolega z zespołu, Bogumił Buchwald. W zespole Moto-Jelcza najwięcej bramek zdobył Piotr Kijek, pozyskany przed sezonem z SKPR Świdnica. Szczybiornista z pierwszoligową przeszłością zaliczył pięć trafień.

- Nie jesteśmy zadowoleni z wyniku, stać nas na zdecydowanie lepszą grę - mówi prezes Moto-Jelcza, Robert Padula. - Najwięcej pretensji można mieć do naszej gry w defensy-

wie, bo rywale z Zielonej Góry robili co chcieli. Nie byliśmy w stanie im się przeciwstawić, stąd tak wysoki rezultat. Mam nadzieję, że w drugiej kolejce pokażemy się z dużo lepszej strony.

OŁAWA

Rafał Sapała, Marcin Młoczyński - Tomasz Padula, Daniel Piłat, Paweł Brzeziński - 2 gole, Bartosz Markiewicz - 2, Piotr Kijek - 5, Michał Zarych, Dariusz Myśliński - 1, Łukasz Kuberacki - 2, Bartosz Padula, Maciej Taśmiński, Jakub Olejniczak - 2, Adrian Marciniak, Jakub Bąk - 1, Mariusz Hubal.

ZIELONA GÓRA

Marek Kwiatkowski, Marek Długosz - Maciej Orliński, Bogumił Buchwald - 7 goli, Cyprian Kociszewski Cyprian - 2, Piotr Książkiewicz, Jakub Cenin, Marcin Jaśkowski - 4, Przemysław Karp - 1, Mateusz Naruszewicz - 1, Tomasz Gintowt - 8, Michał Skrzypek - 2, Mateusz Kłosowski - 4, Grzegorz Mielczarek, Kamil Nogajewski.

MATEUSZ E. CZAJKA
mczajka@gazeta.olawa.pl

MKS Oława zaprasza na

TRENINGI PIŁKARSKIE DLA DZIECI W WIEKU OD 3 DO 10 LAT

Z NAMI GRA W PIŁKĘ OKAŻE SIĘ ŚWIETNĄ ZABAWĄ
I CIEKAWYM SPOSOBEM NA SPĘDZENIE WOLNEGO CZASU!

SZKOLIMY W OPARCIU O SPRAWDZONE WZORCE
NIEMIECKIEGO I HOLENDERSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ,
POD OPIEKĄ WYKWALIFIKOWANEJ KADRY.

Dołącz do nas - przyjdź na trening!

Rocznik
2005 i młodszy

poniedziałki i czwartki
w godz. 15.15 - 16.30

Rocznik
2004-2003

wtorki, środy i piątki
w godz. 16.00 - 17.30

Miejsce treningu:
Stadion Miejski
MKS Oława
ul. Sportowa

kogucik.futbolowo.pl

BIEGI HARCOWNIKA

OTWARCIE ŚCIEŻKI BIEGOWEJ

29.09.2013 Jelcz-Laskowice
Ośrodek nad stawem, ul. Stawowa 20

BIEGI DLA DZIECI

Uwaga! Rodzice zobowiązani są do podpisania pozwolenia na udział dzieci w zawodach. Rejestracja dzieci w godz. 9.00-10.00 na ulicy Stawowej. Dzieci biegają według kategorii wiekowych na dystansach od 50m do 800m.

1. Godz. 10.10 Bieg na 50m - dziewczęta i chłopcy - rocznik 2008 i młodszy
2. Godz. 10.20 Bieg na 100m - dziewczęta i chłopcy - rocznik 2006-2007
3. Godz. 10.30 Bieg na 200m - dziewczęta i chłopcy - rocznik 2004-2005
4. Godz. 10.45 Bieg na 400m - dziewczęta i chłopcy - rocznik 2002-2003
5. Godz. 11.00 Bieg na 800m - dziewczęta i chłopcy - rocznik 2000-2001

BIEGI DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

Bieg główny od 16 lat - dystans ok. 6 km.

START - godz. 12.00
ZAPISY: 9.00-11.30
TRASA ZIMOWEGO MARATONU NA RATY JELCZ-LASKOWICE

SPORTOWA RYWALIZACJA

DYPLOMY UCZESTNICTWA

BRAK OPŁATY STAROWEJ!

ZGŁOSZENIA DROGĄ ELEKTRONICZNĄ:
<http://online.datasport.pl/zapisy/portal/zawody.php?zawody=922>
 Organizatorzy: Klub Biegacza Harcownik e-mail: kbharcownik@wp.pl
 Miejsko-Gminne Centrum Kultury biuro@mgck-jl.pl

PIŁKA NOŻNA

III liga

Podopieczni Zbigniewa Smółki, mimo gry przez 40 minut w osłabieniu, zdołali odrobić straty i wywieźli cenny punkt z boiska lidera, jednocześnie głównego pretendenta do awansu

1:0 - DARIUSZ GÓRAL (W 21 MIN)
1:1 - DAWID LIPIŃSKI (74)

WROCŁAW

14 WRZEŚNIA 2013. WIDZÓW OKOŁO 200.

SEDZIOWALI

MAREK DEUBAŁA JAKO GŁÓWNY, ORAZ ASYSTENCI ŁUKASZ SOBIŁO I MARCIN NAWRACAJ.

CZERWONA KARTKA

MARCIN MAZUR (50) - PO DRUGIEJ ŻÓTEJ.

ŻÓLTE KARTKI

DAWID MOLSKI (23) ZA FAUL, KONRAD KĄTNY (82) ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE - MARCIN MAZUR (45) ZA FAUL, KRZYSZTOF GANCARCZYK (63) ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE, DOMINIK WEJEROWSKI (71), MATEUSZ PEROŃSKI (82) OBAJ ZA FAUL.

ŚLEZA WROCŁAW

SALAMAGA - BRUŚIŁO, STAWOWY, BIELSKI, MOLSKI (82 MIKUŚKIEWICZ) - FLEJTERSKI, KĄTNY, ZIELIŃSKI, NIEWIADOMSKI (53 CELUCH) - GÓRAL (62 JANAS), RAJTER.

MKS SCA OŁAWA

WICHMAN - GALUŚ, KALINOWSKI, SIKORSKI, MAZUR - PEROŃSKI, WEJEROWSKI - SYNÓWKA (46 LIPIŃSKI), PIERZGA, K.GANCARCZYK (63 ZAPAJ) - M.GANCARCZYK.

Oławianie pojechali do Wrocławia bez kontuzjowanego Damiana Kielbasy. Jego miejsce na lewej pomocy zajął Arkadiusz Synówka. Na prawej stronie obrony grał Piotr Galuś, dla którego był to debiut w zespole MKS SCA.

Śleza od początku narzuciła swój styl gry, dłużej utrzymując się przy piłce. Największe zagrożenie pod bramką Filipa Wichmana

Śleza Wrocław - MKS SCA Oława 1:1

Udany pościg



W spotkaniu na szczycie III ligi trwała zacięta walka

stwarzał Dariusz Góral, który nękał golkipera gości uderzeniami z dystansu. Po jednej z jego prób zza pola karnego piłka poszybowała minimalnie nad bramkę. Podobnej sztuki próbował Radosław Flejterski, ale efekt był taki sam. Po 20 minutach zawodnicy MKS zagrali fatalnie w obronie. Pozo-

stawiony bez opieki Góral dostał precyzyjne podanie i był sam na sam z Wichmanem. Sytuację próbował ratować wślizgiem Mateusz Peroński, ale po rykoszecie futbolówka zatrzępotała w siatce.

Gospodarze próbowali podwyższyć wynik, prym nadal wiódł Góral. Najpierw

uderzył z rzutu wolnego, ale w środek bramki i Wichman obronił. Więcej problemów miał po kolejnym rzucie wolnym, egzekwowanym przez napastnika Ślezy, ale efektywną interwencją wybił piłkę na rzut rożny.

Oławianie, przyczajeni na własnej połowie, wycze-

kiwali na dogodną okazję do kontry. Trener Smółka nawoływał swoich zawodników, by dłużej przytrzymywali piłkę i szukali okazji w ataku pozycyjnym. W końcu się udało i MKS przejął inicjatywę. Po zespołowej akcji dośrodkował z prawej strony Krzysztof Gancarczyk, ale Arkadiusza Synówkę uprzedzili obrońcy. Później po rzucie rożnym główkował Peroński, jednak niecelnie. Następnie po faulu przed polem karnym rzut wolny egzekwował Mateusz Gancarczyk. Przymierzył w górny róg, ale bramkarz Ślezy Mateusz Salamaga wybił na rzut rożny. W końcówce pierwszej połowy, po kornierze wykonywanym przez Krzysztofa Gancarczyka, nieczysto trafił w piłkę Piotr Galuś.

Druga połowa rozpoczęła się podobnie jak koniec pierwszej. Po rzucie rożnym sytuację strzelecką miał Galuś, ale i tym razem nie trafił. Oławianie grali odważnie, ale nim zdążyli rozwinąć skrzydła, zostali sprowadzeni na ziemię przez sędziego. Gospodarze przeprowadzili akcję, po której byli blisko pola karnego, Marcin Mazur musiał się ratować faulem, przerywając w ten sposób atak Ślezy. Arbiter ukarał go drugą żółtą i w efekcie czerwoną kartką, a MKS po raz trzeci w tym sezonie kończył mecz w osłabieniu.

Spotkanie przerodziło się w wymianę ciosów, a akcja przenosiła się z jednej bramki pod drugą. Po złych zagraniach obrońców dwukrotnie zagrażał bramce MKS Grzegorz Rajter. Najpierw próbował lobować, później uprzedził Michała Sikorskiego i główkował z kilku metrów,

ale oławski bramkarz nie dał się zaskoczyć. Z kolei po przechwycie Perońskiego uderzył z dystansu Dominik Wejerowski, ale piłka minęła bramkę Ślezy. Gospodarze, grający z przewagą zawodnika, szukali luk w obronie gości. Znalazł ją Paweł Zieliński, który po podaniu od kolegi z zespołu strzelił z 16 metrów, jednak nie trafił w światło bramki. Indywidualną akcję podjął Damian Celuch, który na szczęście dla oławian uderzył w poprzeczkę.

Akcja oławian trafiła pod bramkę Ślezy na kwadrans przed końcem meczu. Z rzutu wolnego uderzył Mateusz Gancarczyk, jego strzał wybił Salamaga, ale wobec dobitki Dawida Lipińskiego był bezradny, a napastnik MKS zaliczył pierwszego gola w tym sezonie. Oławianie poszli za ciosem i mogli podwyższyć. Dwójkową akcję przeprowadzili Lipiński z Mateuszem Gancarczykiem, który podał na pole karne do Wejerowskiego, a jego strzał obronił Salamaga. Końcowe fragmenty spotkania to huraganowe ataki gospodarzy i dwie groźne sytuacje pod bramką oławian. Zza pola karnego strzelił Konrad Kątny. Wichman obronił, a dwie dobitki zablokowali obrońcy.

W doliczonym czasie gry prawą stroną przedarł się Kątny, podał na pole karne do niekrytego Rafała Brusyły, który nieczysto trafił w piłkę, więc poleciała wysoko nad bramką. Chwilę później sędzia zagwizdał po raz ostatni.

ARKADIUSZ OKOŃ
sport@gazeta.olawa.pl

Powiedzieli po meczu

notował: (DC)



Dariusz Góral - napastnik Ślezy Wrocław

- Jeszcze kilkanaście minut przed meczem mój występ stał pod znakiem zapytania, bo wczoraj na treningu zaczęła mnie boleć pachwina. Powiedziałem trenerowi, że jak tylko zacznie mnie boleć, to schodzę, bo liga dopiero się zaczyna. Tak też się stało. Wytrzymałem godzinę i musiałem zejść. W piłce trzeba mieć szczęście, ja je miałem. Po moim strzale piłka odbiła się od przeciwnika i wpadła do bramki. Tego szczęścia zabrakło Grześkowi Rajterowi w końcówce spotkania. Pretensje możemy mieć tylko do siebie. Przeciwnik grał w osłabieniu, a mimo to strzelił bramkę. Oni się cieszą z jednego punktu, dla nas to strata dwóch punktów.



Dawid Lipiński - napastnik MKS SCA Oława

- W hicie kolejki zremisowaliśmy 1:1. Cieszymy się z jednego punktu, bo lekką przewagę mieli faworyzowani gospodarze. Nie ukrywam, że przyjechaliśmy tu po zwycięstwo, ale po czerwonej kartce musieliśmy zmienić plany. Od 50 minuty graliśmy w osłabieniu, na szczęście pozbięraliśmy się i udało się nam wyrównać. Później cofnęliśmy się, czekając na okazje do kontr. Śleza mocno przycisnęła, ale przetrzymaliśmy napór i wywieźliśmy punkt z ciężkiego terenu. Po mojej kontuzji nie ma już śladu, więc pozostaje mi dojście do pełnej dyspozycji.

Marcin Herc - asystent trenera Ślezy Wrocław

- To był mecz dwóch równorzędnych drużyn. Nieprzypadkowo obie są w czubie tabeli. Obie starały się grać dokładnie i popelniać jak najmniej strat. W pierwszej połowie zdominowaliśmy przeciwnika, częściej atakowaliśmy. Szkoda, że po zdobyciu pierwszej bramki nie strzeliliśmy następnych, bo mogliśmy zakończyć ten mecz jeszcze przed przerwą. Mimo wszystko uważam, że byliśmy drużyną lepszą, ale piłka nie jest sprawiedliwa. Założenia na drugą połowę były takie, żeby utrzymać się przy piłce i zmęczyć przeciwnika. Niestety, plan nie do końca się powiódł.

Zbigniew Smółka - trener MKS SCA Oława

- Mieliśmy bardzo ciężki mikrocykl tygodniowy i trochę opadliśmy dziś z sił. Kilku chłopaków jest przeziębionych, stąd wymuszone rozszady w naszej drużynie. Trzeci raz w tym sezonie gramy prawie całą drugą połowę w osłabieniu. Być może nie zasłużyliśmy na zwycięstwo, ale chłopcy nabrali takiej woli walki i pewności siebie, że mogło się skończyć nawet naszą wygraną, bo mieliśmy ku temu okazje. To Śleza dzisiaj musiała, my przyjechaliśmy na mecz-nagrode, na jaką zapracowaliśmy sobie dotychczasowymi wynikami. Teraz czeka nas bardzo daleki wyjazd do Rzepina. Czekamy z niecierpliwością na pierwszy mecz u siebie w obecnych rozgrywkach, bo te podróże są strasznie męczące.



WYSOKA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE

M-HURT - CENTRUM TECHNIKI GRZEWCZEJ - HURT, DETAL SERDECZNIE ZAPRASZA

Buderus

DWUFUNKCYJNE KOTŁY GAZOWE

- LOGAMAX U044K (komora otwarta)
- LOGAMAX U042K (komora zamknięta)



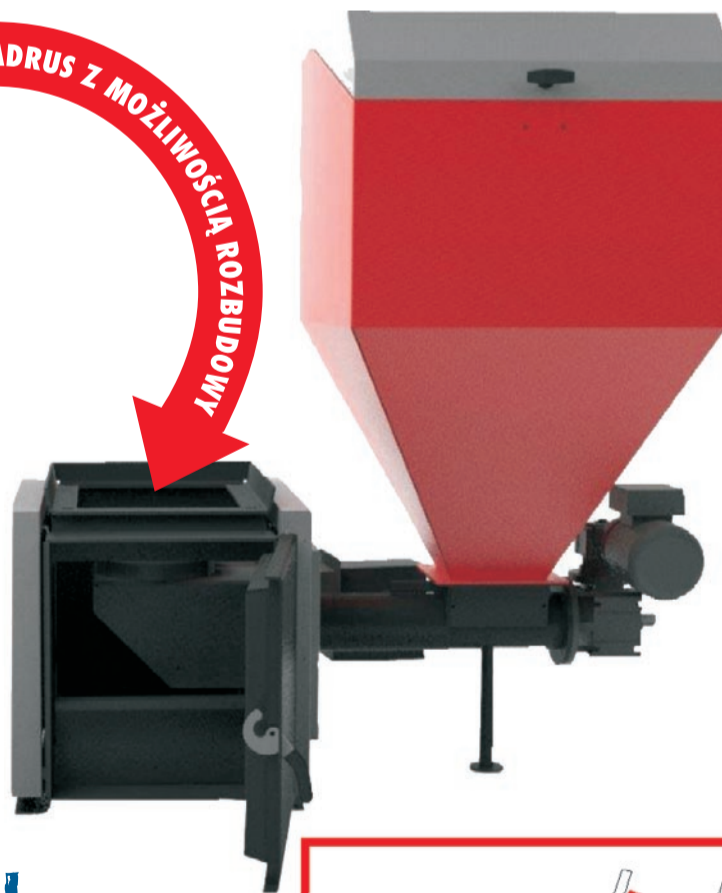
ŻELIWNY KOCIOŁ
DWUPALENISKOWY
KLIMOSZ COMBI NG
Z PALNIKIEM
RETORTOWYM**

W naszej ofercie
szeroki wybór
kocioł żeliwnych
oraz stalowych

VIADRUS

ŻELIWNY KOCIOŁ
KOMOROWY
GÓRNEGO SPALANIA
VIADRUS HERCULES U22**

KOCIOŁ ŻELIWNY VIADRUS Z MOŻLIWOŚCIĄ ROZBUDOWY



Najnowszym rozwiązaniem techniki instalacyjnej są rury wielowarstwowe REITER. Jest to tworzywo o wysokiej wytrzymałości i żywotności, odporne na długotrwałe działanie ciśnienia i wysokiej temperatury.



1 mb.
1.90
zł brutto

RURA PE-Xb/Al/PE-Xb 16x2*

Zapraszamy!

** - możliwość zakupu wraz z montażem - szczegóły w sklepie

m hurt

www.mhurt.eu

ul. Holenderska 10, 55-220 Jelcz-Laskowice, tel. 71 707 09 36

e-mail: magda@mhurt.eu

Godziny otwarcia: pn. - pt. 7:30 - 16:30, sobota 7:30 - 13:30

